



Fundacja Podkarpackie
Hospicjum
dla **Dzieci**

www.hospicjum-podkarpackie.pl



Przeznacz



PODATKU











ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

KRS: 0000265120

Biuletyn Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Spis treści

3-20	 Dział Ogólny	<ul style="list-style-type: none">- O Fundacji: zawsze jesteśmy przy Naszych Podopiecznych- Kronika działalności- Pracownicy Fundacji- Lekcja miłości. Fundacja od początku do dzisiaj- Źródła finansowania
21-24	 Hospicyjna Opieka Perinatalna	<ul style="list-style-type: none">- Na czym polega Opieka Perinatalna- Kto może skorzystać z pomocy Hospicjum Perinatalnego
25-30	 Dom Hospicyjny dla Dzieci Hospicjum Stacjonarne	<ul style="list-style-type: none">- Zakres działalności Stacjonarnego Hospicjum „Ocalałe od samotności”- Podopieczni Domu Hospicyjnego- Stacjonarna Opieka Medyczna
31-36	 Opieka Domowa dla Dzieci Hospicjum Domowe	<ul style="list-style-type: none">- Zakres działalności Hospicjum Domowego- Wizyta u ciężko chorego dziecka- Praca z rodziną mającą dziecko pod opieką hospicjum- Nasi podopieczni- Wypożyczymy sprzęt
37-39	 Poradnie Specjalistyczne	<ul style="list-style-type: none">- Pulmonologia- Chirurgia- Psychologia- Stomatologia
40-44	 Rehabilitacja w Hospicjum	<ul style="list-style-type: none">- Rehabilitacja dla podopiecznych Hospicjum - Ruch przejawem życia- Ruchowe usprawnianie podopiecznych Domowego i Stacjonarnego Hospicjum
45-75	 Wolontariat	<ul style="list-style-type: none">- Jak zostać wolontariuszem- Akcje w ramach centrum wolontariatu- Podziękowania za dary mikołajkowe
76-82	 Grupa Wsparcia dla Rodziny w żałobie	<ul style="list-style-type: none">- Dla kogo grupa wsparcia- Wyjazdy w ramach grupy wsparcia- Wigilia w Hospicjum
83-88	 Pomoc dla Hospicjum	<ul style="list-style-type: none">- Nakręć się na pomaganie- Wielka Aukcja Charytatywna „Artyści Dzieciom”- Pomoc od nowożeńców- Nasze strony internetowe- Formy pomocy
89-99	 Kampanie Społeczne	<ul style="list-style-type: none">- Nieważne kim jesteś - billboardowa kampania społeczna- Kampanie 2016- Pomaganie łączy - artyści biorący udział w kampanii- Pomaganie - nadać życia dniom- Ulotka Hospicjum



Dział Ogólny

Adres Fundacji:
ul. Lwowska 132
35-301 Rzeszów
woj. podkarpackie

tel. do biura: 17 853 48 18
www.hospicjum-podkarpackie.pl

przekaż  podatku

KRS: 0000265120

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

- zawsze jesteśmy przy naszych pacjentach

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci od 10 lat pomaga rodzinom, które borykają się z dramatem nieuleczalnej choroby dziecka. Z roku na rok podopiecznych przybywa. Bez darczyńców wsparcie wszystkich potrzebujących nie byłoby możliwe.

„Jeśli chcesz rzeczy wielkich, zaczynaj od małych”, powiedział św. Augustyn. Słowa te potwierdza doświadczenie Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, która 10 lat temu zaczęła działalność od opieki nad niewielką grupą nieuleczalnie chorych dzieci, a dziś pomaga dziesiątkom małych pacjentów i ich rodzinom. Wybudowała też pierwsze w Polsce hospicjum stacjonarne, które stało się wzorem i inspiracją dla innych miast. Pod opieką Fundacji znajdują się dzieci cierpiące na schorzenia centralnego układu nerwowego, wady rozwojowe układu krążenia, zespoły licznych wad wrodzonych oraz choroby nowotworowe.



Pomoc niesiona do domu chorego

Fundacja wypracowała taki system opieki, który poprawia stan i samopoczucie dziecka, a jednocześnie wspiera całą jego rodzinę. Jest to pomoc tak ważna i znacząca, że liczba osób, które o nią się zwracają, stale rośnie. Pod opieką hospicjum domowego jest w tej chwili ponad 60 dziewcząt i chłopców. Dzieci te przebywają w swoich domach, a pracownicy Fundacji regularnie je odwiedzają. Do każdego chorego dwa razy w tygodniu przyjeżdża pielęgniarka. Zbiera ona informacje na temat stanu zdrowia małego pacjenta i samopoczucia rodziny, a także pomaga w pielęgnacji i zabiegach. W zależności od potrzeb - zmienia opatrunki, cewnikuje pęcherz, sprawdza działanie sond. Rodziców uczy obsługi różnych urządzeń medycznych - inhalatorów, ssaków, koncentratorów tlenu. Fundacja wypożycza tę aparaturę bezpłatnie, kupuje także leki, środki opatrunkowe i drobny sprzęt medyczny. W rodzinach z nieuleczalnie



chorym dzieckiem jedno z rodziców często nie pracuje, a refundacje NFZ obejmują tylko część rzeczy. Choroba jest olbrzymim obciążeniem finansowym, na które wielu osób nie stać. Z tego powodu - zanim powstała Fundacja - mali pacjenci z uboższych rodzin byli skazani na cierpienie, którego przy odpowiednich funduszach można było uniknąć. Nawet teraz pieniądze z NFZ, pozwalają Fundacji na pokrycie ok. 50 proc. kosztów działalności, reszta pochodzi od darczyńców, którzy przekazują darowizny finansowe i rzeczowe oraz 1 proc. podatku dochodowego.

Pomoc kompleksowa, czyli dom hospicyjny i poradnie

W 2011 roku Fundacja wybudowała **hospicjum stacjonarne**, które jest dodatkowym wsparciem dla dziecka i rodziny. W budynku przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie, gdzie przygotowano 20 łóżek dla pacjentów, rodzice mogą nauczyć się postępowania z chorym malcem, rozpoznawania niepokojących objawów i obsługi niezbędnej aparatury. Nawet, kiedy pacjent zostanie wypisany i przejdzie pod opiekę hospicjum domowego, w placówce przez całą dobę dyżuruje zespół medyczny gotów nieść pomoc o każdej porze. Przy hospicjum działa również gabinet stomatologii oraz poradnia chirurgiczna, urologiczna



oraz pulmonologiczna dla dzieci. Pracuje tu psycholog i działa grupa wsparcia dla rodziców. Należy do niej około 100 osób.

Dzięki Fundacji opieka nad nieuleczalnie chorym dzieckiem stoi dziś na Podkarpaciu na bardzo wysokim poziomie. Potrzeby są jednak tak olbrzymie, że trzeba było podjąć decyzję o rozbudowie ośrodka przy ul. Lwowskiej. Będzie więcej łóżek dla chorych dzieci (jeszcze 25), uruchomione zostanie hospicjum perinatalne, czyli miejsce dla rodzin, spodziewających się przyjścia na świat chorego dziecka, a także ośrodek pieczy zastępczej dla maluchów nie posiadających rodzinnego domu.



Inwestycja stała się możliwa dzięki wsparciu Funduszy Norweskich. Całkowita wartość projektu to 16,2 mln zł, z czego dotacja wynosi 10,1 mln zł, a wkład własny ma być na poziomie 6 mln. Inwestycja trwa, ale Fundacji brakuje na pieniądze na jej dokończenie. Wierzymy jednak, że jak zawsze darczyńcy nas nie zawiodą. **Liczy się każdy grosz, bo właśnie z małych rzeczy i gestów buduje się wielkie dzieła.**

Wspieraj Fundację Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

1 % podatku dochodowego - Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci z siedzibą w Rzeszowie jest Organizacją Pożytku Publicznego. By przekazać na jej rzecz **1%** podatku dochodowego, należy w formularzu PIT wpisać numer **KRS 0000265120**.

Darowizny - W każdej chwili możesz przekazać darowiznę finansową. Fundacja Podkarpackie Hospicjum Dla Dzieci, 35-301 Rzeszów, ul. Lwowska 132, numer rachunku do rozliczeń krajowych: PKO Bank Polski SA. 28 1020 4405 0000 2702 0525 9926

Tytuł wpłaty: darowizna na cele statutowe.

Szczegółowe informacje na stronie www.hospicjum-podkarpackie.pl

Kronika działalności Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci z wybranych akcji w latach 2006 - 2015

Co się wydarzyło przez kilka lat działalności naszej Fundacji, domu hospicyjnego czy społeczności, która wytworzyła się wokół hospicjum? Jak rozwijaliśmy działalność, jak zyskiwaliśmy przyjaciół i partnerów?

2006

4 października Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci rozpoczyna działalność w Rzeszowie. Na początek w małym, wynajętym lokalu przy ulicy Szopena.

Listopad – pierwsze zbiórki na rzecz Hospicjum. Dostaliśmy zabawki, żywność, w tym słodycze.

2007

Styczeń – Uzyskujemy status organizacji pożytku publicznego. Przez cztery miesiące dostajemy 161 tysięcy złotych odpisu podatkowego.

15 lutego – Fundacja podpisuje kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na objęcie opieki pierwszych dziewięciorga dzieci.

7 maja - Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci decyduje się na wsparcie naszych dzieci.

Maj – pierwsze spotkania dla wolontariuszy.

Wrzesień – zaczynamy akcję propagowania domowej opieki paliatywnej nad dziećmi. Finansuje ją Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Listopad – dzięki dotacji z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej utworzyliśmy wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego.

6 listopada – w Filharmonii Rzeszowskiej odbywa się pierwszy koncert charytatywny.

Listopad - kolejne akcje w 2007 roku to 10 groszy od każdego numeru Nowin czy kwesta w autobusach MPK.

9 grudnia – w kościele pw. św. Judy Tadeusza po raz pierwszy spotkała się Grupa Wsparcia dla rodziców po stracie dziecka.

Przez cały rok mieliśmy pod opieką 35 dzieci

2008

2 stycznia – otrzymujemy samochody dla pielęgniarek i lekarzy dojeżdżających do domów dzieci od Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci.

Styczeń – przeprowadzamy się do nowego, większego lokalu przy ulicy Hetmańskiej

13 kwietnia - Wielka Charytatywna Aukcja Obrazów

12 maja – ukazuje się numer Nowin z omyłkowo zawyżoną ceną. Wydawnictwo postanawia przekazać te dodatkowe pieniądze na konto naszej Fundacji. Dziennik Nowiny i jego czytelnicy będzie nas wspierał jeszcze wiele razy

Maj - ICN Polfa przekazuje samochód dla Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

Maj – akcja „Od resoviaków dla dzieciaków”, w której uczestniczą kibice rzeszowskiego klubu sportowego

Listopada 2008 – Fundacja kupuje działkę z domem przy ulicy Lwowskiej, z przeznaczeniem na siedzibę.

Zajmowaliśmy się przez cały rok 62 dziećmi



2009

Maj- II Wielka Aukcja Charytatywna Obrazów

Czerwiec – kończy się projekt „Wolontariat – społeczne zaangażowanie dla dobra innych”. Dzięki niemu przeszkoliliśmy 20 koordynatorów wolontariatu, którzy stworzyli sieci wolontariusz w kilku miastach województwa podkarpackiego.

21 listopada – „Gala Karpackie Złote Rękawice” to kolejne wydarzenie sportowe, dzięki któremu udało się wspomóc naszych podopiecznych.

Grudzień - pierwsza zbiórka w Stanach Zjednoczonych. Zorganizował ją Ziggy Serwacinski. Dzięki niemu otrzymaliśmy również pomoc od Lone Star PL, amerykańskiej organizacji wspierającej fundacje pracujące na rzecz dzieci w Polsce.

Grudzień - „i Ty Możesz mieć czerwoną czapkę” - Akcja organizowana przez VI Liceum Ogólnokształcące

W 2009 roku mieliśmy w opiece 71 małych pacjentów

2010

Styczeń – XVII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – zbiórka na rzecz dzieci chorych na raka. Hospicjum otrzymuje dwa samochody, a także kilkanaście sztuk niezwykle potrzebnego chorym dzieciom sprzętu.

Luty - 25 000zł od Fundacji „Dajemy Nadzieję” im. Karla Winterhaltera

10 czerwca – rozpoczyna się budowa siedziby Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci przy ul. Lwowskiej 132

Czerwiec – ICN Polfa przekazuje nam samochody dla personelu medycznego dojeżdżającego do dzieci pod opieką hospicjum domowego

1 sierpnia - Zakończył się pierwszy etap budowy siedziby Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Mamy już własną siedzibę

10 października – w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej odbywa się III Charytatywna Aukcja Obrazów – tym razem zebraliśmy 28 tysięcy 300 złotych. Teatr to nasz przyjaciel przy organizacji kolejnych licytacji

3 grudnia – także w Siemaszkowej aukcja zdjęć z kalendarza na 2011 rok. Na zdjęciach rzeszowscy dziennikarze wcieliili się w postaci ze słynnych obrazów m.in. Rembrandta, Metsysa, Vermeera i innych

W 2010 roku opiekowaliśmy się 67 dziećmi

2011

17 lutego – Dom Hospicyjny dla Dzieci został oddany do użytku. Budowa kosztowała 4 miliony złotych. Powstaje pierwszy w Polsce oddział stacjonarny dla dzieci

20 kwietnia – Akcja „Żonkil” w Łańcucie grupa wolontariuszy sprzedaje kwiaty, a dochód przekazuje na potrzeby naszych dzieci.

15 maja – koncert charytatywny „Tak wiele możemy zrobić”

Maj/czerwiec – prezenty dla podopiecznych przekazują nam Wojewoda, Marszałek oraz Postowie

2 czerwca – dostajemy 5 tysięcy złotych od Banku Gospodarstwa Krajowego.

4 czerwca – Kolejna akcja „Malowany wieszak”, zorganizowana przez portal szafa.pl pozwoliła zebrać 4 tysiące złotych. Najdroższy wieszak został zaprojektowany przez Gosię Baczyńską, znaną projektantkę ubrań.



18 czerwca – Dni Osiedla Zalesie w Rzeszowie. Całkowity dochód z imprezy zasilił konto Fundacji

Listopad – druga edycja Kalendarza Dziennikarzy. Podczas aukcji w Filharmonii Podkarpackiej zebranych zostało 14 tysięcy złotych.

Zajmowaliśmy się przez cały rok 73 dziećmi

2012

Styczeń - dzięki Darczyńcom Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci kupuje karetkę transportową

Kwiecień - Hospicjum i naszych podopiecznych odwiedzili piosenkarka Justyna Steczkowska oraz aktor Artur Barciś. Okazją była Wielka Gala Charytatywna w Millenium Hall. Dziękujemy organizatorce i sponsorowi Pani Marcie Półtorak

Listopad - całkowity remont i wyposażenie pokoju dla Bartka i Sylwka. Braci będących pod opieką domowego hospicjum. Firma Baggi Design była sponsorem i wykonawcą projektu. W promocji wzięli udział akorzy Rafał Cieszyński wraz z żoną Elżbietą Lenską

21 grudnia - koncert kolęd i pastorałek „Ponad podziałami” w Teatrze „Maska” w Rzeszowie. Zebranych zostało 3,6 tysiąca zł.

Grudzień - Kolejna wspólna akcja sportowców i Podkarpackiego Banku Spółdzielczego „Gwiazdy świecą dla Podkarpacia”.

Zajmowaliśmy się przez cały rok 82 dziećmi

2013

Kwiecień - drużyna futbolu amerykańskiego wspiera Podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w akcji „Duży Wspiera małego”

22 sierpnia - wizytę złożył u nas minister zdrowia Bartosz Arłukowicz

15 grudnia - ksiądz biskup Jan Wątroba, nowy ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej odwiedził siedzibę Fundacji i oddział Domu Hospicyjnego dla Dzieci. Udzielił błogostawieństwa wszystkim podopiecznym, rozmawiał z rodzinami

Grudzień – ukazuje się kalendarz cegiełka z rysunkami naszych podopiecznych. Sponsorem druku kalendarza jest SKOK Rzeszów

Zajmowaliśmy się przez cały rok 75 dziećmi

2014

24 styczeń - I Charytatywny Bal Myśliwski „Myśliwi Dzieciom” w Zamku Dubiecko zorganizowany przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Przemyślu

6 czerwca - zbiórka na rzecz Hospicjum w Warszawie w popularnej galerii Złote Tarasy podczas imprezy Famous Barista w Costa Coffee. Gwiazdą był znany z telewizji tancerz Michał Piróg

Czerwiec – zbiórka wolnych datków podczas takich imprez jak Ultramaraton Podkarpacki, Mistrzostwa Służb Mundurowych w Kicboxingu Służ Mundorowych oraz Carpathia Festiwal

Lipiec - zbiórka publiczna na ulicach miast. Uzbieraliśmy do puszek prawie 27 tysięcy złotych

Wrzesień – rozpoczyna się rozbudowa hospicjum stacjonarnego dla Dzieci. Dodatkowe sale dla podopiecznych, sale dla rodziców, hospicjum perinatalne

12 października - bal charytatywny „Dzieci z New Jersey dla dzieci w Rzeszowie” w Cracovia Manor. Podczas balu zebranych zostało 9770 dolarów amerykańskich

26 października - VII Aukcja Obrazów w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie – dochód to 44 tysiące 50 złotych.

25 października – Bal charytatywny na rzecz Hospicjum w Hotelu Rzeszów. Uczestnicy przekazali dla nas 35 tys złotych. Zaproszenie przyjęli: Jacek Rozenek, Michael Moran, Marcello Bedoni, Zespół Piersi.

Dziękujemy organizatorce i sponsorowi Balu Pani Edycie Podkulskiej

Zajmowaliśmy się przez cały rok 79 dziećmi



2015

Marzec - Robert Rozmus po zwycięstwie w show „Twoja twarz brzmi znajomo” przekazał kupon na 10.000 zł. na rzecz Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

18 maja - licytacja samochodu: Fiat Cinquecento. Aukcja zakończyła się na kwocie: 5.655,00 zł.

7 czerwca - II Bal Charytatywny „Dzieci z New Jersey Dzieciom w Rzeszowie”, z którego dochód przeznaczono na pomoc dla Podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

13 czerwca - piknik z okazji Dnia Dziecka przy siedzibie Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

Czerwiec - Pan Poseł Tomasz Kulesza i Daniel Sarabur przekazują prezenty dla Podopiecznych z okazji Dnia Dziecka.

4 października - w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odbyła się VIII Wielka Charytatywna Aukcja Obrazów, z której dochód przeznaczono na rozbudowę i doposażenie Stacjonarnego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie. Zebrano kwotę 66 285 zł

21 listopada - w Nienadówce odbył się bieg charytatywny „Biegniemy dla Hospicjum”, zorganizowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Nr 1 i Nr 2 w Nienadówce w ramach programu Młody Obywatel. Zebrano kwotę 2 077 zł.

1 grudnia - została zorganizowana akcja „I TY MOŻESZ MIEĆ CZERWONA CZAPKĘ, którą przeprowadzono wśród uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w Rzeszowie na rzecz dzieci nieuleczalnie chorych i ich rodzin. Zebrano łącznie kwotę 14.332,44 zł.

6 grudnia - w hali MOSIR w Łańcucie zespół taneczny ISKIERKA zorganizował Koncert Charytatywny na rzecz Podopiecznych naszej Fundacji- „Iskierka Dzieciom”. Zebrano 5598,75 zł.

Grudzień - Havas Media Group, przygotowała świąteczną animację. Po jej pobraniu trzeba było odpowiadać na pojawiające się pytania. Za każdą prawidłową odpowiedź gracz otrzymywał punkty gromadzone na indywidualnym koncie, które 24 grudnia zamienione zostały na pieniądze. Zebrano kwotę 25 000 zł.



Pracownicy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci



Hospicjum Domowe

- lekarze
- pielęgniarki
- rehabilitanci
- psycholog
- kapelan
- pracownik socjalny



Hospicjum Stacjonarne

- lekarze
- pielęgniarki
- rehabilitanci
- opiekunowie medyczni



Poradnie Specjalistyczne

- lekarze
- pielęgniarki
- rejestracja



Pracownicy Administracji

- prezes fundacji
- księgowość
- projekty i szkolenia
- sekretariat
- informatyk
- panie sprząające



Lekcja Miłości

Czasem spotyka się jeszcze rodzinę, która mówi: „Męczyliśmy się sami tyle lat, nie wiedząc, że istnieje takie hospicjum”. Ale świadomość rośnie. Rodziny coraz szybciej trafiają pod opiekę Fundacji, której wystarczyło 10 lat, by całkowicie zmienić standardy opieki nad nieuleczalnie chorymi dziećmi.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci powstała w 2006 roku. - Wcześniej prowadziłam NZOZ Nadzieja, który świadczył pomoc hospicyjną dla dorosłych i dzieci. Ale szybko przekonałam się, że dzieciom nie da się tak pomagać. Najmłodszy pacjenci wymagali więcej nakładów i personelu, by opieka była na odpowiednim poziomie. Potrzebowali lekarstw, specjalnych zabiegów, dodatkowej aparatury medycznej.

Pod względem świadczenia nieuleczalnie chorym maluchom opieki medycznej w domach, Podkarpackie stanowił białą plamę na tle Polski. Dlatego hospicjum domowe dla dzieci, od razu otrzymało kontrakt z NFZ i... całe województwo pod opiekę. Dopiero później powstało hospicjum w Brzozowie które dziś świadczy pomoc pacjentom z południowej części województwa.

Kontrakt dostałam, ale finansowanie z NFZ było za małe. W październiku 2006 roku założyłam więc Fundację. W pierwszym momencie bardzo pomogła mi podobna fundacja z Warszawy. To na jej wzór wypracowaliśmy standardy opieki nad dziećmi. Nasi pracownicy odbyli tam miesięczne staże i zaczęliśmy rozwijać działalność na Podkarpaciu. Początek był trudny pod każdym względem. Na pierwszy sprzęt pożycztałam pieniądze. NFZ nie oczekuje od nas finansowania lekarstw dla chorych dzieci. Ale robimy to, bo widzimy, że ich rodzice często są w trudnej sytuacji finansowej i nie stać ich na wykupienie wszystkich potrzebnych leków. Organizujemy też zbiórkę pampersów i środków pielęgnacyjnych, które dowozimy do chorych wraz z lekami. To ważna pomoc. Rodzina z ciężko chorym dzieckiem jest bardzo obciążona przez wiele lat. Na dalszy plan odsuwane są potrzeby innych dzieci w domu, ponieważ najpilniejsza jest pomoc temu najstarszemu. Zakup leków, dostosowanie mieszkania do osoby niepełnosprawnej jest kosztowne. Dzięki pomocy Fundacji udźwignięcie tych wszystkich wydatków staje się łatwiejsze. My z kolei nie moglibyśmy oferować tak wysokich standardów opieki, gdyby nie nasi darczyńcy, którzy przekazują nam darowizny pieniężne i rzeczowe oraz 1 proc. podatku dochodowego. Każda, nawet najdrobniejsza kwota ma znaczenie.

Odwiedzając domy, rozmawiając z rodzicami, pracownicy Fundacji świetnie orientują się w sytuacji swoich pacjentów. Pielęgniarka nie tylko pomaga w pielęgnacji, ale także przywozi leki, pieluchy, załatwia niektóre formalności, wysłuchuje problemów.

Stale zastanawiamy się, co jeszcze możemy dla nich zrobić.

Z tego pytania wyrosło właśnie hospicjum stacjonarne w Rzeszowie. Pierwsza tego typu placówka w Polsce, która stała się wzorem dla innych miast. Zapewnia ona całodobową opiekę w momencie pogorszenia się stanu chorego, a także w sytuacji, kiedy przez kilka dni trzeba wspomóc rodziców w zajęciu się dzieckiem.

Pomyślałam, że musimy je zbudować, ponieważ



jestem matką i pamiętam, co znaczy nawet krótkie, „dziecięce” chorowanie. Wystarczy angina, zatrucie, by noc była nieprzespana. Tymczasem spotkałam matkę, która ma dwoje niepełnosprawnych dzieci, opiekuje się nimi kilkanaście lat i tyle samo lat nie przespała spokojnie ani jednej nocy. Bo zawsze musi wstać kilka razy, by sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Dzięki niewielkiemu, bardzo rodzinnemu oddziałowi w hospicjum stacjonarnym, możemy zająć się dzieckiem w sytuacji, kiedy jego stan się pogorszy, w domu trzeba zrobić remont, samemu poddać się operacji albo pilnie gdzieś pojechać. Matka, która już zna pracowników Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, ufa i jest spokojna, że jej córką czy synem zajmiemy się dobrze i z oddaniem. Rodzice wolą zostawić dziecko u nas niż w szpitalu, który jest nastawiony głównie na leczenie. Naszych dzieci wyleczyć się nie da, natomiast bardzo ważne jest ciepłe i troskliwe podejście, serdeczność i obecność przy łóżku.

W budynku Fundacji znajdują się także poradnie specjalistyczne, dzięki którym nie trzeba szukać konsultacji z pulmonologiem, chirurgiem, czy stomatologiem w innych przychodniach. To bardzo wygodne rozwiązanie. Nie trzeba czekać w kolejkach, męczyć chorego dziecka. Przyjmowani są tu również pacjenci nie będący pod opieką hospicjum.

Namiastka domu

Do hospicjum trafiają także dzieci porzucone przez rodziców. Starają się im stworzyć tu namiastkę domu. Wystarczy zajrzeć do niewielkiej sali, w której rehabilitantka ćwiczy z maluchami, by zobaczyć, jak wiele bliskości panuje w tych kontaktach.

Ta sala jest jednak za mała. W nowym skrzydle naszego hospicjum, które właśnie kończymy, będzie większa. Nasze dzieci muszą mieć więcej swobody, przestrzeni do zabawy, nauki

rackowania i chodzenia. One też chcą się tarzać na materacach, bawić w basenie z piłeczkami i śmiać. Na oddziałach z łózkami nie ma na to warunków.

W nowym budynku będzie też duża świetlica do spotkań i różnych zajęć. Będzie także pokój gościnny dla rodziców dzieci przebywających na oddziale. Chcemy usprawnić opiekę do takiego poziomu, aby wszystkie sfera życia rodziny i chorego dziecka były zabezpieczone. By rodzice, rodzeństwo mogło przyjechać w odwiedziny i przenocować, kupić sobie coś do zjedzenia w barku, który też zamierzamy otworzyć.

W dobudowanej części znajdują się dodatkowe sale dla chorych. Także jednoosobowa, ponieważ czasem jedno dziecko przeszkadza drugiemu z powodów nocnych ataków, nagłego pogorszenia stanu zdrowia.

Dodatkowe sale są nam potrzebne. Wielu rodzice obciążonych ciężką wadą noworodków, chcą się dziećmi zająć. Ale często tego nie potrafią albo nie mają w domu odpowiednich warunków. Dlatego, kiedy takie dziecko trafi do nas, matka zostaje z nim na sali, śpi na łóżku obok. Uczymy ją, jak odessać flegmę, połączyć tlen, nakarmić, odwrócić itd. Widzi też, że takich chorych dzieci jest więcej, rozmawia z psychologiem, może szukać pociechy u naszego kapelana. W tym pierwszym, najtrudniejszym okresie, pomagamy rodzinie okrzepnąć i poradzić sobie z dramatem, jakim jest nieuleczalna choroba.

Przygotowani rodzice, otrzymują od Fundacji cały potrzebny sprzęt medyczny i mogą zabrać dziecko do domu. Trafiają jednocześnie pod opiekę hospicjum domowego i wiedzą, że w każdej chwili, w razie trudności, problemów, zawsze mogą liczyć na nasze wsparcie. Możemy o dowolnej porze pojechać do dziecka, przywieźć go na oddział razem z rodzicem. Zapewniamy ciągłość opieki, a to daje rodzinom duże poczucie bezpieczeństwa.

Teraz Fundacja ten zakres pomocy chce jeszcze zwiększyć, tworząc hospicjum perinatalne. - Kiedy rodzice usłyszą o chorobie dziecka jeszcze przed jego narodzinami, będą mogli u nas dowiedzieć się, jakiej opieki będzie ono wymagać i jaką pomoc mogą od nas otrzymać. Wzięcie na siebie odpowiedzialności to trudna i suwerenna decyzja, ale może dzięki nam, naszym specjalistom i rozmowom z innymi rodzicami, którym już pomagamy, przekonają się, że i oni sobie poradzą.

By zapewnić coraz lepszą i kompleksową pomoc psychologiczną, Fundacja tworzy też poradnię psychologiczną i logopedyczną, chce w niej zatrudnić więcej specjalistów.

Trzeba wierzyć w ludzi

Zarówno budowa hospicjum stacjonarnego, jak i teraz jego rozbudowa, pochłaniają ogromne pieniądze. - Kiedy zastanawiam się, jak pomóc, nie myślę o całkowitych kosztach. Raczej: „zaczniemy i będziemy walczyć, aby doprowadzić inwestycję do końca”. Gdybym czekała, aż uda nam się ściągnąć całą potrzebną kwotę i dopiero zaczynać, to nigdy by się nie udało. Nasze działania dopinguje także darczyńców. Im zawdzięczamy te obiekty i ich wyposażenie. To wyłącznie prywatne osoby, bo nie pomagają nam żadne

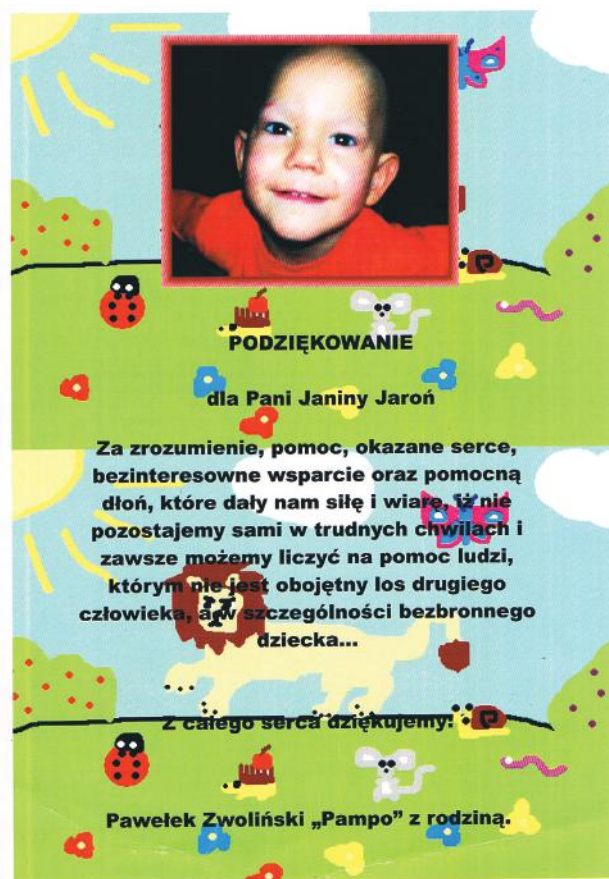
instytucje, czy samorządy.

Rozbudowa jest dofinansowana z Funduszy Norweskich, ale wymaga wkładu własnego. Wciąż brakuje nam 2 mln zł. Ale musimy je zdobyć i zakończyć inwestycję do końca kwietnia, bo tak zakłada projekt. Prosimy o pomoc darczyńców i wiemy, że nas nie zawiodą. Już nie raz zaskakiwali nas hojnością.

Jak wtedy, kiedy zbierali pieniądze na karetkę. Zbiórka ogłoszona była w Internecie. Ludzie wpłacali, ale wciąż było mało. I pewnego dnia w siedzibie Fundacji pojawił się pan. „Ile wam jeszcze brakuje do tej karetki, bo zbieracie i zbieracie.” Odpowiedziałam, że dużo. Ale nalegał, by powiedzieć, ile. Mówię, że 60 tysięcy. A on: No to macie. I dał nam całą brakującą kwotę. Rozpłakałam się.

Przez 10 lat działalności Fundacja wykonała olbrzymią robotę na rzecz poprawy standardów opieki nad chorymi dziećmi. Coraz więcej osób, wie o jej istnieniu i zaczyna dostrzegać problem rodzin borykających się z ciężką chorobą.

Czasem spotykamy jeszcze rodzinę, która mówi: męczyliśmy się tyle lat, nie wiedząc, że istnieje takie hospicjum. Stopniowo jedna wzrasta świadomość społeczeństwa, pracowników służby zdrowia, więc potrzebujący szybko do nas trafiają. Zmienia się także stosunek do chorych. Dziś już żadna rodzina nie każe nam stawiać samych domów dalej, aby sąsiedzi nie widzieli, że mają chore dziecko. Matka już się nie ukrywa, rodzeństwo nie musi się ukrywać. Kiedy zaczęliśmy organizować urodziny dla chorych dzieci, to powątpiewali: „Po co? Nikt nie przyjdzie.” Ale wprowadziliśmy to małe świętowanie. Do małego jubilatki jadą wolontariusze z tortem, prezentami. Przychodzą i sąsiedzi, i koledzy ze szkoły. Wszyscy się zbierają, cieszą. A najbardziej matka. Bo rodzice ogromnie kochają te dzieci. Sama nie wiem, skąd biorą tyle siły. Można się od nich uczyć miłości.



Misja i wizja Hospicjum

Do czasu powstania Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci to jest do roku 2006, na terenie Województwa Podkarpackiego nie funkcjonowała żadna wyspecjalizowana jednostka opiekująca się dziećmi i młodzieżą w stanie terminalnym. Województwo podkarpackie, obok kieleckiego, stanowiło niechlubną tzw. „białą plamę” na mapie Polski, gdzie pediatryczna domowa opieka hospicyjna nie była obecna. Opiekę tę siłą rzeczy musiały świadczyć szpitale (nieliczne) i ogólne hospicja dla dorosłych. Żadna z tych jednostek nie była przygotowana ani pod względem kadrowym, ani sprzętowym do tak specjalistycznej opieki, jaką jest opieka hospicyjna nad dziećmi i młodzieżą. Przyjmuje się, że jedno hospicjum dla dzieci powinno obsługiwać populację ok. 1,5 mln mieszkańców. Rocznie na terenie województwa podkarpackiego umiera około 100 dzieci z powodu chorób nowotworowych oraz z powodu innych chorób.



Chorobę ograniczającą życie u dzieci definiuje się jako schorzenie, które często powoduje przedwczesny zgon, na przykład dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Choroba zagrażająca życiu to schorzenie, z którym wiąże się wysokie ryzyko przedwczesnego zgonu z powodu ciężkich zaburzeń.

Pediatryczna opieka paliatywna charakteryzuje się większym zakresem chorób i większym odsetkiem rozpoznań innych niż nowotworowe w stosunku do opieki paliatywnej u dorosłych. Na podstawie zaleceń dotyczących rozwoju opieki paliatywnej u dzieci wydanych przez Association for Children's Palliative Care oraz Royal College of Paediatrics and Child Health z Wielkiej Brytanii opiekę paliatywną u dzieci i nastolatków można podzielić na cztery kategorie:

- grupa 1: choroba zagrażająca życiu, w przypadku której leczenie w celu wyleczenia jest możliwe, ale może się nie powieść, a dostęp do usług opieki paliatywnej może być potrzebny w czasie leczenia i/lub jeśli leczenie się nie powiedzie;

- grupa 2: choroby takie jak mukowiscydoza, w których przedwczesny zgon jest nieunikniony, ale mogą wystąpić okresy intensywnego leczenia mające na celu wydłużenie przeżycia i zapewnienie normalnej aktywności;
- grupa 3: postępujące choroby bez dostępnych opcji leczniczych, w których możliwe jest wyłącznie leczenie paliatywne, ale mogące trwać latami, na przykład choroba Battena lub dystrofia mięśniowa;
- grupa 4: nieodwracalne, ale niepostępujące choroby, wiążące się ze złożonymi potrzebami zdrowotnymi, prowadzące do powikłań i z prawdopodobieństwem przedwczesnego zgonu. Przykładem jest porażenie mózgowe lub mnogie uszkodzenia po urazie mózgu bądź kręgosłupa.

Fundacja od początku istnienia (tj. od 2006 roku) zajmuje się prowadzeniem Hospicjum Domowego dla potrzebujących dzieci z obszaru Województwa Podkarpa-



kiego. Każdego dnia zespół hospicyjny robi wszystko co jest w jego mocy, aby przeciwdziałać bólowi chorego dziecka oraz innym problemom o podłożu: somatycznym, psychosocjalnym i duchowym. Opieka paliatywna (hospicyjna) wymaga uwzględniania powyższych aspektów oraz zapewnienia personelu o wysokich i specjalistycznych kwalifikacjach. Istotnym elementem opieki hospicyjnej jest również wsparcie psychologiczne i duchowe po stracie dziecka w ramach funkcjonowania w strukturach naszego hospicjum grupy wsparcia w żałobie po stracie dziecka. Od 2011 r. Fundacja dysponuje budynkiem hospicjum przy ul. Lwowskiej 132 w Rzeszowie wybudowanym i wyposażonym w dużej mierze dzięki wsparciu z darowizn i 1 % podatku.

Utworzeniu każdej, organizacji powinna odpowiadać założona wizja, która kreuje określone działania. Rola wizji, w szczególności w organizacjach charytatywnych, stanowi bardzo ważny element strategii działania. Porywająca wizja tworzy silną kulturę organizacyjną, w której energia zaangażowanych osób jest ukierunkowana na konkretne cele. Owocuje zaufaniem, i zadowoleniem odbiorców działań, zapalem i zaangażowaniem

nia Fundacji, jest emerytowana pielęgniarka środowiskowa. Janina Jaroń która jeździła do chorych starszych pacjentów przez 30 lat, pomagając im w ostatnich dniach życia w ich domach, świadcząc usługi pielęgniarskie. Jest to osoba pełna empatii i zrozumienia na potrzeby innych, pielęgniarka z powołania, dla której najważniejsza była pomoc pacjentowi w możliwie największym zakresie. Jest to osoba, która angażowała się również w rozwój pielęgniarstwa tworząc samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych w Rzeszowie. Pani Jaroń przechodząc na emeryturę dobrze znała potrzeby na rynku zdrowotego odnośnie świadczeń dla osób terminalnie chorych, a w szczególności miała świadomość braku funkcjonowania opieki nad nieuleczalnie chorymi dziećmi w województwie podkarpackim. Dla niej było nie do pomyślenia, że na tak dużym obszarze nie ma ani jednej placówki dedykowanej dzieciom, która w sposób kompleksowy zapewniła by odpowiednią opiekę hospicyjną. Fundacja powstała więc w odpowiedzi na potrzeby chorych Dzieci, po to, aby zapewnić nieuleczalnie chorym dzieciom z województwa podkarpackiego odpowiednią domową opiekę hospicyjną. Właśnie z tak określonego celu wynika motto Fundacji „ Hospicjum to dobrostan dla dziecka i Jego rodziny”



pracowników. Wizja niejednokrotnie dostarcza nam niezbędnych wskazówek w codziennym podejmowaniu decyzji. Można wyróżnić trzy podstawowe warunki, które wizja musi spełniać, aby odgrywała swoją rolę, są to: określenie znaczącego celu, utworzenie wizerunku przyszłości, sprecyzowanie systemu wartości.

Wizja jest nierozdzielnie związana z liderem, przywódcą organizacji. Jakkolwiek inni mogą partycypować w tworzeniu wizji (pracownicy, przyjaciele, itp.), jednak jej kształt i charakter jest odzwierciedleniem myślenia założyciela organizacji, osoby która nadaje ton jej działalności. Tworząc Fundację w pierwszej kolejności próbowano określić znaczący cel, a więc po co tak naprawdę fundacja została utworzona, w jakiej branży działa. Przy czym nie chodzi tutaj o cele szczegółowe określone np. w statucie fundacji, które są niejako odzwierciedleniem znaczącego celu będącego elementem wizji. Chodzi bardziej o cel jako odpowiedź na pytanie „dlaczego?”.

Osobą, która była inicjatorem założenia

Drugą ważną kwestią przy określaniu wizji, było określenie wizerunku przyszłości to znaczy należało odpowiedzieć sobie na pytanie dokąd zmierza fundacja w swoim działaniu, jak będzie wyglądała przyszłość w sytuacji, gdy Fundacja będzie prawidłowo działać osiągając założone cele. Wizerunek przyszłości był i jest dość jasno sprecyzowany. Jest to objęcie opieką hospicyjną wszystkich potrzebujących Dzieci z województwa



podkarpackiego. Jest to element wizji, do którego Fundacja często się odnosi przy swoich codziennych działaniach. Ten element wyznacza niejako drogę do dalszych działań i decyzji, które mają służyć podopiecznym Hospicjum.

Trzecim elementem wizji jest sprecyzowanie systemu wartości na podstawie których pracują wolontariusze i pracownicy Fundacji oraz na podstawie których podejmuje się wszelkie decyzje w codziennej pracy. Wartości dają wytyczne, jak postępować, dążąc do osiągnięcia celu i realizacji wizerunku przyszłości. Ważne jest również usystematyzowanie poszczególnych wartości oraz uszeregowanie ich według ważności. W Fundacji obowiązują cztery podstawowe wartości:

1. **Dobro wspólne:** wizja organizacji jest podstawowym wyznacznikiem podejmowanych przez nas działań,
2. **Rzetelność:** planujemy swoje działania w oparciu o analizę potrzeb swoich pacjentów. Nie podejmujemy działań, których nie jesteśmy w stanie rzetelnie wykonać.
3. **Jawność:** działalność merytoryczna i finansowa Fundacji jest działalnością jawną z uwagi na szczególną troskę o posiadane środki publiczne bądź

gólną wagę przywiązuje się do przejrzystych relacji w działaniach osób zaangażowanych w pracę organizacji - tak zawodowo, jak i wolontarystycznie.

Tak zdefiniowana wizja pozwoliła na przelanie na papier w formie zapisów w statucie Fundacji skonkretyzowanych już celów oraz form ich realizacji. Zgodnie ze statutem celami Fundacji są:

1. wspieranie i świadczenie opieki paliatywnej nad dziećmi, młodzieżą i młodymi dorosłymi ze schorzeniami ograniczającymi życie i ich rodzinami;
2. wspieranie w żałobie rodzin dzieci, młodzieży i młodych dorosłych, którzy zmarli z powodu innych przyczyn niż schorzenia ograniczające życie;
3. rozwijanie i wprowadzanie modelu domowej opieki paliatywnej nad dziećmi, młodzieżą i młodymi dorosłymi w Polsce i za granicą;
4. wspieranie i świadczenie działalności rehabilitacyjnej i profilaktycznej na rzecz dzieci, młodzieży i młodych dorosłych niepełnosprawnych;
5. prowadzenie działalności edukacyjnej w zakresie zgodnym z celami Fundacji.

Fundacja realizuje powyższe cele przez:



powierzone przez osoby prywatne. Przejrzystość finansów musi pozwalać na zewnętrzną ocenę zasadności i racjonalności wydatków.

4. **Unikanie konfliktu interesów:** w Fundacji szcze-

- 1) udzielanie świadczeń medycznych w domu pacjenta przez wyspecjalizowany zespół, tj. lekarza, pielęgniarki, rehabilitanta, psychologa oraz duchownego, dostępnych przez całą



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Twój 1% podatku to olbrzymia pomoc dla Organizacji Pożytku Publicznego jaką jest

 Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

PrzeKaż
1%
PODATKU
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
 KRS: 0000265120

dobę;

2) pomoc rzeczową i finansową dla rodzin żyjących pacjentów, umożliwiającą im sprawowanie opieki w domu oraz pomoc finansową dla rodzin w okresie żałoby – na sfinansowanie kosztów pogrzebu;

3) organizowanie i finansowanie programu wsparcia w żałobie dla młodych dorosłych i dzieci (obejmującego zarówno rodziny pacjentów Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, jak również rodziny dzieci, młodzieży i młodych dorosłych zmarłych w innych okolicznościach, np. w szpitalu) - polegającego na pomocy w rozwiązywaniu problemów psychologicznych, duchowych i prawnych świadczonej przez psychologów, lekarzy, prawników, pedagogów i duchownych oraz innych specjalistów, a także obejmującego organizowanie i finansowanie



wycieczek, obozów wakacyjnych, pielgrzymek lub innych form terapii;

4) organizowanie i finansowanie zakładów oraz ośrodków opieki paliatywnej nad dziećmi, młodzieżą i młodymi dorosłymi;

5) organizowanie i finansowanie zakładów, ośrodków rehabilitacji, ośrodków terapeutycznych oraz placówek fizjoterapeutycznych dla dzieci, młodzieży i młodych dorosłych w Polsce i w innych krajach;

6) organizowanie i finansowanie działalności wydawniczej w zakresie materiałów szkoleniowych i naukowych z zakresu opieki paliatywnej oraz rehabilitacji osób niepełnosprawnych;

W statucie starano się ująć wszelkie działania, które hospicjum faktycznie realizuje, i które prowadzą do urzeczywistnienia wizji. Statut jest podstawowym dokumentem wewnętrznym, na którym opiera się działalność Fundacji.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci rozumie opiekę hospicyjną zgodnie z definicją określoną przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Przedmiotowa definicja określa, iż „opieka paliatywna jest działaniem, które poprawia jakość życia chorych i ich rodzin stojących wobec problemów związanych z zagrażającymi życiu chorobami, poprzez zapobieganie i znoszenie cierpienia dzięki wczesnej identyfikacji oraz bardzo starannej ocenie i leczeniu bólu

i innych problemów: somatycznych, psychosocjalnych i duchowych”.

Fundacja realizuje opiekę hospicyjną opierając się na wytycznych WHO z zastosowaniem zasad, zgodnie z którymi opieka paliatywna:

- zapewnia ulgę w bólu i innych objawach,
- afirmuje życie, a umieranie uważa za normalny proces,
- nie jest jej celem przyśpieszanie ani odraczanie śmierci,
- integruje psychologiczne i duchowe aspekty opieki nad chorym,
- oferuje system wsparcia pozwalający choremu tak aktywnie, jak to tylko możliwe aż do śmierci,
- oferuje rodzinie system wsparcia zarówno w czasie choroby pacjenta, jak i w okresie żałoby,



- opiera się na działaniach zespołowych w celu zaspokojenia wielorakich potrzeb chorego i jego rodziny, włączając w to wsparcie w okresie żałoby, jeśli jest to wskazane poprawia jakość życia i może również mieć pozytywny wpływ na przebieg choroby,
- ma zastosowanie wcześniej w przebiegu choroby, jednocześnie z innymi rodzajami terapii mającymi na celu przedłużenie życia.

Zarząd Fundacji oraz cały zespół hospicyjny nieustannie poszukuje nowych form i sposobów pomocy nieuleczalnie chorym dzieciom. Dążymy do osiągnięcia jak najlepszego standardu pediatrycznej opieki paliatywnej rozumianej szeroko, jako pomoc w różnych aspektach, w zależności od potrzeb dziecka. Takie podejście do opieki determinuje nasze nowe działania związane z rozbudową hospicjum stacjonarnego, uruchomieniem hospicjum perinatalnego, działania szkoleniowe związane z podnoszeniem kwalifikacji osób pracujących z dziećmi chorymi i niepełnosprawnymi oraz działania promujące ideę opieki hospicyjnej dla dzieci. Oczywiście ważnym aspektem, który również ma wpływ na podejmowane przez nas inicjatywy, są środki finansowe które są niezbędne do realizacji bieżących działań oraz bez których nie moglibyśmy się rozwijać. W imieniu zarządu Fundacji serdecznie dziękuję wszystkim naszym darczyńcom za wsparcie i pomoc. Proszę jednocześnie o pamięć w przyszłości, że istniejemy i pomagamy i że nasza działalność oparta jest na wsparciu ludzi dobrego serca.




NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Możesz zostać jednorazowym lub stałym DARCZYŃĄ wspierającym działania Fundacji

Dołącz do osób wspierających nasze działania

Przekaż **1%** **PODATKU**
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
KRS: 0000265120

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

eea grants norway grants

Źródła finansowania opieki nad pacjentami w latach 2013-2015

	2015	2014	2013
1% podatku	1 621 745,95 zł	1 663 670,12 zł	1 437 851,79 zł
Darowizny finansowe od Darczyńców	1 345 610,04 zł	747 322,70 zł	646 610,47 zł
Darowizny rzeczowe od Darczyńców	153 260,00 zł	161 441,11 zł	146 735,94 zł
Zbiórki Publiczne	34 183,14 zł	8 040,26 zł	24 938,29 zł
NFZ	3 107 520,06 zł	2 949 163,00 zł	2 748 229,90 zł
Działalność Gospodarcza	129 215,00 zł	61 228,00 zł	58 699,00 zł
Nawiązki sądowe	4 143,44 zł	3 000,00 zł	5 050,00 zł

Koszty działalności w latach 2013-2015

	2015	2014	2013
Hospicjum stacjonarne dla dzieci „Dom Hospicyjny”	2 197 403,08 zł	2 273 923,71 zł	1 990 021,54 zł
Domowe Hospicjum dla Dzieci	1 783 288,65 zł	1 827 199,02 zł	1 695 354,40 zł
Centrum Wolontariatu	103 386,68 zł	110 313,08 zł	94 438,55 zł
Grupa Wsparcia dla Rodziców i Rodzeństwa w Żałobie	131 923,78 zł	179 990,55 zł	177 313,55 zł
Opieka ambulatoryjna. Przychodnie specjalistyczne: stomatologia, pulmonologia, chirurgia	534 251,91 zł	506 966,08 zł	509 998,24 zł
Działalność gospodarcza w tym Aukcja obrazów, kiermasze, sponsoring	64 667,01 zł	14 877,69 zł	23 010,47 zł
Zakup sprzętu medycznego przeznaczonego do wypożyczenia dla podopiecznych	brak zakupu	brak zakupu	11 200,01 zł
Działalność informacyjna i promocyjna idei hospicyjnej	57 433,69 zł	172 801,75 zł	152 680,25 zł
SUMA:	4 872 354,80 zł	5 086 071,88 zł	4 654 017,01 zł

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Ostatnia szansa na wsparcie
Podopiecznych Hospicjum

przeznacz



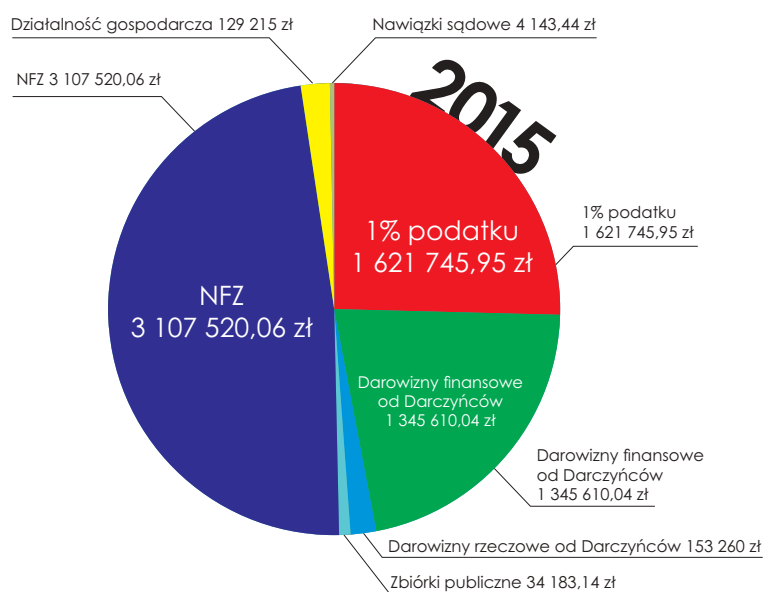
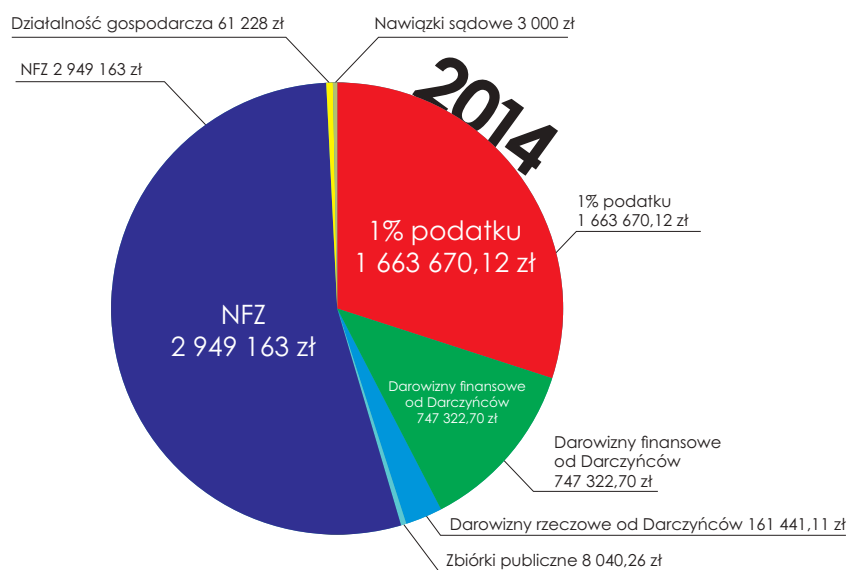
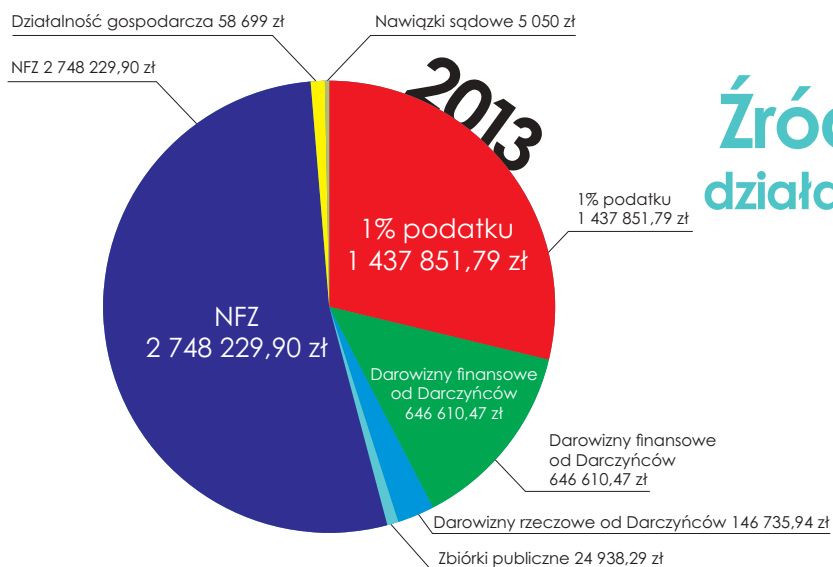
PODATKU

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

KRS: 0000265120



Źródła finansowania działalności PHD lata 2013-2015



Koszty działalności PHD lata 2013-2015



Hospicjum stacjonarne dla dzieci "Dom Hospicyjny" 1 990 021,54 zł

Działalność informacyjna i promocyjna
idei hospicyjnej 152 680,25 zł

Zakup sprzętu medycznego przeznaczonego
do wypożyczenia dla podopiecznych 11 200,01 zł

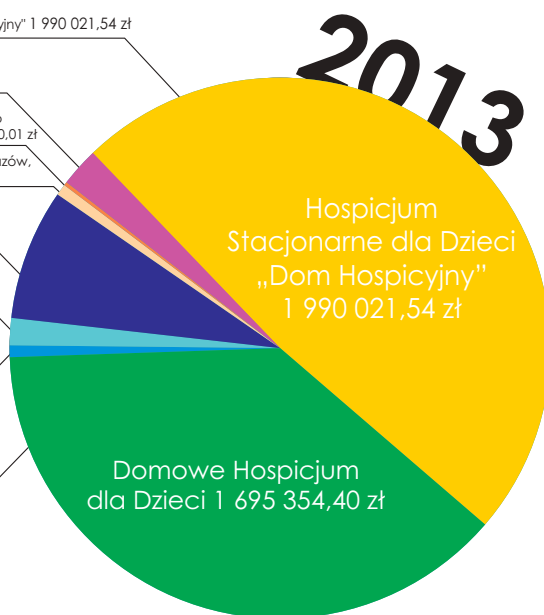
Działalność gospodarcza w tym Aukcja obrazów,
kiermasze, sponsoring 23 010,47 zł

Opieka ambulatoryjna.
Przychodnie specjalistyczne: stomatologia,
pulmonologia, chirurgia 509 998,24 zł

Grupa Wsparcia dla Rodziców i Rodzeństwa
w Żałobie 177 313,55 zł

Centrum wolontariatu 94 438,55 zł

Domowe Hospicjum dla Dzieci
1 695 354,40 zł



Hospicjum stacjonarne dla dzieci "Dom Hospicyjny" 2 273 923,71 zł

Działalność informacyjna i promocyjna
idei hospicyjnej 172 801,75 zł

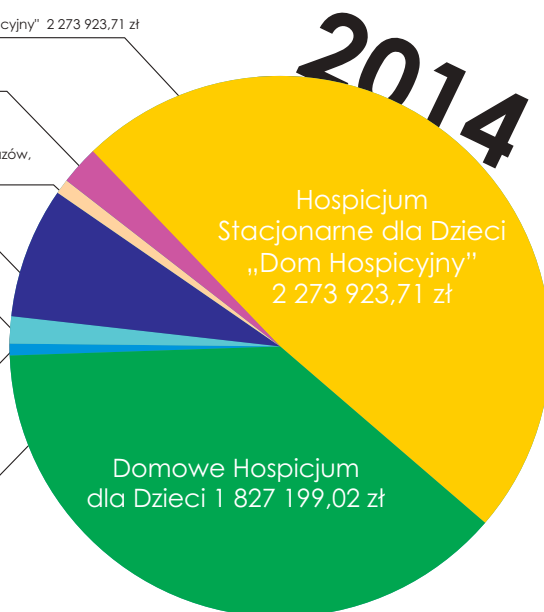
Działalność gospodarcza w tym Aukcja obrazów,
kiermasze, sponsoring 114 877,69 zł

Opieka ambulatoryjna.
Przychodnie specjalistyczne: stomatologia,
pulmonologia, chirurgia 506 966,08 zł

Grupa Wsparcia dla Rodziców i Rodzeństwa
w Żałobie 1179 990,55 zł

Centrum wolontariatu 110 313,08 zł

Domowe Hospicjum dla Dzieci
1 827 199,02 zł



Hospicjum stacjonarne dla dzieci "Dom Hospicyjny" 2 197 403,08 zł

Działalność gospodarcza w tym Aukcja obrazów,
kiermasze, sponsoring 57 433,69 zł

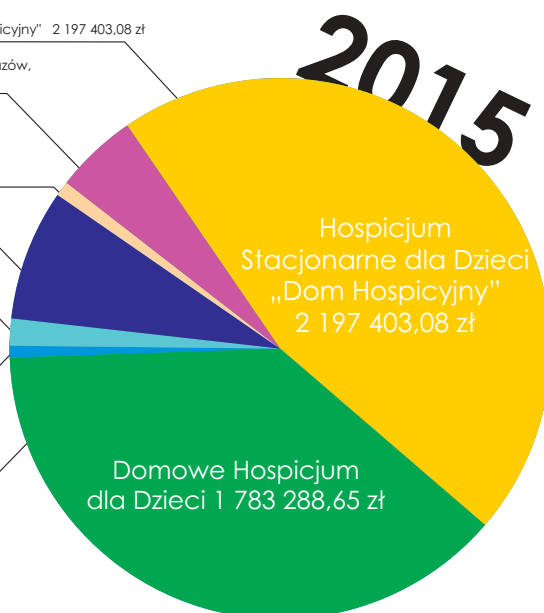
Działalność gospodarcza 64 667,01 zł

Opieka ambulatoryjna.
Przychodnie specjalistyczne: stomatologia,
pulmonologia, chirurgia 534 251,91 zł

Grupa Wsparcia dla Rodziców i Rodzeństwa
w Żałobie 131 923,78 zł

Centrum wolontariatu 103 386,68 zł

Domowe Hospicjum dla Dzieci
1 783 288,65 zł





Hospicyjna Opieka **Perinatalna**

Na pomoc hospicyjnej Opieki Perinatalnej mogą liczyć rodziny, które dowiadują się, że dziecko, na które czekają, jest nieuleczalnie lub bardzo ciężko chore. Podopiecznymi są dzieci, u których została rozpoznana tzw. wada letalna, czyli takie schorzenie w którym nie ma możliwości skutecznej pomocy medycznej, a prowadzi ona do zgonu wewnątrzmacicznego lub śmierci dziecka po urodzeniu.

Wsparcie Hospicjum obejmuje opiekę medyczną, pomoc socjalną, psychologiczną i duchową.

Kontakt:
Agnieszka Jankowaska - Rachel *psycholog*
tel. 662 035 984

Czym jest hospicjum perinatalne?

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci opiekuje się ciężko chorymi dziećmi oraz ich rodzicami. Otacza też opieką ciężarne kobiety, u których zdiagnozowana została choroba nienarodzonego jeszcze dziecka.

Wiedza medyczna dotycząca oceny stanu dziecka przed narodzinami jest coraz bardziej rozwinięta. Kiedyś ciężka choroba dziecka diagnozowana była po urodzeniu, a teraz dzieje się to czasem nawet na kilka miesięcy przed porodem. U rodziców w takiej sytuacji pojawia się poczucie winy, smutku, drażliwość, izolowanie się od ludzi, poczucie osamotnienia. To zwykłe relacje w stresie. Tymczasem oczekiwania społeczne każą chwalić się ciężką, cieszyć zbliżającymi się narodzinami.

Próbą pomocy w tej sytuacji jest hospicjum perinatalne (po grecku peri - wokół, po łacinie nascor - rodzic).

Mieć świadomość

Hospicjum perinatalne to nie tylko konkretne miejsce, oddział tylko raczej idea, forma opieki psychologicznej i lekarskiej nad rodziną oczekującą dziecka, u którego zdiagnozowano ciężką chorobę bądź upośledzenie. Opieka psychologiczna to spotkania z obojgiem rodziców, a także z dziadkami, czy z rodzeństwem dziecka, a to rodzice podejmą decyzję, ale muszą mieć świadomość, że zarówno przerwanie jak u utrzymanie ciąży będzie mieć konsekwencje

- W przypadku utrzymania ciąży, Rodzice są przygotowywani na ewentualną śmierć dziecka po porodzie, czy jeszcze w trakcie ciąży. A jeśli dziecko będzie żyć, to o pomocy jaką mogą otrzymać w ramach hospicjum. Z kolei przerwanie ciąży (zgodne z



prawem do 24 tygodnia) skutkuje stresem poaborcyjnym, bardzo obciążającym psychikę.

Procedury ratujące życie nie mogą być procedurami uporczywej terapii, bo przecież nie chodzi to, by przedłużyć śmierci.

Ważna współpraca z lekarzami

Założeniem naszym jest współdziałanie z oddziałami patologii ciąży, z gabinetami usg, z położnicami, z neonatologią, ze specjalistami z oddziałów, na których dziecko może przyjść na świat chore dziecko. To idea pomocy zanim wkroczy hospicjum domowe czy stacjonarne.

Zmarłe – nawet przed urodzeniem - dziecko ma prawo pogrzebu. Rodzice mają prawo do ubrania go, do pożegnania, a potem mają prawo do żałoby.

Przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci od dłuższego czasu działa grupa wsparcia dla rodziców w żałobie.



Cel opieki perinatalnej

wsparcie Rodziców w momencie utraty marzeń o zdrowym dziecku

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci zapewnia opiekę nieuleczalnie chorym dzieciom oraz ich rodzinom, a od kilkunastu miesięcy także opiekę perinatalną, udzielając pomocy psychologicznej ciężarnym kobietom, u których zdiagnozowano ciężką chorobę nienarodzonego dziecka. Hospicjum perinatalne to forma wsparcia psychologicznego dla rodziców, którzy znaleźli się w sytuacji dla nich beznadziejnej. Celem bezpłatnych konsultacji jest uświadomienie rodzicom, że nawet w tak szczególnej sytuacji mogą korzystać z różnych form pomocy. Wsparcie udzielane jest bezpłatnie.

Opieka perinatalna to całościowy, wieloaspektowy rodzaj opieki nad rodzicami, którzy oczekują na narodziny ciężko chorego dziecka, u którego stwierdzono wadę rozwojową lub jakiś rodzaj niedyspozycji zdrowotnej na etapie prenatalnym, czyli gdy matka jest w ciąży.

Hospicyjna opieka perinatalna w Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci prowadzona jest we współpracy z lekarzem pediatrą i lekarzem położnikiem. Z pomocy mogą korzystać kobiety w ciąży kierowane tu przez lekarzy specjalistów w momencie, gdy pojawiają się duże trudności z dzieckiem. Trudności te z jednej strony mogą

skutkować trwałą wadą, a z drugiej - dziecko może przyjść na świat martwe lub umrzeć tuż po narodzinach. Zadaniem hospicjum perinatalnego jest możliwie jak najlepsze przygotowanie rodziców na różne życiowe wydarzenia.

Na czym polega opieka perinatalna?

Po konsultacji ze specjalistami mogącymi wypowiedzieć się o stanie zdrowia dziecka, rodzice kierowani są na konsultacje do psychologa celem wypracowania decyzji dotyczącej losu dziecka i losu rodziny oraz przygotowania ich na różne możliwe scenariusze. - Trzeba przygotować się do porodu zgodnego ze stanem matki i dziecka. Ponieważ jest to sytuacja szczególna, nikt nie może wywierać na matce presji czy innych innym form stresu co do przebiegu porodu. Rodzice muszą też wiedzieć, gdzie i do kogo mogą zgłosić się po pomoc po narodzinach dziecka, czy mogą skorzystać z hospicjum stacjonarnego czy domowego. Natomiast jeśli wada nie pozwoli dziecku na przeżycie, rodzice muszą znać swoje prawa, muszą wiedzieć, w jaki sposób mogą pożegnać się z dzieckiem.

Hospicyjna opieka perinatalna jest specyficzną formą pomocy. Jej ilość i częstotliwość to kwestia indywidualna, uzależniona od potrzeb rodziny oraz przebiegu leczenia, ponieważ rodzice korzystają jednocześnie z pomocy różnych klinik i specjalistów w Polsce.



Z darmowych konsultacji z psychologiem można skorzystać na każdym etapie ciąży, ponieważ niektóre rozpoznania pojawiają się nawet niedługo przed spodziewanym terminem porodu.

Pomoc nie jest też udzielana stacjonarnie, choć oczywiście, można z niej skorzystać w siedzibie hospicjum.

- Często spotykam się z mamami w szpitalu, przebywającymi na oddziale patologii ciąży - mówi psycholog Agnieszka Jankowska-Rachel.

Celem opieki perinatalnej jest wsparcie rodziców w momencie utraty marzeń o zdrowym dziecku, które ma się lub miało się pojawić na świecie. Ma też zredukować lub zniwelować skutki wysokiego poziomu stresu związanego z szokiem, jaki rodzice przeżywają na wiadomość o ciężkiej wadzie dziecka. Ta pomoc ma też podtrzymywać nadzieję, że są jakieś mechanizmy radzenia sobie w takiej sytuacji i dawać zapewnienie, że ci rodzice nie zostaną sami. Rodzice muszą też poinformować rodzinę, że wyczekiwane dziecko przyjdzie na świat chore albo nie przeżyje porodu. Przygotowujemy też rodziców na spotkania z dzieckiem, które za chwilę może odejść, aby te spotkania były możliwie jak najpełniejsze.

Wsparcie dla całej rodziny

Narodziny dziecka z ciężką wadą rozwojową często powodują czasowe „zniknięcie” rodziców z dotychczasowego życia rodzinnego i nie mogą być tak jak dawniej dostępni fizycznie i emocjonalnie dla swoich zdrowych dzieci czy pozostałych domowników, dlatego oni również muszą dostać wsparcie.

Specjaliści Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci pomagają rodzicom przechodzić proces żałoby. Niekiedy dochodzi do szybszej śmierci dziecka w łonie matki, więc trzeba rodzicom przygotować na pożegnanie się z dzieckiem.

- Każda sytuacja jest indywidualna i reagujemy na nią indywidualnie. Jeśli sytuacja tego wymaga, proponujemy mamie, aby znalazła siły i została z dzieckiem w hospicjum stacjonarnym i nauczyła się opiekować dzieckiem. Daje to rodzicom poczucie, że jest miejsce, gdzie znajdą pomoc i bez pośpiechu i przymusu wszystkiego się nauczą.

Celem konsultacji jest również informowanie rodziców o miejscach, gdzie mogą uzyskać specjalistyczną pomoc np. adresy lekarzy wykonujących konsultacje bardzo złożonych przypadków kardiologicznych, wybrać miejsce porodu.

Osoby, które chciałyby skorzystać z opieki perinatalnej, mogą skontaktować się z psychologiem pod nr telefonu 662 035 984. Pomoc udzielana jest bezpłatnie, w warunkach zapewniających intymność.





Dom Hospicyjny dla Dzieci Hospicjum Stacjonarne

Pierwsza placówka stacjonarna w Polsce zapewniająca kompleksową opiekę dla dzieci ze wskazaniem hospicyjnym:

- Dzieci przewlekłe i terminalnie chore w okresach zaostrzeń choroby lub wymagające leczenia szpitalnego;
- Dzieci w okresie wypalenia rodziców, potrzeby wyjazdu ze zdrowym rodzeństwem w różnych okolicznościach lub w czasie własnej choroby rodziców;
- Dzieci z chorobą przewlekłą bez opiekunów.

Rejestracja ogólna: 17 875 12 51

Poradnie specjalistyczne: 17 875 12 58

Podopieczni Hospicjum Stacjonarnego

	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba pacjentów przyjętych w ciągu roku:	36	44	48	42	55
Liczba pacjentów leczonych w ciągu roku:	36	53	55	46	69
Pacjenci z chorobami nowotworowymi	3	3	4	4	1
Pacjenci z chorobami nienowotworowymi:	33	50	51	42	41
Liczba zgonów:	1	6	9	6	2
Liczba wypisów:	25	35	32	26	46
Łączna liczba dni nad chorymi:	2315	4237	5577	5654	5590

W trudnych chwilach

Do hospicjum stacjonarnego trafiają pacjenci w różnym wieku - noworodki, półroczne niemowlęta, których wady częściowo skorygowano w szpitalach i starsze dzieci.

- Uczymy rodziców, jak się nimi opiekować i rozpoznawać, kiedy stan chorego jest niepokojący, a kiedy trzeba zaakceptować to, co się dzieje. Te dzieci mają założone rurki tracheotomijne, trzeba umieć odsysać wydzielinę z płuc. Pokazujemy rodzicom, jak to robić. Po przygotowaniu u nas, już pewniejsi, zabierają dziecko do domu, nadal mając wsparcie w postaci hospicjum domowego - tłumaczy lek. med. Barbara Dhul, pediatra z domu hospicyjnego.

Hospicjum stacjonarne nie tylko przygotowuje rodziny do zajęcia się chorym, ale pomagamy też w sytuacjach, kiedy stan dziecka jest tak ciężki, że optymalna opieka w warunkach domowych przestaje być możliwa. Hospicjum zapewnia również opiekę wyręczającą.

- Przyjmujemy dziecko na krótki czas, by umożliwić jego rodzinie pilny wyjazd, remont domu albo leczenie operacyjne, także wówczas, kiedy rodzice chcą np. wyjechać na wakacje ze zdrowymi dziećmi, bo przecież o ich potrzeby też trzeba dbać – zauważa doktor Dhul.

- Trafiają do nas również dzieci odrzucone - dodaje doktor Czerwonka. - Narodziny syna czy córki z poważnymi wadami, zaskakują rodziców, którzy nie diagnozowali się w ciąży. Niektórych to przerasta i pozostawiają dziecko szpitalu. Sąd rodzinny czasem kieruje takie dzieci do nas. Opiekujemy się nimi i poszukujemy opiekuna prawnego, co nie jest łatwe w przypadku dzieci wymagających stałej opieki medycznej. Ale sami też nie mamy upoważnienia do zajmowania się nimi na stałe. Mamy nadzieję, że uda się to zmienić i stworzyć odpowiednie miejsce dla tych podopiecznych w nowym skrzydle naszego ośrodka.

rozmowy z mamą 5-letniego Kacpra

Ludzie pomagają, byśmy mogli pomagać

- Musieliśmy dom hospicyjny rozbudować, ponieważ rośnie grupa osób, które zwracają się do nas o pomoc - podkreśla Rafał Ciupiński, prezes Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. - W nowym skrzydle będzie 25 dodatkowych łóżek dla dzieci, dwa pokoje dla rodziców, większa sala rehabilitacyjna i wygodne miejsce do spotkań grupy wsparcia, a także hospicjum perinatalne, czyli miejsce dla rodzin, spodziewających się przyjścia na świat chorego dziecka. Myślimy także o rozszerzeniu opieki na dzieci, które nie mają rodzinnego domu, zostały przez rodziców porzucone, a jednocześnie wymagają nieustannej opieki medycznej.

Rozbudowa ma się zakończyć w kwietniu. Fundacja wciąż zbiera pieniądze na jej sfinalizowanie. - NFZ finansuje tylko ok. 60 proc kosztów funkcjonowania naszego hospicjum. Hospicjum stacjonarne dla dzieci cierpiących na skomplikowane schorzenia wymaga zaangażowania większych środków niż hospicja dla dorosłych. Tymczasem dla ministerstwa to takie same świadczenia. Wciąż walczymy o zmianę stawek - mówi prezes Ciupiński. - Ani zapewnienie tak kompleksowej i pełnej



opieki nieuleczalnie chorym dzieciom, a tym bardziej rozbudowa ośrodka, nie byłoby możliwe bez pomocy naszych darczyńców, którzy przekazują nam darowizny rzeczowe, finansowe i 1 proc. podatku.

- Żałuję, że nie trafiłam pod opiekę hospicjum domowego wcześniej. Byłoby mi lżej - mówi pani Agnieszka z Jodłówki, mama 5-letniego Kacpra. To miał być zdrowy, silny chłopiec. Po porodzie okazało się, że ma porażenie mózgowie dziecięce, niedowład kończyn, małogłowie i zespół Dandy'ego-Walkera.

- W szpitalu szok i płacz. A potem powrót z synkiem do domu i walka o każdy dzień. Bo Kacperek ma ataki padaczkowe, czasem dusił się tak, że musiałam wzywać pogotowie - opowiada pani Agnieszka. - To kochany chłopiec. Nie chcę go stracić. Od roku mam wsparcie pielęgniarek i lekarzy z Fundacji. Dostaję za darmo leki, w każdej chwili mogę skonsultować się z kimś przez telefon. Pomogli mi w opiece nad synkiem, kiedy było wesele mojej siostry. Przyjęli go na ten czas do domu hospicyjnego, ponieważ nikt z rodziny nie potrafił mnie przy nim zastąpić. Pierwszy raz od lat byłam na przyjęciu i wiedziałam, że jest bezpieczny. Nie bałam się.

Ocalanie od samotności

- Wiedziałam, że Wiktoria urodzi się chora. W siódmym miesiącu ciąży usłyszałam, że moje dziecko ma wadę mózgu, brak gałek ocznych i rozszczep wargi. Życie przewróciło mi się do góry nogami. W rzeszowskim hospicjum dla dzieci poukładałam je na nowo.

Marzena mieszka w Przemyślu. Mąż pracuje, ona zajmuje się córeczką. Półtoraroczna Wiktoria jest ich pierwszym dzieckiem i od 8 miesięcy może wreszcie mieszkać w domu. - Kiedy się urodziła, wylałam dużo łez - przyznaje Marzena. - Ale wiedziałam, że nikomu jej nie oddam. Dlatego w pierwszej chwili, gdy usłyszałam od lekarzy, że chcą ją skierować do hospicjum, wszystko we mnie zaprotestowało.



Kojarzyła hospicja z ośrodkami, w których zostawia się ciężko chorych, dorosłych ludzi. Ale dom hospicyjny dla dzieci w Rzeszowie to zupełnie inne miejsce. Bardzo pomogło Wiktorii i jej rodzinie w pierwszych miesiącach po porodzie. Życie dziewczynki wisiało na włosku, była reanimowana, przeszła sepsę, wprowadzono do jej ciątka sondę do karmienia i rurkę tracheotomijną, zapewniającą dopływ powietrza do płuc.

- W hospicjum uczyłam się wymieniać sondę, obsługiwać medyczną aparaturę i opiekować córką tak, by nie cierpiała - mówi pani Marzena. - To był też czas, w którym zaakceptowałam stan swojego dziecka i nauczyłam się w tej nowej sytuacji żyć. Teraz jesteśmy już razem w domu. Nadal opiekuje się nami hospicjum, ale już nie stacjonarne, tylko domowe. Przyjeżdża pielęgniarka, mamy stałą opiekę lekarską i psychologiczną, wypożyczoną aparaturę. Przyzwyczałam się do Wiktorii tak bardzo, że dziś nie wyobrażam sobie, by mogła być z dala ode mnie.

rozmowy z mamą Wiktorii

By dziecko nie cierpiało

Chore dziecko kocha się nie mniej niż zdrowe. Wiemy o tym w Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Ale zdajemy sobie też sprawę, że ta miłość musi się zmagać z poczuciem osamotnienia, bezradnością i strachem. Wielu rodzin brakuje też pieniędzy na odpowiednią opiekę i leczenie. Nasza Fundacja pomaga te problemy pomaga rozwiązać. W ramach hospicjum domowego pielęgniarka dociera do każdego podopiecznego dwa razy w tygodniu, przywozi leki, środki opatrunkowe i drobny sprzęt medyczny, za które nie trzeba płacić, a z lekarzem rodzic może się konsultować 24 godziny na dobę.

Pięć lat temu Fundacja wybudowała w Rzeszowie Dom Hospicyjny, który uzupełnia opiekę domową. Był to pierwszy tego typu ośrodek w kraju, który stał się wzorem dla podobnych przedsięwzięć w Łodzi, Lublinie, Trójmieście i Krakowie. Jest tu oddział z 20 łóżkami, gabinet stomatologii, a także poradnia chirurgiczna, urologiczna oraz pulmonologiczna dla dzieci. Działa także grupa wsparcia dla rodzin w żałobie. Należy do niej około 100 osób.

- Trafiają do nas głównie dzieci z wadami wrodzonymi centralnego układu nerwowego, wadami metabolicznymi, wadami serca, których nie da się skorygować chirurgicznie, z zespołami genetycznymi i ciężkim mózgowym porażeniem dziecięcymi. Około 10 proc. naszych pacjentów cierpi na schorzenia nowotworowe o bardzo dramatycznym przebiegu, z trudnym do kontrolowania bólem i dużą progresją - w stanie wymagającym tak wielu zabiegów i leków, że w warunkach domowych nie da się ich wykonać - tłumaczy lek. med. Kazimierz Czerwonka, kierownik Hospicjum Stacjonarnego dla Dzieci w Rzeszowie. - Nie możemy tych dzieci wyleczyć, ale robimy wszystko, aby poprawić ich komfort życia, zmniejszyć cierpienie. W zależności od tego, jak głębokie są uszkodzenia, tym poważniejsze środki trzeba zaangażować.



Opieka medyczna dla najmłodszych podopiecznych

lek. med.
Barbara Duhl
pediatra hospicjum

Kilka lat temu, gdy pracowałam jeszcze jako zastępca ordynatora Oddziału Dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie, przyszła do mnie pani Janina Jaroń, pielęgniarka i współzałożycielka Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, z propozycją włączenia się w działalność wyjazdową Hospicjum. Doceniając znaczenie tej wspaniałej inicjatywy dla nieuleczalnie chorych dzieci naszego województwa, nie znalazłam jednak wówczas czasu na dodatkową pracę.

W 2011 r Fundacja Hospicjum znalazła nową siedzibę i jako pierwsza w Polsce otworzyła oddział stacjonarny dla dzieci – Dom Hospicyjny. Tym razem podjęłam już to nowe wyzwanie (początkowo łącząc je jeszcze z pracą w Szpitalu).

Muszę przyznać, że nie wiedziałam, jak sobie poradzę. Znałam działania hospicjów dla dorosłych, ale dzieci... Wprawdzie w czasie ponad 40-letniej pracy w szpitalu wielokrotnie towarzyszyłam zarówno umierającym dzieciom z nieuleczalnymi, postępującymi chorobami, jak też dzieciom, które umierały z powodu schorzeń ostrych, przebiegających gwałtownie, prawie zawsze mających przy sobie rodziców nie przygotowanych na utratę dziecka, jednak decyzja o podjęciu pracy wyłącznie wśród



to chyba najtrudniejszy moment dla lekarza. Podejmuje ją lekarze różnych specjalności pediatrycznych – neonatolodzy, onkolodzy, neurologi, anesteziolodzy, kardiolodzy i inni. Teraz trzeba podjąć działania, mające na celu zapewnienie – w miarę możliwości – życia bez bólu, duszności, innych dolegliwości, ale również z ograniczeniem lęku, obawy przed nieznaną przyszłością. Trzeba pamiętać o towarzyszących małym pacjentom rodzicach i dalszej rodzinie – udzielać im wsparcia, cierpliwie tłumaczyć występujące u dziecka objawy, rozumieć ich niepokój i ból. Jest to niekiedy bardzo trudne i wymaga zgodnej pracy wielu osób – pielęgniarek, lekarzy, psychologów, rehabilitantów, księży. Konieczna jest staranna pielęgnacja, by nie dopuścić do wystąpienia odleżyn, odpowiednie karmienie i pojenie dziecka. Nie do przecenienia jest działalność wolontariuszy, którzy potrafią dziecko zabawić, zająć mu czas czytaniem czy opowieściami, wozić w wózek. I tym właśnie zajmuję się hospicjum.



małych pacjentów, które nie mają szans na radosne dzieciństwo, rozwój, życie, była bardzo trudna.

Opieka w hospicjum to opieka paliatywna – rezygnuje się z leczenia przyczynowego. Decyzja o tej rezygnacji

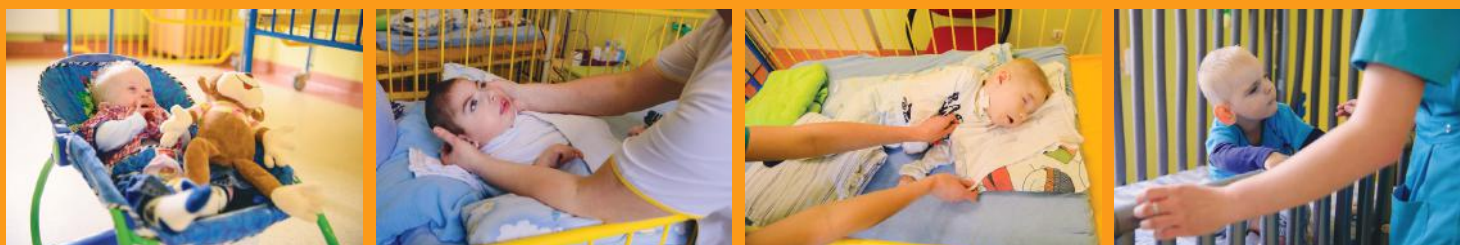
Wszyscy wiemy, że dla nieuleczalnie chorych dzieci najistotniejsze jest umożliwienie im pobytu w swoim mieszkaniu, wśród bliskich, rodziny, wśród swoich zabawek, znajomych mebli, wśród tej atmosfery własnego domu. Ale przecież są dzieci, które z różnych przyczyn własnego domu nie mają. I też mogą mieć ciężkie, postępujące zespoły chorobowe. Również jeśli choroba dziecka objętego opieką hospicjum domowego jest przewlekła, trwa nie tylko miesiące, ale i lata, to czasem konieczne jest umożliwienie rodzicom przerwy w tej stałej opiece celem wyjazdu na wakacje z innymi dziećmi, nie mówiąc już o sytuacji, gdy któreś z rodziców samo jest chore, trafia do szpitala. Czasem objawy choroby u dziecka są tak nasilone, że właściwie niemożliwym jest pozostawienie go w domu. I dotyczy to nie tylko choroby podstawowej, również

wszelkich infekcji i innych zachorowań, które przecież nie omijają naszych podopiecznych. Niekiedy trzeba przygotować rodziców do zajmowania się dzieckiem urodzonym z zespołem wad, nauczyć ich pielęgnacji. Utworzenie stacjonarnego Domu Hospicyjnego dla Dzieci okazało się właściwą decyzją.

Do hospicjum dziecięcego przyjmowane są dzieci w różnym wieku – od małych niemowląt, poprzez nieco starsze, po nastolatki, a nawet osoby dorosłe, które zachorowały w dzieciństwie i potrzebują „pediatrycznego” postępowania. Te różnice wieku wymagają różnego podejścia do pacjentów; starsi przecież mają prawo do wiedzy o swojej chorobie – ale rozmowy muszą być dostosowane do możliwości ich zrozumienia.

W hospicjum spotykamy się z dziećmi chorującymi na różne jednostki chorobowe. Dla większości osób nazwa „hospicjum” wiąże się z chorobami nowotworowymi, jednak często mamy do czynienia również z innymi zespołami przewlekłymi, źle rokującymi, skracającymi życie - wadami wrodzonymi (w tym genetycznie

Domu Hospicyjnego Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci przyjęć mieliśmy 269; niektórzy pacjenci przebywali u nas po kilka lub kilkanaście razy (opieka wyręceńniowa, pogarszanie się stanu ogólnego dziecka, infekcje), tak że objętych opieką stacjonarną dzieci było w sumie 138. Część pobytów kończyła się wypisem dziecka do domu, pod opiekę Hospicjum Domowego, gdy pozwalał na to jego stan ogólny



uwarunkowanymi lub aberracjami chromosomalnymi), ciężkimi postaciami mózgowego porażenia dziecięcego, zespołami metabolicznymi, chorobami zwyrodnieniowymi układu nerwowego, nabytymi zespołami z krańcową niewydolnością wielonarządową i innymi.

W ciągu czterech już prawie lat istnienia

i taka była wola rodziców. Rodzice często decydowali się na zabranie chorego dziecka do domu, akceptując możliwość leczenia tylko objawowego, nawet jeśli rokowanie było niepomyślne. Istotne tu było wsparcie psychologa, księdza, pielęgniarek i lekarzy. Ciężko mi mówić o śmierci naszych podopiecznych...

Zdarza się też, że stan dziecka poprawia się i nie wymaga już ono opieki hospicyjnej. Oczywiście, problem pojawia się w przypadku braku rodziców chętnych do zajęcia się dzieckiem. Na szczęście spotyka się ludzi o wielkim sercu, którzy decydują się zabrać te najmłodsze maleństwa do swoich domów. Dwójka naszych podopiecznych została adoptowana i są to najpiękniejsze w świecie historie ... Teraz następane czekają na opiekunów – u nas lub w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym, gdzie zmuszeni byliśmy umieścić jedną z naszych dziewczynek, nie kwalifikującą się już do hospicjum.





Opieka Domowa dla Dzieci Hospicjum Domowe

W Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci działa hospicjum domowe.

To wszechstronna pomoc w domach chorych dzieci sprawowana przez lekarzy, pielęgniarki, pracownika socjalnego, rehabilitantów, psychologa, księdza, wolontariuszy. To także zakup leków dla pacjentów, wypożyczanie specjalistycznego sprzętu medycznego, towarzyszenie rodzinie w chorobie dziecka i po jego śmierci.

Hospicjum domowe obejmuje specjalistyczną opieką nieuleczalnie chore dzieci w miejscu ich zamieszkania, gdy lekarze i rodzice podjęli decyzję o zakończeniu leczenia w szpitalu. Umożliwia rodzicom prowadzenie opieki medycznej w domu.

Celem jest zmniejszenie cierpienia i poprawa jakości życia, zarówno chorego jak i jego rodziny. Dyżur personelu medycznego trwa przez całą dobę

Opieka sprawowana przez hospicjum jest bezpłatna.

Dysponujemy specjalistycznym sprzętem medycznym, niezbędnym w opiece domowej (m.in.: koncentratorami tlenu, ssakami, materacami przeciwodłożonowymi, itp.), który wypożyczany jest bezpłatnie wszystkim potrzebującym podopiecznym hospicjum.

Kierownik hospicjum domowego:

lek.med Małgorzata Kliszcz
tel. 662 033 509

Podopieczni będący pod opieką hospicjum w latach 2012-2015

	2012	2013	2014	2015
Liczba pacjentów leczonych w ciągu roku	82	75	79	71
Liczba nowych pacjentów przyjętych w ciągu roku	34	28	30	24
Pacjenci z chorobami nowotworowymi	33	30	30	14
Pacjenci z chorobami nienowotworowymi	49	45	49	57
Liczba zgonów	11	11	11	8
Liczba wypisów	24	15	21	18
Łączna liczba wizyt do pacjentów	7 567	7 636	7 816	8 276
Łączna liczba dni opieki nad chorymi	14 484	14 319	14 918	15 335

Hospicjum domowe - z pomocną wizytą u ciężko chorego dziecka

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci od lat zajmuje się domową opieką nad nieuleczalnie chorymi pacjentami. Dzieci przebywają w swoich domach, przy rodzicach, a pracownicy hospicjum docierają do niego, by pomóc w zabiegach pielęgniarstkich, rehabilitacji, przywożą środki medyczne i lekarstwa. To pomoc w znacznie większym zakresie, niż refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zanim powstało domowe hospicjum w Rzeszowie, Podkarpacie było białą plamą pod względem opieki nad nieuleczalnie i przewlekle chorymi dziećmi. Po jego powstaniu, a następnie stworzeniu hospicjum stacjonarnego, które czasowo może wesprzeć rodziny w opiece nad dzieckiem, przyjmując je na oddział w Rzeszowie, sytuacja chorych diametralnie się zmieniła. Przede wszystkim mogą liczyć na stałe, całodobowe wsparcie i pomoc.

Trudne choroby małych pacjentów

Obecnie pod opieką domowego hospicjum znaj-



duje się około 50 dzieci, od okolic Lubaczowa, poprzez Medykę, Przemyśl, Tarnobrzeg, Mielec, Dębicę i Rzeszów. Kiedyś było całe Podkarpacie, ale obecnie w rejonie Jasta i Krosna działa hospicjum brzozowskie. Mali pacjenci hospicjum cierpią na nieuleczalne choroby neurologiczne, metaboliczne, genetyczne. To pacjenci z zagrażającą życiu niewydolnością krążenia, wątroby lub nerek, dzieci z mukowiscydozą i poważnymi uszkodzeniami mózgu, z dystrofią mięśniową Duchenne'a, rdzeniowym zanikiem mięśni (typ I i II) i innymi, postępującymi chorobami nerwowo-mięśniowymi.

Część to dzieci z nowotworami w progresji.

Są w bardzo różnym wieku - od noworodków po osiemnastolatki. Wymagają stałej opieki i troski, codziennych zabiegów i specjalnej, medycznej aparatury. To wszystko domowe hospicjum im zapewnia.

Docierają do domu, czekają pod telefonem

Dzieci przebywają w swoich domach. Dwa razy w tygodniu odwiedza je pielęgniarka i dwa razy w miesiącu lekarz, przyjeżdżają także na wezwanie, jeśli wy-



maga tego stan dziecka. Są wizyty rehabilitanta i, na życzenie, psychologa oraz księdza. Pielęgniarki przy okazji wizyty dowożą recepty, leki, rurki do trachostomii, cewniki do odsysania wydzieliny dróg oddechowych, pieluchomajtki. Znaczną część tego wszystkiego finansuje fundacja. Na pozostałe rzeczy, o ile to możliwe, hospicjum pomaga uzyskać refundację w NFZ.

Pielęgniarki jeżdżą do dzieci do godz. 15.30, potem jedna obejmuje dyżur telefoniczny, ale jeśli potrzebna jest wizyta - wyrusza się w trasę bez względu na porę i dzień tygodnia.





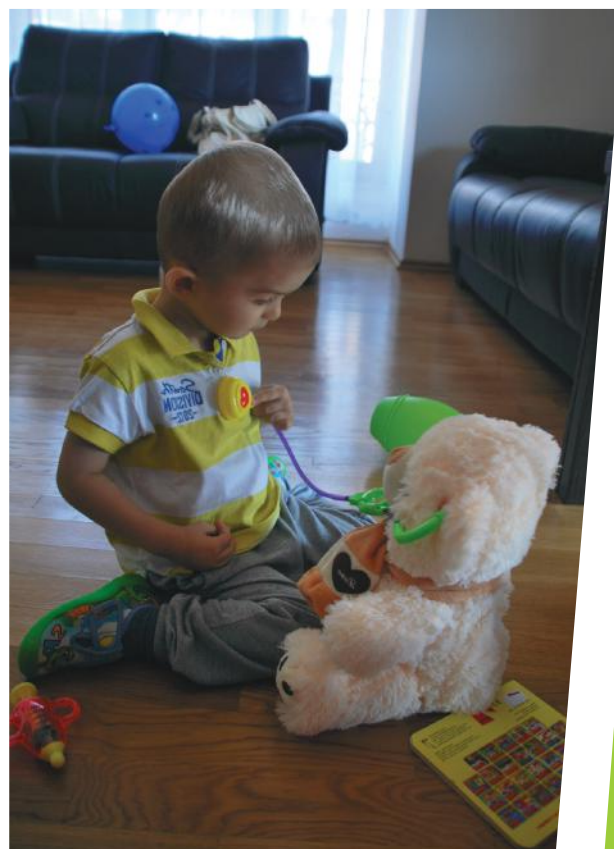
Z pomocy hospicjum domowego korzysta coraz więcej osób, które przez wiele lat borykały się z chorobą dziecka samotnie, dopóki nie dowiedziały się o działalności Fundacji i możliwości skorzystania z jej wsparcia. - Hospicjum odmieniło nasze życie - uważa mama nieuleczalnie chorego Bartka. - Wcześniej byłam osamotniona, a teraz wiem, że wystarczy zadzwonić, a mi pomogą. Dawniej musiałam jeździć po przychodniach, izbach przyjęć, teraz lekarz i pielęgniarka przyjeżdżają do domu. Wypożyczyli mi inhalator i ssak. Wolontariusze organizują mi urodziny, przywożą mikołajkowe prezenty. W dodatku jest Dom Hospicyjny, w którym w nagłej sytuacji mogę syna na kilka dni zostawić.

Dr n. med. Józef Rusin, konsultant wojewódzki w dziedzinie pediatrii, w rekomendacji dla Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, zauważył: „Pamiętam sytuację z

okresu przed powstaniem Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Mali pacjenci z ciężkimi i nieuleczalnymi chorobami zalegali niepotrzebnie w szpitalnych oddziałach pediatrycznych. Te hospitalizacje trwały wiele tygodni, miesięcy, a czasami nawet i lat. Występowało wiele powikłań hospitalizacyjnych - zwłaszcza zakażeń wewnątrzszpitalnych - co dodatkowo komplikowało sytuację zdrowotną tych dzieci i podrażało koszty ich hospitalizacji. Nie było co z tymi pacjentami zrobić, nie było ich gdzie umieścić. Dopiero powstanie Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, a następnie jego części stacjonarnej w postaci Domu Hospicyjnego zmieniło sytuację korzystnie - pod każdym względem.”

Bez darczyńców byłoby znacznie mniej

- Choroba często dotyka rodziny w trudnej sytuacji materialnej, dlatego staramy się, aby opieka była jak najbardziej kompleksowa. Nie kończyła się na pomocy lekarskiej, czynnościach pielęgniarstwa i rehabilitacji, ale także dawała wsparcie finansowe - kiedy kupimy leki, środki medyczne i uwolnimy rodziców od konieczności jeżdżenia z dzieckiem do przychodni - w ich portfelach zostaje więcej pieniędzy na utrzymanie domu i zaspokajanie potrzeb pozostałych domowników - zwraca uwagę Rafał Ciupiński, prezes fundacji. - Kontrakt z NFZ pokrywa tylko około połowy kosztów naszej działalności. Reszta pochodzi od darczyńców m.in. przekazujących 1% podatku dochodowego.



Hospicjum- PRACA Z RODZINĄ

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci od 7 lat opiekuje się chorymi dziećmi i ich rodzinami. Zarówno w warunkach domowych (hospicjum domowe), jak i stacjonarnych (oddział hospicyjny) psycholog pracuje z całą rodziną, a nie tylko pacjentem. Jakość życia chorego dziecka zależy bowiem nie tylko od specjalistycznej opieki, ukierunkowanej na pomoc w związku z chorobą podstawową ale i od tego, na ile i w jaki sposób bliscy gotowi są mierzyć się z trudami wynikającymi z braku zdrowia u dziecka. Długotrwała opieka nad chorym dzieckiem, rezygnacja z potrzeb własnych w tym odpoczynku, trud zabezpieczenia kondycji finansowej rodziny przez jednego z rodziców, życie w niepewności, częste hospitalizacje, życie w rytm choroby to czynniki istotnie obciążające funkcjonowanie rodziny dziecka chorego. Brak poczucia stabilności i bezpieczeństwa stają się źródłem napięć, które ujawniają się w relacjach wewnątrzrodzinnych i relacjach z otoczeniem. Psycholog hospicjum pracując



rozwojem swoich zdolności, poszukują konstruktywnych sposobów wytnięcia od codzienności. Wakacyjne wyjazdy na kolonie z psychologiem, okazjonalnie organizowane wycieczki są miejscem, gdzie dbanie o fizyczną, emocjonalną, umysłową kondycję dzieci jest realizowane w sposób szczególnie ukierunkowany na ich potrzeby. W zależności od potrzeb rodziny i okoliczności, dzieci psycholog hospicjum pomaga znaleźć instytucje, które również działają na rzecz dziecka i rodziny, takie jak Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, placówki edukacyjne, stowarzyszenia. Dzięki nim podopieczni hospicjum mogą korzystać z form wczesnego wspomaganie rozwoju czy rewalidacji, kształtujących lepsze funkcjonowanie dziecka.



z dziećmi chorymi i rodzinami poszukuje wraz z członkami rodzin takich rozwiązań, które będąc realnymi mogą sprzyjać rozwojowi członków rodziny, odzyskaniu przez nich chwil spokoju, budowaniu celów. Każda rodzina jest inna stąd też brak jest gotowych recept, a jak sobie radzić z pojawiającymi się wyzwaniami. Indywidualny kontakt z psychologiem sprzyja budowaniu specyficznych dla każdej z rodzin planów pomocy i modyfikowaniu ich w zależności od zmieniających się okoliczności. Dla jednej rodziny ważne są działania związane z podziałem zadań, inne osoby koncentrują się na wspieraniu zdrowych sposobów radzenia sobie z napięciami emocjonalnymi. Zdarza się, że wsparcia wymaga rodzic samotny lub w kryzysie. W niektórych sytuacjach zdrowe rodzeństwo podopiecznych hospicjum potrzebuje konsultacji w wyborach związanych z dalszym kształceniem czy

Specyfiką pracy psychologa w hospicjum pozostaje towarzyszenie rodzinie w odchodzeniu dziecka, żegnania się z nim. Moment śmierci dziecka zamyka czas trwania przy nim, jest nieodwracalny stąd tak ważne jest aby okres poprzedzający jego odejście był czasem kontaktów opartych na trosce, uważności, czasem budującym wzajemne, dobre relacje lub dającym szansę na wybaczenie.

Po odejściu dziecka grupa wsparcia, prowadzona przez psychologa i kapelana hospicjum, staje się miejscem dalszego poszukiwania dróg radzenia sobie w rzeczywistości.

Praca psychologa w hospicjum jest wieloaspektowa, ukierunkowana na polepszenie jakości życia – niezależnie od tego czy życie to się zaczyna, czy dobiega końca.



Listy Rodzin Podopiecznych

Kubuś jest bardzo żywym i radosnym chłopcem. Dla osób nieznających jego historii wydaje się jednym z wielu małych dzieci. Podobne odczucia jeszcze do pewnego czasu mieli jego rodzice. Można powiedzieć, że cała historia zaczęła się, gdy zaczął uskarżać się na ból nóżki. Kiedy trafił do szpitala, nic nie wskazywało na to, że już niedługo spędzi w nim tyle czasu. Pierwsze badania, nie wykazały nic niepokojącego, niestety ból powrócił i trzeba było podjąć dalsze kroki. Kolejne badania nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, co się dzieje. Lekarze podjęli decyzję o pobraniu i zbadaniu szpiku, niestety ich diagnoza się potwierdziła. Przyczyną złego samopoczucia była białaczka. Rodzice usłyszeli te słowa 14 lipca 2014r. Był to dla nich ogromny szok. Niedowierzenie, rozpacz, a przede wszystkim obawa o życie synka.

Od tego dnia ich życie całkowicie się zmieniło. Już kolejnego dnia zostali przetransportowani karetką do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Tam wykonano badania potwier-

dzające diagnozę. Lekarzem prowadzącym została dr n.med. pani Teresa Odój, która nie tylko prowadzi leczenie, ale także wspiera rodziców w tej trudnej sytuacji. Leczenie tej choroby składa się z trzech etapów (protokołów), które oddzielone są od siebie przerwami, podczas których mogli na pewien czas wrócić do domu, jeśli pozwalały na to wyniki. Najtrudniejszy okazał się drugi protokół, ponieważ Kubuś był już zmęczony leczeniem, miał zmienne nastroje, jego organizm był wyczerpany.

Dzisiaj Kubusiowi została jedna seria chemii, która zakończy leczenie szpitalne. Po nim rozpocznie się leczenie domowe, a następnie badania kontrolne w szpitalu. Minęło już prawie osiem miesięcy, naznaczonych różnymi uczuciami i przeżyciami. Przetwanie tego czasu było możliwe dzięki wielu Osobom, Instytucjom, m.in. Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, której pod opieką jest od października 2014 roku. Rodzice z całego serca dziękują za pomoc, wsparcie i okazane serce.

Rodzice Kubusia



Wypożyczalnia sprzętu

Sytuacja ekonomiczna rodzin nie pozwala na zakup sprzętu medycznego, niezbędnego w opiece domowej nad ich dzieckiem. Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci prowadzi wypożyczalnię dla ciężko chorych dzieci, które są pacjentami hospicjum.

Rodzaj sprzętu	Liczba wypożyczanego sprzętu dla Pacjentów Hospicjum	Liczba wypożyczanego sprzętu dla Pacjentów nie będących pod opieką Hospicjum
Koncentrator tlenu	20	11
Inhalator	24	18
Ssak	30	20
Materac p/odleżynowy	13	1
Pompa infuzyjna	2	-
Asystor kaszlu	3	-
Łóżko ortopedyczne	9	-
Agregat prądowórczy	3	-



urodziny Tymka

Nasz synek ma już 8 lat. Tymoteusz to chłopiec z wrodzonym wodogłowiem, padaczką, niedowładem czterokończynowym, miopatią zapalną oraz jaskrą. Karmiony jest przez gastrostomię odżywczą. Pomimo ciężkiej choroby jest dla nas ogromną radością. To, że może spędzać czas w domu jest ogromną zasługą Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Pod opieką Hospicjum jest od maja 2011 roku. Domowe Hospicjum zapewnia Tymoteuszowi opiekę lekarską, pielęgniarską oraz rehabilitację, a dla pozostałych członków rodziny, wsparcie psychologiczne, duchowe i socjalne.

Codziennie Panie pielęgniarki (podczas codziennych dyżurów telefonicznych) pytają o samopoczucie dziecka. W ramach hospicjum domowego odwiedza nas kapelan, który dodaje nam otuchy w trudnych chwilach. Hospicjum pamięta

o każdym ważnym dniu w życiu małego człowieka, -urodzinach na których jest tort, są balony wolontariusze, , Mikołaju, Dniu Dziecka., Obdarowuje dzieci prezentami , organizują pikniki, próbują spełniać codziennie dziecięce marzenia. Prezenty otrzymują nie tylko chore dzieci, ale również rodzeństwo. Gdy zachodzi potrzeba Tymoteusz jest otoczony opieką całodobową w Hospicjum Stacjonarnym. Gdy trzeba przeprowadzić remont domu lub gdy istnieje ryzyko zarażenia chorobą Tymoteusza przez innych członków rodziny,

Hospicjum przyjmuje syna na oddział w Rzeszowie. Działania Hospicjum w Rzeszowie zapewniają nam wszystkim opiekę, która łagodzi skutki choroby i podnosi jakość życia. Uważam, że praca w Hospicjum jest bardzo ciężka, odpowiedzialna i stresująca. W takim miejscu można spotkać wspaniałych ludzi, oddanych swoim podopiecznym. Nie ma słów żeby wyrazić naszą wdzięczność i podziękowanie za okazaną życzliwość i wsparcie.

Barbara i Paweł
rodzice Tymka



lek. med. Andrzej Zawora na wizycie u Tymka

Liczba przejechanych kilometrów Wizyty w domach podopiecznych

Rok	2011	2012	2013	2014	2015
14 samochodów 1 karetka	27 6524	285 498	273 025	303 131	290 594





Poradnie **Specjalistyczne**

Pulmonologia dla dzieci i dorosłych
Chirurgia dla dzieci
Stomatologia dla dzieci i dorosłych
Poradnia psychologiczna

Rejestracja tel. 17/ 875 12 51
Adres: Rzeszów, ul. Lwowska 132

Poradnie działające

przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
ul. Lwowska 132 w Rzeszowie



Pulmonologia

W poradni pulmonologicznej pracuje lekarz pediatra chorób płuc Małgorzata Kubit-Lis. Do poradni wymagane jest skierowanie. Do poradni zgłaszają się dorośli i dzieci z chorobami układu oddechowego, astmą oraz wszelkimi infekcjami wirusowymi np. zapalenie płuc, przewlekły kaszel.

specjalista chorób płuc

Małgorzata Kubit - Lis

przyjmuje: **wtorki: 7:00 - 11:00 | środy: 14:45 - 18:45**



Chirurgia

W Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci znajduje się poradnia chirurgiczna dla dzieci ze szczególnym uwzględnieniem profilu urologicznego. Pracuje w niej dr n.med. Maria Łydka.

W poradni leczone są dzieci do 18 r.ż. z problemami chirurgicznymi z wadami wrodzonymi (np. przepuklina oponowo-rdzeniowa, wodogłowie, wszelkie wady układu moczowo-płciowego) schorzeniami onkologicznymi, pourazowymi i infekcyjnymi dróg moczowych. Przyjeżdżają do nas nie tylko dzieci niepełnosprawne pozostające pod opieką hospicjum, ale także pacjenci potrzebujący konsultacji i zabiegów chirurgicznych.

Mamy pacjentów przede wszystkim z podkarpacia, ale też z woj. małopolskiego, lubelskiego i mazowieckiego.

W naszym gabinecie istnieje możliwość wykonania zabiegu chirurgicznego niewymagającego znieczulenia ogólnego (np. wycięcie znamion i innych zmian skórnych, operację stulejki, uwolnienia zrostu, zabiegi w okolicach odleżyn.

Dysponujemy profesjonalnym aparatem USG i sprzętem urologicznym

Średnio miesięcznie realizowanych jest 300 porad chirurgicznych.

dr n.med.

Maria Łydka

specjalista chirurgii dziecięcej

przyjmuje: **środy: 7:30 - 11:30 | czwartki: 14:00 - 18:00 | piątki: 14:30 - 18:00**



Stomatologia

Gabinet stomatologiczny przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci świadczy pełen zakres usług stomatologicznych dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym i dorosłych z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym.

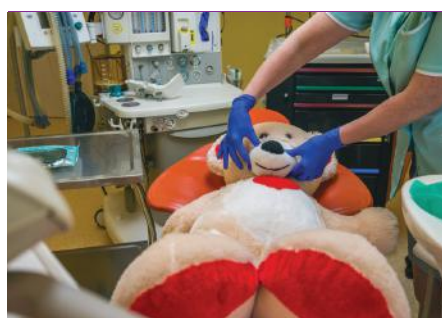
Świadczenia stomatologiczne udzielane są w znieczuleniu ogólnym. Taka forma leczenia pozwala uniknąć niepotrzebnego stresu związanego z wizytą u dentysty.

Pacjenci niepełnosprawni mają zagwarantowane najwyższej klasy wypełnienia.

Najczęściej z naszych usług korzystają dzieci z zespołami wad wrodzonych, porażeniami mózgowymi, zespołem Downa, autyzmem i dorośli z upośledzeniem umysłowym, niepełnosprawni ruchowo, niewidomi, głuchoniemi. Są to tylko jedne z wielu najczęściej występujących niepełnosprawności jakie występują.

Pacjenci klasyfikowani są indywidualnie, w zależności od niepełnosprawności jaką zostali dotknięci, zlecamy odpowiednie badania.

Są to osoby wymagające szczególnej opieki i specjalistycznego podejścia. Najczęściej znieczulenie ogólne nie jest dla nich pierwszym w życiu, dlatego też ważne jest umiejętne podejście, które zapewni bezpieczeństwo i komfort leczenia stomatologicznego.



lek. dent.
Małgorzata Holdys

przyjmuje: **wtorki: 15:00-21:00 | piątki: 15:00-21:00 | soboty: 7:30-13:30**

specjalista I st. chirurgia stomatologiczna
Adam Skorus

przyjmuje: **poniedziałki: 8:00- 14:00 | czwartki: 8:00-14:00**

Poradnia Psychologiczna

Agnieszka Jankowska - Rachel

termin konsultacji umawiany jest indywidualnie z psychologiem

kontakt: **662 035 984**



Rehabilitacja

Rehabilitacja u dzieci w hospicjum skierowana jest głównie na ćwiczenia oddechowe, naczyniowo - krążeniowe, ale przede wszystkim na zapobieganie przykurczom. Zadaniem rehabilitantów oprócz ćwiczeń jest profilaktyka odleżynowa i utrzymanie jak najlepszej jakości życia dziecka.

Rehabilitanci usprawniają dzieci będące pod opieką domowego i stacjonarnego hospicjum.

Rehabilitacja dzieci w Hospicjum jest ważna i potrzebna

Jestem fizjoterapeutką z kilkuletnim stażem pracy. W Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci pracuję od niespełna czterech lat, będąc członkiem zespołu na oddziale stacjonarnym.

Jedną z dziedzin obecnych w opiece hospicyjnej jest terapia ruchowa. Rehabilitacja stanowi bardzo ważny element poprawiający jakość życia „Naszych” dzieci, jak również wydłuża czas jego trwania.

To szereg wielokierunkowych działań w stosunku do pacjenta objętego opieką. Do najczęściej realizowanych procedur należy zaliczyć zabiegi z zakresu: kinezyterapii (ćwiczenia bierne, czynno-bierne, oddechowe, pionizacja), masaż klasyczny, limfatyczny, elementy fizykoterapii (laser, lampa Bioptron) oraz dobór odpowiedniego zaopatrzenia ortopedycznego i sprzętu rehabilitacyjnego. Bardzo istotne jest, aby w początkowej fazie planowania pracy z pacjentem określić i rozważyć cel i kierunek swoich działań terapeutycznych. Indywidualne dostosowanie potrzeb i możliwości dziecka to podstawy prowadzonej terapii. Na ogół unika się gotowych schematów postępowania i ćwiczeń.

W Domu Hospicyjnym, Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci (PHD) głównym celem działania zespołu fizjoterapeutów jest niwelowanie następstw unieruchomienia pacjentów wynikające między innymi z:

- dysfunkcji mięśni i stawów (zaniki mięśniowe)
- przykurczy
- wadliwych, utrwalonych ustawień kończyn górnych i dolnych
- usztywnień stawowych.

Dążymy do uzyskania możliwie jak największej do osiągnięcia przez dziecko sprawności funkcjonalnej. W tym celu wykorzystujemy metodę PNF czy NDT-Bobath. Obie koncepcje fizjoterapeutyczne



są ukierunkowane na poprawę stanu funkcjonalnego „Naszego” małego pacjenta, poprzez odtwarzanie prawidłowych wzorców ruchowych i utrwalenie zdobytych umiejętności merytorycznych.

Kolejnym ważnym elementem rehabilitacji jest fizjoterapia oddechowa. To skuteczna forma leczenia zmniejszającego natężenie duszności pacjentów,

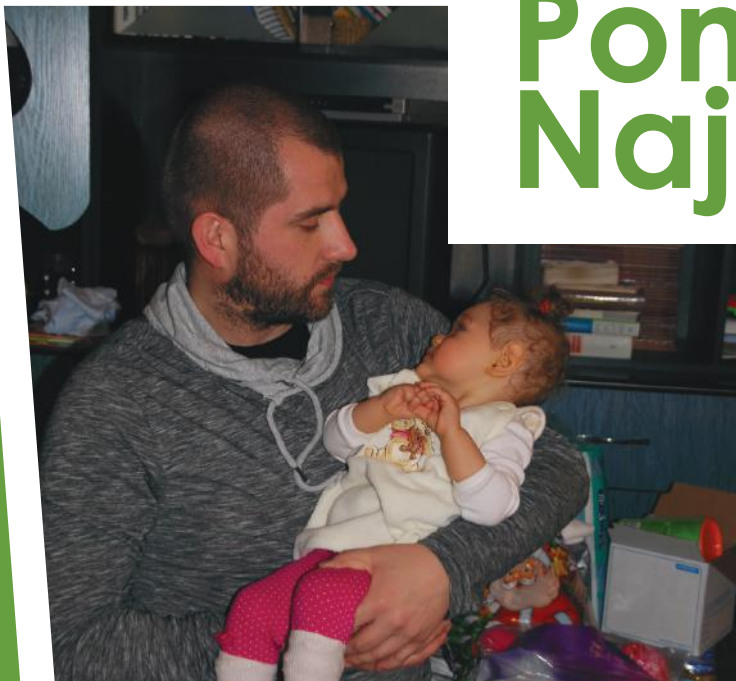


u których głównymi przyczynami wpływającymi na wzmocnienie objawów jest osłabienie siły mięśni oddechowych oraz zaburzenia posturalne utrudniające, swobodne oddychanie.

Rehabilitacja oddechowa, która jest często stosowana w PHD powoduje zmniejszenie duszności pacjentów oraz pomaga im odkrztuszać wydzielinę, dzięki czemu łatwiej pokonują infekcje. Konkludując rehabilitacja stanowi integralną część opieki paliatywnej. Jej skuteczność jest zależna od wspólnych działań wszystkich członków zespołu. Pomimo iż najnowsze badania naukowe analizujące zasadność i skuteczność metod rehabilitacyjnych stosowanych w opiece hospicyjnej są pozytywne to rehabilitacja paliatywna jest czasem marginalizowana. Niestety nadal słyszy się opinie, że pacjent paliatywny nie wymaga rehabilitacji, ponieważ: „to nie ma sensu”, „szkoda czasu”, „i tak umrze”, itp.

Powyższy artykuł miał na celu zwrócenie uwagi na słuszność pracy rehabilitantów na oddziałach paliatywnych. Z mojego osobistego doświadczenia zasadność tej pracy dostrzegam każdego dnia wchodząc na oddział Domu Hospicyjnego. Patrząc na „Naszych” małych pacjentów, startujących w życie z tzw. „gorszej” pozycji, specjalistyczna wiedza lekarzy, doświadczenie pielęgniarek, zaangażowanie opiekunek oraz profesjonalizm fizjoterapeutów, pomaga utrzymać się im przy życiu, a w niektórych przypadkach nadrabiać zaległości sensomotoryczne.

Pomoc dla Najmłodszych



Cezary Fornal
Fizjoterapeuta Hospicjum Domowego dla Dzieci

Kiedy spotykam starych kolegów fizjoterapeutów często pytają gdzie pracuje. Odpowiadam, że w hospicjum dla dzieci. Wtedy zawsze pada drugie pytanie CO JA TAM ROBIĘ, PO CO W HOSPICJUM REHABILITACJA?

Na tak postawione pytanie nie da się odpowiedzieć jednym zdaniem. W zasadzie powinienem mieć tyle odpowiedzi ilu mam małych podopiecznych. Do każdego dziecka muszę podejść indywidualnie, do każdego z tych małych pacjentów trzeba dostosować zadania, określić potrzeby i możliwości optymalne na dany czas. Praca z noworodkiem diametralnie różni się od pracy z leżącym piętnastoletnim dzieckiem z mózgowym porażeniem dziecięcym. Inne potrzeby ma dziecko z rdzeniowym zanikiem mięśni a zupełnie inne z zaawansowaną mukowiscydozą. Różnorodność zespołów genetycznych sama przez siebie wymusza indywidualność w doborze środków i form rehabilitacji. Osobnym problemem są choroby nowotworowe. Nigdy nie zapomnę początków mojej pracy w fundacji i dwóch chłopaków z tym samym rozpoznaniem. Zarówno Krzysz jak i Szymon byli po resorpcji guza mózgu. Deficyty w obszarze koordynacji ruchowej mieli bardzo zbliżone, wynikające z dysfunkcji mózdzku. Adiadochokineza, dysmetria, zaburzenia równowagi, zaburzenia koordynacji oko-ręka. Po około rocznej walce z chorobą i dysfunkcjami z niej wynikającymi Szymon wrócił do szkoły a Krzysia nie ma już wśród nas. Obaj chłopcy mieli to samo rozpoznanie, obaj byli po resorpcji guza i chemioterapii i

obaj byli systematycznie rehabilitowani. Efekty końcowy pracy był skrajnie różny. Dlatego też nie ma dwóch takich samych przypadków. Do każdego należy podchodzić indywidualnie i każdy z tych małych ludzi to osobna historia.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci to nie tylko hospicjum domowe, gdzie dzieci spędzają czas we własnych domach. Drugą częścią fundacji jest oddział hospicyjny, w którym przebywa od 15 do 20 pacjentów. Różnica w kwestii rehabilitacji pomiędzy tymi dwoma formami opieki jest, taka że w hospicjum domowym dzieci cały czas spędzają z rodzicami lub opiekunami. Bardzo często w towarzystwie rodzeństwa, które jest „silnym bodźcem stymulującym rozwój”. Natomiast dzieci z oddziału stacjonarnego często pozostawione są same sobie. Z różnych przyczyn rodzice nie odwiedzają swoich dzieci lub zrzekli się praw rodzicielskich. Jedynymi osobami, z którymi mają kontakt to opiekunki, pielęgniarki, wolontariusze i rehabilitanci. Czas jaki można im poświęcić jest dużo mniejszy niż czas który poświęcają rodzice swoim dzieciom w domu. Rodzice są nauczeni jak właściwie i zgodnie z zasadami prawidłowego rozwoju pielęgnować dzieci, jak je podnosić, nosić, układać, sadzać, pionizować czy karmić. Pacjenci w hospicjum stacjonarnym mogą liczyć tylko na personel. Jednym z pierwszych pacjentów na oddziale był Kamil, który trafił do nas po usunięciu guza mózgu. Chłopak, z którym nie było kontaktu i u którego nie było żadnego czynnego ruchu. Po okresie systematycznej i intensywnej rehabilitacji, masażach, stymulacji czucia głębokiego i powierzchniowego, ćwiczeniach we wzorcach ruchowych zaczęły pojawiać się pierwsze efekty. Zaobserwowaliśmy pierwsze napięcia mięśniowe, Kamil zaczął poruszać najpierw palcami a później całymi kończynami, wypowiadać pojedyncze słowa. Na nowo nauczył się kontrolować głowę, czynnie pomagał przy zmianie pozycji. Kiedy wracał do domu mógł usiedzieć na wózku inwalidzkim.

Niewątpliwie największą gwiazdą, od początku istnienia oddziału stacjonarnego, była Julka. Trafiła do nas jako kilku miesięczna dziewczynka z przepuklina oponową – rdzeniową, wodogłowie, zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym i niedowładem kończyn dolnych. Rokowania nie dawały nadziei na lepsze jutro. Julka była objęta





rehabilitacją od samego początku i od samego początku pozytywnie nas zaskakiwała. Robiła

wielkie postępy, których nikt się nie spodziewał. Nauczyła się pętać, przechodzić z leżenia do siadu, a kiedy pierwszy raz usiadła na wózku inwalidzkim po godzinie sama poruszała się po oddziale.

Ze względu na specyfikę instytucja jaką jest hospicjum, niestety nie z każdym pacjentem możemy osiągnąć takie rezultaty rehabilitacji. Na oddział trafiają najcięższe przypadki ale z każdym pacjentem jest przestrzeń do pracy. Obecnie w Domu Hospicyjnym przebywa 19 dzieci i każde z nich wymaga indywidualnej pracy terapeutycznej. Część pacjentów ćwiczona jest na łózkach, tak jak Iwonka po urazach ośrodkowego układu nerwowego czy Tomek z rdzeniowym zanikiem mięśni. Z częścią dzieci, jeżeli ich aktualny stan zdrowia pozwala, terapia prowadzona jest na sali rehabilitacyjnej. Podstawowym wyposażeniem sali są maty do ćwiczeń, piłki rehabilitacyjne, wałki, kliny, sprzęt do integracji sensorycznej i pionizacji. Dodatkowym sprzętem, niezbędnym w hospicjum jest asystor kaszlu. Wykorzystywany w przypadkach zalegania wydzieliny w drzewie oskrzelowym i nie możliwość samodzielnego jej usunięcia. U pacjentów, u których wystąpiło osłabienie odruchu kaszlu, zmniejszenie siły mięśni klatki piersiowej, brzucha i szyi wynikające na przykład z chorób nerwowo mięśniowych oraz narażonych na częste infekcje i problemy z oddychaniem.

Ruch jest przejawem życia



Piotr Baj
Fizjoterapeuta Hospicjum Domowego dla Dzieci

W Podkarpackim Hospicjum dla dzieci pracuję dwa lata. Zajmuję się rehabilitacją dzieci, choć sam nie lubię mówić tak o swojej pracy. Rehabilitacja to zestawienie dwóch łacińskich słów Re- znów, na nowo, przeciw a habilitis- sprawny, należny, stosowny. Rehabilitacja = przywracanie sprawności. Ciężko jest mi postrzegać moją pracę jako swoistą rehabilitację czyli przywracanie sprawności, jest to raczej prowadzenie terapii, po prostu towarzyszenie dzieciom w ich trudnej drodze, jako przewodnik po świecie doznań ruchowych i sensorycznych, które są ze sobą nierozłącznie powiązane. Dzieci, które urodziły się z ciężkimi wadami genetycznymi, niosącymi w konsekwencji problemy motoryczne, opóźnienie rozwoju, problemy z jedzeniem, oddychaniem czy wydalaniem nie potrzebują przywracania utraconych funkcji a raczej naukę tych funkcji od podstaw. W porównaniu do swoich rówieśników, którzy rodzą się zdrowi rozwój „naszych” małych pacjentów wymaga wszechstronnej stymulacji co daje bardzo szerokie pole do działania Fizjoterapeucie już od pierwszych dni życia dziecka.

Czym jest ruch dla dziecka? Ruch to wszystko co posiada w momencie narodzin to jego jedyny sposób radzenia sobie z otaczającym go światem. Ruch to oddech, ruch to wzrok, mowa,

jedzenie, komunikacja z rodzicem. Ruch jest przejawem życia – dopóki krusza się nasze serce i w naszym układzie komorowym krąży płyn mózgowy rdzeniowy wtedy żyjemy. Jeśli zabraknie tych najbardziej podstawowych ruchów nasze życie kończy się. Tak więc ruch jest przejawem życia.

Jeden z moich pacjentów to 14 letni Kuba, chorujący na rdzeniowy zanik mięśni. Jego choroba niesie ze sobą znaczne problemy z oddychaniem dzięki terapii oddechowej, jego stan się znacznie poprawił zwiększyła się jego wydolność oddechowa jak i również poprawiła się saturacja. Kuba zgłasza lepsze samopoczucie i rzadziej choruje na infekcje dróg oddechowych. W podobnej sytuacji znalazła się 7 letnia Iza, która jest dzieckiem leżącym cierpiącą na Zespół wad wrodzonych, znaczną skoliozę oraz dużą spastykę. Odkąd z Izą prowadzona jest terapia oddechowa częstotliwość zachorowań na infekcje dróg oddechowych znacznie się zmniejszyła. W momencie, w którym Iza zaczęła być pionizowana zwiększyła się jej saturacja a Mama zgłasza znaczną poprawę w jej funkcjonowaniu, nie tylko jeśli chodzi o układ oddechowy ale również, zmniejszyły się problemy z przyjmowaniem pokarmu, trawieniem i wydalaniem. Mimo słabych rokowań dzięki regularnej i intensywnie prowadzonej terapii udało się zwiększyć komfort życia Izy i Kuby. Następnym przykładem zasadności Fizjoterapii w opiece paliatywnej jest dwu letni Krzys, który urodził się w bardzo ciężkim stanie był wiotki, jego problemy z oddychaniem były tak duże że wykonano u niego tracheostomie. Nie wykazywał prawie żadnej aktywności ruchowej. Od pierwszych miesięcy życia Krzys był po opieką naszego hospicjum. Regularna terapia neurorozwojowa oraz starania całego zespołu pozwoliła mu w wieku 2 lat stawiać pierwsze kroki, a dzisiaj Krzys jest szczęśliwym komunikatywnym chłopcem, który bez problemu przemieszcza się na swoich nóżkach po całym domu i niedługo czeka go zabieg usunięcia tracheotomi. Fizjoterapia w Domowych Hospicjum dla dzieci jest prowadzona indywidualnie dla każdego dziecka, cecha która charakteryzuje Fizjoterapeutów w naszej placówce to przede wszystkim kreatywność i indywidualne podejście do każdego dziecka. Dla 14 letniego Kuby który po usunięciu glejaka mózgu wrócił do domu ważny był nie tylko instruktarz dla rodziców co do prawidłowej pielęgnacji Kuby nauki odpowiednich ćwiczeń, ale chwile radości którą dają wspólne ćwiczenia w postaci zabawy z udziałem rodziców i uśmiech na jego twarzy, tak rzadko ostatnio się na niej pojawiający. Pięć letni Adaś chorujący na zespół Westa oraz zespołem Millera- Dikera, jest dzieckiem leżącym z znacznym opóźnieniem psychoruchowym. Adaś bardzo mocno się pręży dawniej nie był w stanie przebywać nigdzie indziej niż tylko w łóżeczku, był bardzo przeczulony nie pozwalał się dotykać. Terapia Adasia zaczęła się od bardzo delikatnych stymulacji czuciowych po jakimś czasie pozwolił na to, aby go wziąć na ręce z rąk na ćwiczenia na piłce które bardzo mu pomogły. Dzisiaj Adaś dalej się pręży i odgina, ale dolegliwości te są mniejsze może spokojnie siedzieć w swoim ulubionym wózekczku, rodzice wykonują ćwiczenia a

Adaś chętnie przebywa w nich na kolanach. Jakość życia Adasia oraz całej rodziny znacznie się poprawiła. To są przypadki naszych dzieci, które bardzo cieszą. Niestety pod naszą opiekę trafiają również dzieci w bardzo ciężkim stanie w których trudno osiągnąć rezultaty podobne do przedstawionych powyżej. Ale mimo to Fizjoterapia daje wiele narzędzi do pracy. Częste problemy z zaparciami u dzieci, bolesne kolki problemy z wydalaniem są niejednokrotnie spowodowane spowolnioną perystaltyką, trawieniem, osłabionymi mięśniami powłok brzusznych. Dzięki Kinesiotepingowi możemy stymulować zaburzone procesy, odpowiednia aplikacja plastra może zwiększyć perystaltykę jelit wzmocnić osłabione mięśnie brzucha oraz ułatwić wydalanie. Odpowiednio dobrane ćwiczenia i nauka masażu powłok brzusznych dla rodziców ułatwiają walkę z tymi dolegliwościami. Następnym niezastąpionym narzędziem pracy jest Terapia Manualna min. uwalnianie powięziowe, terapia punktów spustowych, mobilizacje stawowe. Techniki te pozwalają nam w szybki i skuteczny sposób zlokalizować ból pochodzenia mięśniowego a następnie znacznie go zmniejszyć lub zlikwidować. Skutecznym narzędziem pracy jest również Kompleksowa terapia przeciwobrzękowa, wykorzystujemy ją w pracy z obrzękiem posterydowym. Dzięki odpowiedniej farmakoterapii bandażowaniu limfatycznemu, masażowi, kinesiotapingu ułatwiającego odpływ limfy, Dominika której obrzęk uniemożliwiał poruszanie stopami mogła wrócić do spacerów po podwórku.

Możliwości Fizjoterapii jest tyle ile „naszych małych pacjentów” dla każdego potrzebne jest indywidualne podejście i wykorzystanie odpowiednich technik i metod pracy. Otwarcie się na pacjenta odpowiednie sprecyzowanie celu i umiejętne dążenie do niego pozwala czerpać wielką satysfakcję z pracy w domowym hospicjum dziecięcym. A każdy chociaż najmniejszy uśmiech dziecka i rodzica daje energię do dalszej pracy.





Wolontariat

Centrum wolontariatu zaprasza do współpracy dzieci, młodzież, studentów oraz dorosłych, a także szkoły i uczelnie z województwa podkarpackiego, które chcą włączyć się w pomoc potrzebującym. Wolontariusze mogą włączyć się w kilka aspektów pomocy:

- Wolontariat medyczny w domu pacjenta lub na oddziale Domu Hospicyjnego dla Dzieci
- Wolontariat akcyjny w biurze hospicjum, przy kampaniach informacyjnych, zbiórkach funduszy czy organizowaniu atrakcji dla podopiecznych hospicjum
- Pomoc w organizacji akcji Charytatywnych i uczestnictwo w nich
- Stać akcją „Nakręć się na pomaganie” - zbieraj nakretki w domu, szkole, firmie i przywieź je do Fundacji.

Koordynator Wolontariatu:

Monika Barłowska-Kuchar,

tel.: 662 288 538, wolontariat@hospicjum-podkarpackie.pl



„Są takie chwile w życiu, które łączą nas wszystkich we wspólnym działaniu. Nie ważne jakie mamy poglądy, ile mamy lat, jakiej słuchamy muzyki, jakie rodzaje tańca lubimy, ani też jak się ubieramy - po prostu czasem jesteśmy jednością!” Po raz kolejny zagraliśmy w jakże szczytnym celu. Niespełna rok temu poznaliśmy podopiecznych z Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Wówczas zaczęła się nasza przygoda z wolontariatem. Przygoda ta trwa do dziś i sprawia nam wiele radości. Podczas naszej współpracy z hospicjum uczestniczyliśmy m.in. przy organizacji pikniku dla chorych dzieci. Wrażeń nie da się opisać, a szczęście... niepojęte. W zeszłym miesiącu braliśmy udział w ogólnopolskiej zbiórce żywności organizowanej przez „Banki żywności” dla podopiecznych hospicjum oraz ich rodzin. Niezwykłe, jak można na nowo odzyskać wiarę w ludzi.

Jesteśmy ogromnie szczęśliwi, że możemy pomagać innym. Mamy nadzieję, że nasze wsparcie pomoże w działaniu Hospicjum, jego podopiecznym oraz ich rodzinom.

Uczniowie z Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie

Z Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci zetknęłam się 3 lata temu dzięki mojej mamie, która koordynuje wolontariat na rzecz Hospicjum w VI Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Postanowiłam, że ja również będę pomagała oczywiście w miarę swoich możliwości. Chciałabym choć w ten sposób pomóc chorym Dzieciom.

Biorę udział w różnych akcjach charytatywnych, na razie pod nadzorem Mamy, ponieważ nie mam jeszcze 14 lat, a wolontariusz akcyjny musi spełniać ten wiek. Uczestniczyłam w takich akcjach charytatywnych jak np. „Carpathia” w Rzeszowie, czy „Iskierka – Dzieciom” w Łąncucie podczas których zbierane są pieniądze do puszek. Występowałam też z Zespołem Tanecznym „Klaps” z RDK na hospicyjnym Pikniku Charytatywnym z okazji Dnia Dziecka. Przed tegorocznymi Świątami Bożego Narodzenia brałam udział w pokazie akrobacyjnym podczas koncertu charytatywnego „Iskierka – Dzieciom”.

Moja Mama ukończyła Kurs Wolontariusza Medycznego, opiekowała się Podopiecznymi w Domu Hospicyjnym. Za pozwoleniem Pani Oddziałowej byłam kilka razy z moją Mamą na oddziale hospicyjnym, by choć chwilkę pobawić się z malutkim Oliwierkiem i Julcią.

W Szkole Podstawowej Nr 14 w Rzeszowie, do której chodzę co roku organizujemy zbiórkę darów mikołajkowych dla Podopiecznych Hospicjum. Od 3 lat zawożę je do siedziby hospicjum, by wolontariusze zrobili z nich paczki mikołajkowe.

**Weronika Blahaczek kl. 4
Szkoła Podstawowa Nr 14
w Rzeszowie**



ZADOWOLENIE, RADOŚĆ, WZRUSZENIE, DUMA

Zaangażowałam się w pomoc dzieciom w Rzeszowskim hospicjum. Każdy z nas jest stworzony do pomocy drugiemu człowiekowi lecz nie każdy czuje taką potrzebę musi to wynikać od nas samych bez sugerowania innych



osób lub ulegania modzie wolontariatu żeby zdobyć dodatkowe punkty w rubryce CV ;doświadczenie; .Wiem że jako osoba aktywna mogłabym więcej czasu poświęcić na sport ,rozrywkę itp. lecz tego mi w życiu nie brakuje swój czas wolny umiem tak rozplanować żeby wypełnić go czymś wartościowym .Jeżeli ktoś sprytnie zarządza swoim czasem wolnym bez żadnego trudu znajdzie nawet 2,3 godz w tygodniu żeby zaangażować się w pomoc innym .

Od kilku tygodni jestem też wolontariuszką domową. Podopieczny jest w swoim domku rodzinnym, Wolontariusz obejmuje opieką całą rodzinę – podopiecznego wraz ze zdrowym rodzeństwem i rodzicami. Indywidualnie oraz systematycznie odwiedzam Krzysia, chłopca chorego na szereg wad wrodzonych. Krzyś przeszedł już wiele operacji lecz czeka go jeszcze dużo ciężkiej pracy i rehabilitacji. Jest dzielnym chłopcem ,ciepłym i kochanym bardzo wrażliwy i empatyczny taki „przytulaczek”. Pomagam w czynnościach życia codziennego w zależności od potrzeb oraz moich możliwości jako wolontariusza .Nie każdy podopieczny wymaga podejmowania skomplikowanych działań .Czasami wystarczy obecność drugiej osoby i odrobina ludzkiej życzliwości.

Będąc w hospicjum nawiązałam dużo ciekawych kontaktów poznałam ludzi pełnych pasji i wiary w sens życia drugiego człowieka .Kształtuję swoją osobowość i cechy osobiste przebywając z chorymi dziećmi ,poznaję tam samą siebie i doświadczam różnych przyjemnych uczuć które wiążą się z pracą wolontariusza; ZADOWOLENIE ,RADOŚĆ ,WZRUSZENIE ,DUMA. Odkrywam samą siebie to największy plus mojego wolontariatu .ZACHĘCAM.

ELA – wolontariuszka medyczna

Są takie Skrzaty, na piętrze mieszkają.

WYJĄTKOWE.

Bardzo dzielne – choć malutkie.

Prezenty rozdają.

Ale nie te papierowe, nie grające, nie błyszczące...

Farby mają – KOLOROWE.

Spójrz w ich oczka, na uśmiechy, dotknij rączki, pogładź czoło...

Ujrzysz barwę całkiem nową, taką trochę

PASTELOWĄ.

Więcej dają niż rozumiesz.

Do palety codzienności dodają kolor niezwyklej

DELIKATNOŚCI.

I wdzięczne są Tobie, choć to

ONE prezent wręczają.

Najcenniejszy i najpiękniejszy - barwy życia rozjaśniają.



Wolontariuszka akcyjno-medyczna Elwirka

Bo pewne wartości nam się przesuwiają..... To właśnie tu w Hospicjum, widzę kruchość życia i dostrzegam to, że największym skarbem jest zdrowie, a najważniejsze są relacje z drugim człowiekiem. Hmm.... Takie najprostsze.

Rozmowa, uśmiech, uścisk ręki, dzielenie trosk i radości.

Kiedy ktoś umiera nie da się już tego naprawić, nadrobić. To niby wydaje się takie oczywiste, ale my wszyscy ciągle gonimy, mijając po drodze drugiego człowieka. Gonimy za pracą, za pieniędzmi, za karierą i w tym wszystkim gubimy gdzieś relacje z bliskimi, którzy potem odchodzą, a my zostajemy z niewypowiedzianymi myślami, niewyrażonymi uczuciami.... Te wszystkie myśli mogą odnaleźć tutaj, w hospicjum, gdzie uświadamiam sobie, że nieodłącznymi elementami życia są cierpienie i śmierć. Ale w hospicjum toczy się życie. Jest kruche, ale to życie. Ma swój rytm i małe rytuały. Słowo hospicjum nie kojarzy się dobrze. Umieralnica - mówią niektórzy. Istnieje powszechne przekonanie, że ktoś kto tu trafia, idzie już tylko w jednym kierunku. Ale to nie jest do końca prawda. Choć śmierć się tu zadomowiła, to nie jest tak, że to ona jest głównym przedmiotem rozmów..... HOSPICJUM TO TEŻ ŻYCIE!



Kochani nawet nie wiecie jak wiele mi daje spotkanie z Wami !DZIĘKUJE !

Wolontariuszka akcyjno-medyczna Faustyna

Kiedy ktoś pyta dlaczego zostałam wolontariuszem to mówię: przyjdź, zobacz, sam się przekonasz dlaczego ludzie to robią i że naprawdę warto

Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się kilka lat temu. Bardzo długo zastanawiałam się czy zostać wolontariuszem. Tak zwyczajnie bałam się co mnie tam czeka, z jakimi sytuacjami trzeba będzie się zmierzyć, czy sobie poradzę. Myślę że wielu ludzi ma już ugruntowany obraz hospicjum który kojarzy się jednoznacznie. Ja też podchodziłam do tego stereotypowo. Stąd wynikał mój lęk. Okazało się że zupełnie niepotrzebny.

Dla mnie hospicjum to życie, to siła którą dają sobie wzajemnie ludzie, to wsparcie od tych którzy rozumieją bo sami przeżyli to samo, to radość dawana dzieciom w najtrudniejszych dla nich momentach, to mocne więzi i przyjaźni ludzi którzy zmagają się z chorobą swojego dziecka lub je stracili.

Trudno opisać relacje jakie się tworzą między dziećmi, rodzicami, pracownikami i wolontariuszami. Wolontariusz idzie do hospicjum żeby dać coś z siebie innym, choć małą częśćkę swojego serca i zaangażowania, a w ostatecznym rozrachunku wychodzi bogatszy o nowych przyjaciół, o doświadczenie i emocje jakich nie miałyby szansy przeżyć w innym miejscu.

Kiedy ktoś pyta dlaczego zostałam wolontariuszem to mówię: przyjdź, zobacz, sam się przekonasz dlaczego ludzie to robią i że naprawdę warto. Nigdzie indziej nie spotkałam takich dobrych i ciepłych ludzi którzy bezinteresownie niosą pomoc. Którzy w swojej pracy są dostępni o każdej porze dnia i nocy, bo wiedzą jak bardzo ich wsparcie jest potrzebne w najtrudniejszych chwilach.

Hospicjum to też przyjaźnie zawarte na długie

lata, przyjaźnie oparte na silnych fundamentach bo zawarte w trudnych sytuacjach. Hospicjum to radość z przeżytych wspólnie

z podopiecznymi chwil. Nie tylko tych ciężkich pełnych cierpienia, ale też tych dobrych kiedy diagnoza stawiana przez lekarza brzmi: „zdrowy”. Każde urodziny spędzone z podopiecznym są chwilą w 100% wyjątkową, a każde odśpiewane „sto lat” jest pełne wzruszenia. Każde życzenie „zdrowia” jest szczerze i ważniejsze niż którekolwiek inne.

Marysia- wolontariuszka



„...Uparcie i skrycie och życie Kocham Cię, Kocham Cię, Kocham Cię nad życie!”



zową sukieneczkę, białe, ażurowe rajstopki, różowe pantofelki wyglądała ślicznie. Była wtulona w swoją mamę i od czasu do czasu pokazywała swoją słodką buzię lekko wzdychając. Trochę denerwowała się, gdy robiono jej zdjęcia przy torcie i rozpakowywaniu urodzinowych prezentów, a było ich sporo! W atmosferze wyjątkowej gościnności, serdeczności babci, uprzejmości mamy i taty spędziłam kilka godzin niezapomnianych chwil. Obserwowałam radość, **wielką miłość rodziców** do dziecka - ogromne ich poświęcenie, które mimo wielkiego trudu, wielu wyrzeczeń, cierpliwości, opanowania, troski, może chwilami bezradności, smutku i też zamykało się w dalszych słowa piosenki „... I myślę, ech ty życie też mi winne nie zamienię cię na inne...”

Takie spotkania z rodzinami i dziećmi bardzo chorymi wiele uczą, pozwalają popatrzeć na świat inaczej – od tej łagodniejszej strony; od strony w której człowiek **uruchamia myślenie**, emocje na drugiego człowieka, gdzie zaczyna się liczyć dobro innych, gdzie można **dołknąć wrażliwości**, uczuć, gdzie można być blisko..., rozumieć..., współczuć..., pomóc..., być... tak po prostu, tak zwyczajnie.

Dzień urodzin Wiktorii był słoneczny choć chłodny, czułam dziwny spokój w atmosferze, wydawało mi się, że czas zatrzymał się na chwilę-matą chwilę,

w której mogłam spokojnie pomyśleć, zastanowić się kolejny raz nad ludzkim losem...

Jechałam pod wskazany adres do maleńkiego dziecka, do rodziny szczęśliwej ale doświadczonej przez życie... Dziewczynka o wyjątkowym imieniu kończyła tego dnia roczek. Pierwszy rok jej istnienia był pełen zabiegów, badań, pobytu w Hospicjum i nadziei na lepsze jutro.

Ten dzień był cudowną chwilą dla rodziny. Patrzyłam na radość rodziców i dziadków. Mała Wiki ubrana w różową sukieneczkę, białe, ażurowe rajstopki, różowe pantofelki wyglądała ślicznie. Była wtulona w swoją mamę i od czasu do czasu pokazywała swoją słodką buzię lekko wzdychając. Trochę denerwowała się, gdy robiono jej zdjęcia przy torcie i rozpakowywaniu urodzinowych prezentów, a było ich sporo! W atmosferze wyjątkowej gościnności, serdeczności babci, uprzejmości mamy i taty spędziłam kilka godzin niezapomnianych chwil. Obserwowałam radość, **wielką miłość rodziców** do dziecka - ogromne ich poświęcenie, które mimo wielkiego trudu, wielu wyrzeczeń, cierpliwości, opanowania, troski, może chwilami bezradności, smutku i też zamykało się w dalszych słowa piosenki „... I myślę, ech ty życie też mi winne nie zamienię cię na inne...”

Gdy żegnałam się z rodziną, a przede wszystkim maleńką Wiktorią, która miała w sobie tyle uroku i tyle piękna wiedziałam, że niebawem ją odwiedzę.

Na zewnątrz zaczynał się zmierzch. Odjeżdżając spojrzałam w okno pokoju dziecka. Palilo się pomarańczowe światło i widać było kolorowe baloniki. Zatrzymałam na dłużej wzrok. Uśmiechnęłam się i szepnęłam znane słowa „... I tylko mam nadzieję, że, że chyba wiesz co robisz Panie?”

Wolontariuszka medyczna Jola Sawicka



Dzień Dobry mam na imię Ania i chciałam opowiedzieć o swojej przygodzie związanej z wolontariatem . Byłam w połowie 2 klasy gimnazjum , kiedy wpadłam na pomysł pójścia do wolontariatu. Myślałam o wolontariacie w schronisku dla zwierząt i o wielu innych możliwościach bycia wolontariuszką. Zupełnie przez przypadek dowiedziałam się o Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci . Zadzwoiłam do koordynatorki wolontariatu Pani Moniki Bartłowskiej- Kuchar i zgłosiłam się do wolontariatu akcyjnego. Ten wolontariat jest przeznaczony dla młodzieży od 14 roku życia , ponieważ od 18 roku życia można zostać wolontariuszem medycznym i pracować z dziećmi na oddziale stacjonarnym w hospicjum i jeździć do domów Podopiecznych.

Gdy skończę 18 lat mam zamiar rozpocząć kursy i zostać tym wolontariuszem. W tym roku mija 2,5 roku mojej działalności w Hospicjum. Dotąd brałam udział w wielu akcjach. Cały datek z wszystkich akcji przeznaczony jest na rozbudowę oddziału hospicyjnego i dla Podopiecznych i ich Rodzin. Jedną z takich akcji jest co roczna Aukcja Obrazów. Najpierw artyści przekazują obrazy hospicjum a następnie wycenia się je i ogłasza licytację. W tym roku licytacja odbyła się już po raz 8 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie na której zebrano ponad 14 tys. zł. Odkąd jestem wolontariuszem w Hospicjum , moje życie się zmieniło , ponieważ wcześniej myślałam , że chorym dzieciom nie da się pomóc, ale moje myślenie się zmieniło całkowicie. W hospicjum lubię spędzać dużo czasu , który polega na pomocy biurowej, przygotowując np. puszki do akcji charytatywnych, prasować koszulki dla wolontariuszy, adresowanie koper do darczyńców czy pakowanie paczek z okazji dnia Świętego Mikołaja. W Hospicjum poznałam dużo fantastycznych ludzi . Zdziwiała mnie tam taka wspaniała i miła atmosfera. Jesteśmy prawie jak jedna , wielka rodzina. Przed przyjściem do Hospicjum bałam się, że nie poradzę sobie ze wszystkimi obowiązkami związanymi z akcjami , ale się myliłam i to bardzo, Rodzina i przyjaciele mówili mi , że sobie nie poradzę i że bym nie szła , a teraz mówią, że to jedna z najlepszych rzeczy jakie mogłam zrobić w swoim życiu i moją rację nigdy nie będę żałowała swojej decyzji.

Wolontariuszka akcyjna Ania Opiela

Kwiaty dla hospicjum



Uczniowie Gimnazjum nr 2 w Rzeszowie od siedmiu lat organizują akcję charytatywną pod nazwą Kwiaty dla hospicjum. W 2008 roku uczniowie zasadzili w ogródku szkolnym ponad 1600 cebul żonkili. Obecnie dbają o nie, a wiosną, kiedy kwiaty zakwitną, kwestują na terenie szkoły i pod rzeszowskimi kościołami. Każda osoba wrzucająca pieniądze do puszek otrzymuje kwiat żonkila, który jest symbolem nadziei...

W tym roku kwestowaliśmy w szkole i w parafiach: pw. Opatrzności Bożej na Nowym Mieście, pw. Wniebowzięcia NMP na Zalesiu, pw. Świętego Krzyża oraz pw. Błogostawionej Karoliny Kózki. Łącznie zostało zebrane ponad 9000 zł.

Uczniowie rzeszowskiej dwójki bardzo chętnie co roku włączają się w prowadzenie zbiórki pieniędzy. Nie przeszkadza im brzydka pogoda, deszcz czy zimno. Przychodzą do szkoły w niedzielę, aby zebrać kwiaty i pójść pod kościoły rozdawać żonkilei zbierać datki. Gimnazjaliści są dobrymi i wrażliwymi ludźmi. Bardzo przejmują się losem chorych dzieci i nigdy nie odmawiają pomocy.

Organizatorem i opiekunem akcji jest pani Ewelina Sowa nauczyciel Gimnazjum nr 2 w Rzeszowie współpracująca od kilku lat z Fundacją Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

Dzień Dobry mam na imię Ania i chciałam opowiedzieć o swojej przygodzie związanej z wolontariatem. Byłam w połowie 2 klasy gimnazjum, kiedy wpadłam na pomysł pójścia do wolontariatu. Myślałam o wolontariacie w schronisku dla zwierząt i o wielu innych możliwościach bycia wolontariuszką. Zupełnie przez przypadek dowiedziałam się o Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Zadzwoiłam do koordynatorki wolontariatu Pani Moniki Bartłowskiej-Kuchar i zgłosiłam się do wolontariatu akcyjnego. Ten wolontariat jest przeznaczony dla młodzieży od 14 roku życia, ponieważ od 18 roku życia można zostać wolontariuszem medycznym i pracować z dziećmi na oddziale stacjonarnym w hospicjum i jeździć do domów Podopiecznych. Gdy skończę 18 lat mam zamiar rozpocząć kursy i zostać tym wolontariuszem. W tym roku mija 2,5 roku mojej działalności w Hospicjum. Dotąd brałam udział w wielu akcjach. Cały datek z wszystkich akcji przeznaczony jest na rozbudowę oddziału hospicyjnego i dla Podopiecznych i ich Rodzin. Jedną z takich akcji jest co roczna Aukcja Obrazów. Najpierw artyści przekazują obrazy hospicjum a następnie wycenia się je i ogłasza licytację. W tym roku licytacja odbyła się już po raz 8 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie na której zebrano ponad 14 tys. zł. Odkąd jestem wolontariuszem w Hospicjum, moje życie się zmieniło, ponieważ wcześniej myślałam, że chorym dzieciom nie da się pomóc, ale moje myślenie się zmieniło całkowicie. W hospicjum lubię spędzać



dużo czasu, który polega na pomocy biurowej, przygotowując np. puszki do akcji charytatywnych, prasować koszulki dla wolontariuszy, adresowanie kopert do darczyńców czy pakowanie paczek z okazji dnia Świętego Mikołaja. W Hospicjum poznałam dużo fantastycznych ludzi. Zadziwia mnie tam taka wspólna i miła atmosfera. Jesteśmy prawie jak jedna, wielka rodzina. Przed przyjściem do Hospicjum bałam się, że nie poradzę sobie ze wszystkimi obowiązkami związanymi z akcjami, ale się myliłam i to bardzo, Rodzina i przyjaciele mówili mi, że sobie nie poradzę i że bym nie szła, a teraz mówię, że to jedna z najlepszych rzeczy jakie mogłam zrobić w swoim życiu i moją rację nigdy nie będę żałowała swojej decyzji.

Wolontariuszka akcyjna Ania Opiela

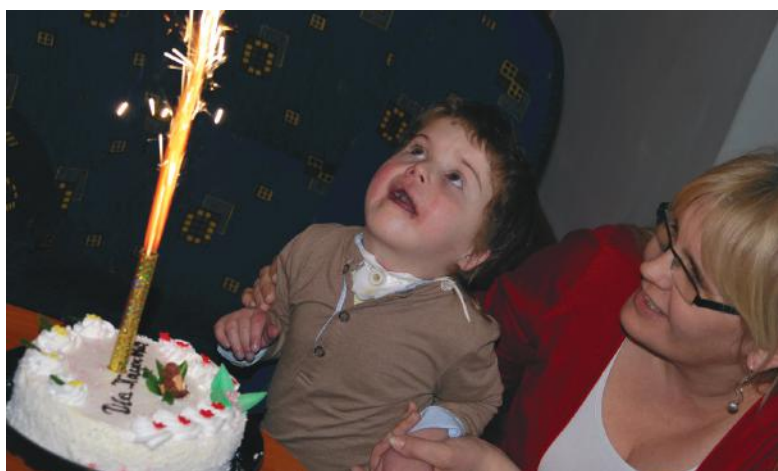




Urodziny podopiecznych

Urodziny podopiecznych Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci to wyjątkowe święto. To okazja do wspólnego przeżywania radosnych chwil, z których każda jest na wagę złota.

Nasi wolontariusze pomagają przy organizacji tego wydarzenia, i wspólnie wyposażeni w pyszny tort, prezenty i balony odwiedzamy solenizanta w dniu urodzin. Staramy się, aby było kolorowo i wesoło. Dzięki temu i podopieczny i jego najbliżsi mogą zapomnieć o troskach i skupić się na cieszeniu się chwilą.



Pomóż nam zorganizować kolejne urodziny

- zostań wolontariuszem:
wolontariat@hospicjum-podkarpackie.pl
tel.662 288 538
koordynator wolontariatu
Monika Barłowska-Kuchar

- Jeśli masz inny pomysł na pomoc przy tej akcji, napisz lub zadzwoń



*Pamiętam każdą wspólnie spędzoną chwilę.
A w każdej było coś wspaniałego. Nie potrafię wybrać żadnej z nich i powiedzieć: ta znaczyła więcej niż pozostałe.*

Nicholas Sparks

Urodziny naszych Podopiecznych to niewątpliwie bardzo wyjątkowe i ważne wydarzenia, które na stałe wpisały się w życie hospicyjne. Przy ich organizacji i w trakcie świętowania towarzyszy nam szereg emocji: radość, wzruszenie, satysfakcja ... myślę, że towarzyszą one zarówno nam –pracownikom, jak i wolontariuszom, którzy dbają o kolorową stronę tego dnia, ale w szczególności rodzicom i rodzeństwu Jubilata. Pamiętam jedne z pierwszych takich urodzin... na nasze pytanie skierowane do mamy Podopiecznego, czy chciałaby, aby takie spotkanie urodzinowe dla Jej Syna miało miejsce, odpowiedziała: " czy jest sens? Przecież On nic nie będzie z tego wiedział." Teraz sama już wie, że jest sens! To są urodziny! Każdy z nas chce je obchodzić, mieć własny tort, otrzymywać prezenty i mieć wokół siebie bliskie osoby. Ze starannością przygotowaliśmy i ozdobiliśmy kolorowe balony, zaprzyjaźniona cukiernia przygotowała wspaniały tort, kupiliśmy „wymarzony prezent”. I w ten oto sposób odbyło się pierwsze urodzinowe spotkanie, wnoszące w zatroskany dom: uśmiech, ciepło, serdeczność wolontariuszy, a także uczucie potrzeby celebrowania i zachowania w sercu chwil, które często za szybko stają się ulotne.

Czasami podczas takich odwiedzin towarzyszą nam motocykliści, iluzjoniści, strażacy,

Mitsumaniaki. Każde urodziny są inne i bardzo wyjątkowe, poznajemy często całe rodziny naszych Podopiecznych. Jest radość, a czasem pojawiają się łzy, ale myślę, że to łzy radości, że kolejny rok dane jest cieszyć się bliskością tych najukochańszych. Są to wspaniałe chwile...

Ostatnio dużym przeżyciem były 1 urodziny „Calineczki” malutkiej Lilianny, która w dniu swoich urodzin ważyła 3,750kg. Jej malutka raczka mieściła się w mojej dłoni. I gdy tak wydawało mi się, że ta mała Kruszyńka tak sobie leży nieświadoma tego co dzieje się dookoła, to po chwili zobaczyłam, jak bardzo się mylę... "Calineczka", protestując podczas badania, które wykonywała pani doktor, dawała swojemu tatusiowi sygnały, aby wziął ją na raczki. Taki mały człowieczek – pomyślałam – a tak bardzo dobrze wie, czego chce. Rodzice i babcia przyjęli nas bardzo miło, przygotowali pyszny obiad. Z radością oglądałam zdjęcia z pierwszego roku życia Liliannki i ku mojemu zdziwieniu fotografie te utwalały wspomnienia ze wspólnej wspinaczki kochanej „Calineczki” i Jej rodziców. To bardzo wzruszające pamiątki. Dziękując wszystkim wolontariuszom za te piękne chwile, życzę jednocześnie wszystkim naszym Podopiecznym dużo zdrowia a ich rodzicom sił i wytrwałości, w tym pięknym dziele jakim jest rodzicielstwo.

Monika Barłowska –Kuchar
Koordynator akcji



Skończyłam Roczek :D

Jestem sobie Zosia Mała,
W swej słodkości doskonała.
Moja waga nie za duża,
Na czworakach mknę jak burza.
I choć jeszcze niewiele gadam,
Za to obiadki całkiem ładnie zjadam.
Ostatnio nawet chodzić zaczęłam,
Raz upadłam, raz się potknęłam.
Ale to nic, całkiem nie szkodzi.
Nie od razu wszystko wychodzi.
A i urodzinki ostatnio miałam,
Roczek skończyłam, torcik dostałam.
Muszę Wam przyznać dobrze smakował,
Dałam też Gościom, każdy skosztował.
Goście przywieźli prezentów dużo,
Podziękowałam uśmiechniętą buzią.
Za roczek może Wam coś narysuję,
Nie wiem, zobaczę, praca kosztuje.

Anna Nosek
Psycholog



„Sówki dla dzieciaków...”

Każdy z nas ma potrzebę pomagania innym - czy to bardziej potrzebującym, czy to bardziej chorym, czy komuś bliskiemu lub zupełnie obcemu i czasem taka pomoc staje się także pomocą dla nas samych. Coś jakby kuracją przywracającą wiarę w samego siebie, bo bezinteresowna szczodrość jest w stanie uleczyć nasze wnętrza. **Wolontariat jest tego najlepszym przykładem, bo to dawanie siebie komuś - a można dawać nie tylko pieniądze. Można dawać swój talent, swój czas, swój uśmiech, swój uścisk czy miłe słowo...** Ja daję dzieciom swoje umiejętności - robię z włóczki maskotki sowy i inne zwierzątka, które są sprzedawane na różnych kiermaszach organizowanych w ramach wspomagania Hospicjum lub też służą jako prezent dla chorych dzieci. Czas, jaki poświęcam na zrobienie każdej z zabawek jest dla mnie czasem wykorzystanym w 101%, bo robienie sówek, strojenie ich i kolorowy dobór skrzydełek cieszy i mnie i dzieci, które potem te sówki tulą i kochają. Podobnie rzecz się miała podczas warsztatów artystycznych, gdy wraz z innymi wolontariuszami nauczyłam się zdobić świeczki, które zostały potem sprzedane w ramach przedsięwziętych kiermaszów organizowanych przez Hospicjum. Bo tak na prawdę wszystko potrafi człowieka cieszyć, gdy widzi efekty swojej pracy - cieszą się dzieci, cieszą się inni na widok rzeczy jakie potrafimy zrobić własnym trudem i cieszy się jednocześnie własna dusza i raduje serce.

Agnieszka Kusiak



Uśmiech dziecka najważniejszy



Minęło już kilka miesięcy odkąd zostałam wolontariuszką medyczną. Ukończyłam kurs, przygotowujący do bezpośredniej opieki nad chorymi, a także praktyki na oddziale Domu Hospicyjnego dla Dzieci i w domu Pacjenta. Moja obecność jako wolontariuszki medycznej jest bardzo ważna dla podopiecznych hospicjum. Podczas moich wizyt podopieczni stają się bardziej pogodni, a na ich twarzach

gości uśmiech, dlatego zawsze bardzo chętnie przychodzę na oddział do dzieci. Uzupełniam pracę pielęgniarki i psychologa przebywając przy łóżku chorego. Pomagam też w jego pielęgnacji, spożywaniu posiłków, czytam książki, jeśli jest to możliwe, zabieram na spacer.

Bardzo cieszy mnie, gdy efektem mojej pracy jest radość u chorych dzieci, a także nawiązanie z nimi przyjaźni. Staram się wspierać podopiecznych i pomagać im w tych trudnych dla nich chwilach w życiu, choć nie zawsze łatwo mi to przychodzi. Szczególnie trudno jest dla mnie pogodzić się ze śmiercią podopiecznych.

Szybko jednak muszę radzić sobie ze smutkiem bo wiem, że w hospicjum czekają na mnie inne dzieci. Czas spędzony na oddziale zawsze będę wspominać bardzo miło, naprawdę warto spróbować swoich sił w wolontariacie medycznym.

Wolontariuszka akcyjno - medyczna Alicja

Pomaganie czyni świat lepszym



Niesienie bezinteresownej pomocy innym osobom jest w dzisiejszych czasach mało popularne. Większość, szczególnie ludzi młodych, nastawiona jest na konsumpcyjny tryb życia i nie widzi potrzeby poświęcania swojego wolnego czasu na pracę, za którą nie otrzyma wynagrodzenia.

Stawiając pierwsze kroki w Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci otrzymałam możliwość pracy jako Wolontariuszka Akcyjna. Praca ta polegała na pomocy podopiecznym poprzez udział w organizowanych akcjach: kwesty, opieka nad dziećmi w czasie spotkań Grup Wsparcia, wyjazdy urodzinowe, pomoc biurowa itp. Wspólnie z innymi wolontariuszami pakowaliśmy prezenty mikołajkowe, zbieraliśmy pieniądze na potrzeby Fundacji, rozdawaliśmy ulotki promujące oddanie 1% podatku na rzecz Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, a także braliśmy udział w Aukcjach Obrazów. Oprócz tego jestem Wolontariuszką Medyczną. Do tej pracy potrzebne jest odpowiednie przeszkolenie oraz wiedza medyczna z zakresu opieki nad chorymi dziećmi. Każdy kto chce zostać Wolontariuszem Medycznym, musi uczestnicząc w kursie przy-

gotowawczym zdobyć odpowiednie kwalifikacje. Opieka nad ciężko chorymi na oddziale Domu Hospicyjnego była wyzwaniem i zastanawiałam się czy sobie poradzę. Jednak moje wątpliwości zostały szybko rozwiązane. Cieszę się, że są osoby, którym jestem potrzebna.

W miarę możliwości czasowych, staram się przyjeżdżać na oddział do dzieci, gdzie wspólnie spędzamy czas na zabawach, spacerach lub czytając bajki. Największą radością dla mnie jest uśmiech na twarzach podopiecznych.

Każdy może zostać wolontariuszem, nie ma ograniczeń wiekowych, ale najważniejsza jest chęć niesienia pomocy. Można to robić na różne sposoby, poprzez wsparcie finansowe, oddawanie 1% podatku na rzecz Fundacji lub też zbieranie nakrętek. Liczę się chęci.

Jak mawiała Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty,



która całe swoje życie poświęciła opiece nad chorymi: „Spałam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością, obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych. Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością”. Słowa te są dla mnie mottem. Uważam również, że pomaganie czyni świat lepszym, a pomagający powinni być wzorem do naśladowania.

**Wolontariuszka akcyjno - medyczna
Joanna Szwaigel**



Piknik charytatywny z okazji Dnia Dziecka



Każdego roku z okazji Dnia Dziecka Fundacja organizuje Wielki Piknik Charytatywny przy Hospicjum dla Dzieci. Jest zawsze mnóstwo atrakcji dla wszystkich dzieci, które tego dnia mogą z nami świętować. Piknik ma charakter otwarty i z wielką radością gościmy małych i dużych mieszkańców podkarpacia dla których zawsze przygotowujemy mnóstwo niezapomnianych atrakcji (na scenie i w plenerze).

Całą organizacją w dniu imprezy zajmują się wolontariusze Fundacji. Dla wszystkich gości oprócz atrakcji, konkursów i wspólnych zabaw czeka zawsze smaczny poczęstunek. Dziękujemy wszystkim Sponsorom, Darczyńcom, Przyjaciółom Fundacji za pomoc w organizacji tego Wielkiego Dnia.



VIII Wielka Charytatywna Aukcja Obrazów



„Dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca: ona daje życie.”

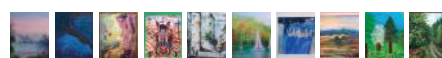
Henryk Sienkiewicz

W imieniu Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci składamy serdeczne podziękowania Dyrekcji Teatru im. Wandy Siemaszkowej, wszystkim wolontariuszom za zaangażowanie, pomoc w przygotowaniach i uczestnictwo w VIII Charytatywnej Aukcji Obrazów, która odbyła się 04.10.2015 roku o godz. 14.00 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie.

Życząc wiele radości z bezinteresownej pomocy, zapraszamy do dalszej współpracy w tworzeniu i realizacji dzieła jakim jest Hospicjum.



ARTYŚCI DZIECIOM

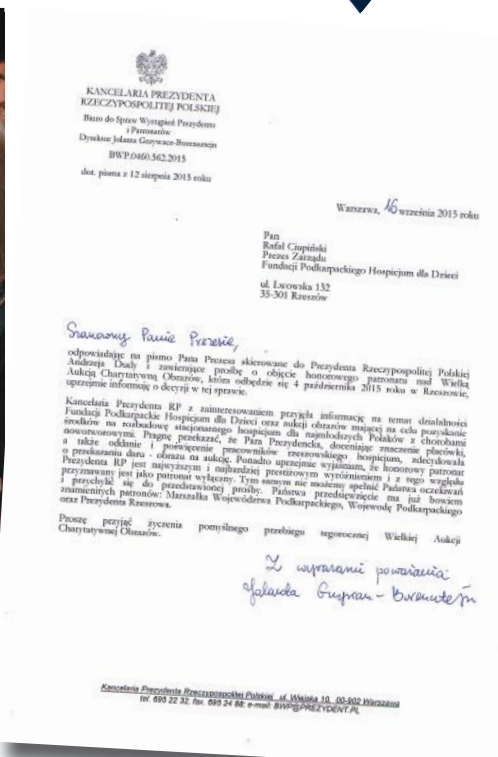


WIELKA AUKCJA CHARYTATYWNA

Obrazy cenionych polskich i zagranicznych artystów

Kupując obraz **wspierasz**
Podopiecznych będących
pod opieką domowego i stacjonarnego
Hospicjum





Na aukcję otrzymaliśmy ponad 160 prac znanych i cenionych artystów z Polski i z zagranicy (Ukraina, Słowacja, Białoruś), z których ponad 85 licytowano na scenie teatru, natomiast pozostałe można było nabyć we Foyer Teatru w czasie trwania licytacji.

Podczas aukcji licytowany był również obraz przekazany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę oraz Pierwszą Damę RP Agatę Kornhauser-Dudę.

Marszałek Województwa Podkarpackiego wsparł aukcję poprzez przekazanie płaskorzeźby Herbu Województwa Podkarpackiego. Aukcję poprowadzili: Jacek Nowak (Prezes Podkarpackiego Towarzystwa ZACHEŃTY Sztuk Pięknych) i Adam Głaczyński (pasjonat sztuki i dziennikarz Radia Rzeszów).

Zebrana kwota **66 285 zł** została przeznaczona na rozbudowę i wyposażenie Stacjonarnego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy poprzez zakup prac wsparli Fundację Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.



Wyjazdy 1% Podatku

Co roku od stycznia do końca kwietnia codziennie wraz z wolontariuszami wyjeżdżamy z ulotkami 1% podatku do różnych miejscowości w województwie podkarpackim. Rozdajemy ulotki informujące o działalności Hospicjum, ale przede wszystkim o możliwości przekazywania 1% podatku na działalność Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Zostawiamy materiały reklamowe w instytucjach, placówkach leczniczych, opiekuńczo - wychowawczych, szkołach, sklepach, marketach itd. Wszędzie tam

gdzie osoby prywatne, klienci, pracownicy, uczniowie, rodzice...

Dziękujemy wszystkim życzliwym Ludziom, których spotykamy, poznajemy podczas naszych wyjazdów, którzy...

Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, którzy wyjeżdżają na te akcje i serdecznie zapraszamy do dalszych wyjazdów.



Jarosław



Dębica



Przemysł



Sanok



Jasio



Rudnik nad Sanem



Tarnobrzeg



Tarnobrzeg



„Biegniemy dla Hospicjum”

21 listopada 2015 roku w Nienadówce odbył się bieg charytatywny „Biegniemy dla Hospicjum”, zorganizowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Nr 1 i Nr 2 w Nienadówce w ramach programu Młody Obywatel.

W przygotowanie i przeprowadzenie akcji włączyli się również wolontariusze Hospicjum dla Dzieci z Rzeszowa. W biegu wzięło udział 180 osób. Wśród nich były: dzieci, młodzież i dorośli z Nienadówki, Trzebuski, Sokołowa Młp., Trzebosi, Trzebowniska, Rzeszowa i Niedźwiady Górnjej.

Celem biegu było zbieranie funduszy na rzecz dzieci z hospicjum w Rzeszowie, popularyzacja aktywności ruchowej, integracja środowiska szkolnego i lokalnego.

Bieg na dystansie 6 km rozpoczął się o godzinie 9:00 ze szkolnego boiska przy ZS Nr 2 w Nienadówce. Trasa prowadziła drogą asfaltową w kierunku Huciska, następnie skrajem lasu do Trzebuski i z powrotem Karczmarką do Nienadówki.

Na mecie pierwszy zjawiał się Maciej Sąsiadek, który reprezentował hospicjum, kolejnym zawodnikiem był Wacław Tomasiak z Grupy Biegowej „Na Zdrowie” Sokołów Młp, jako trzeci pojawił się Karol Krzyśko uczeń



Zespołu Szkół Nr 2 w Nienadówce, następnie na metę przybiegła Justyna Śłodnik – wolontariuszka hospicjum. Zaraz po niej linię mety przekroczyli Marcin Tomasiak z ZS w Sokołowie Młp. oraz Bartosz Chorzępa, uczeń ZS Nr1 w Nienadówce.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali gadzety ufundowane przez sklep sportowy Decathlon Easy, Stowarzyszenie LGD „Eurogalicja” z Sokołowa Młp.. Akcję wsparła również cukiernia Asia z Wólki Sokołowskiej oraz sklepik szkolny. Nad bezpieczeństwem uczestników podczas biegu czuwała OSP z Nienadówki. Imprezie przewodniczył pan Wiesław Sondej, zdjęcia wykonywał pan Dominik Matuła. Akcję wsparł Bank Spółdzielczy w Sokołowie Młp. przekazując na rzecz hospicjum darowiznę pieniężną. Całość zebranej kwoty w wysokości **2 077 zł** została przekazana hospicjum. Ilość uczestników przerosła wszelkie oczekiwania, a tym samym zdopingowała organizatorów do planowania kolejnych edycji charytatywnych biegów.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, osobom i instytucjom zaangażowanym w akcję i serdecznie zapraszamy do udziału w przyszłym roku.





Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci składa serdeczne podziękowania Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Rodzicom, Uczniom szkół, Wychowankom Przedszkoli, Szkół Podstawowych, Szkół ogólnokształcących, Gimnazjom, Dyrekcji, Pracownikom Firm i Instytucji oraz Osobom Prywatnym za dary rzeczowe i wsparcie finansowe za okazji Dnia św. Mikołaja dla Podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci i ich Rodzeństwa



Podsumowanie Wielkiej Galerii Artystycznej 2015

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci składa serdeczne podziękowania dla: Tomasza Kuleszy, Daniela Salabury, Romana Januszcza, Janusza Dymka, Adama Krocza oraz dla Uczniów, Nauczycieli i Pracowników Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Książąt Czarotoryskich w Jarosławiu za przekazanie 2 000zł na cele statutowe.

Komitet Społeczny Wielkiej Galerii Artystycznej działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Książąt Czarotoryskich w Jarosławiu od 17 lat z inicjatywy dr Tomasza Kuleszy organizuje Wielką Galeria Artystyczną. Akcja ma na celu pozyskanie środków finansowych na pomoc dzieciom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej oraz na potrzeby różnego rodzaju instytucji wspierających i pomagających najmłodszym.



WARTO POMAGAĆ INNYM – CAR- RENTAL.PL wspiera Hospicjum



Firma CAR-RENTAL.PL systematycznie przekazuje plastikowe nakrętki w ramach akcji: „Nakręć się na pomaganie”.

Obecnie firma dołączyła do akcji „Prosimy o Pieluchy” organizowanej przez Hospicjum. Wierzmy w to, iż warto pomagać innym – powiedział przekazując dary pan Zenon Głodowski właściciel marki.

Dziękujemy firmie **Lear Corporation Poland II Sp. z o.o. o/Jarosław** za zorganizowanie konkursu „Na najładniejszą ozdobę świąteczną wykonaną własnoręcznie” skierowanego do pracowników firmy

Kilka słów o inicjatywie od pani Anety Wierzbickiej z HR Departament Lear

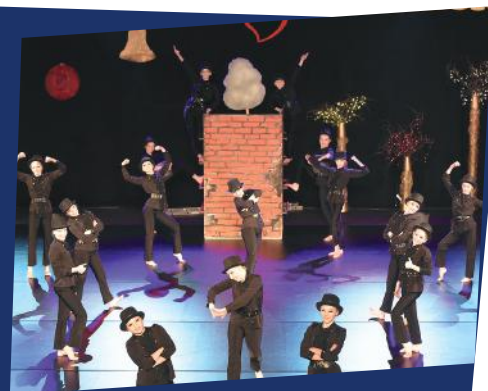
Idea organizacji tego konkursu zrodziła się z obserwacji. Okres Świąteczny po raz kolejny pokazuje, że Nasi pracownicy są bardzo uzdolnieni artystycznie- między sobą wymieniają prawdziwe dzieła sztuki, podkreślające wyjątkowość tego czasu. Ich prace przez długi czas pozostawały anonimowe, dlatego zdecydowaliśmy, że warto pokazać autorów szerszemu gronu, a tym samym docenić i promować prawdziwe talenty. Dzięki przychylności Dyrekcji zakładu już po raz drugi zorganizowaliśmy konkurs i zaprosiliśmy do udziału wszystkich zainteresowanych twórców-amatorów.

Rangi całemu przedsięwzięciu dodaje fakt, że po konkursie wszystkie wystawione prace są przekazywane na licytację z której dochód przekazujemy Państwu Fundacji w formie darów rzeczowych.



W krainie Świętego Mikołaja

Koncert Charytatywny „ISKIERKA DZIECIOM”



Kto z Was - dorosłych nie chciałby chociaż raz w życiu znowu poczuć się jak dziecko? Komu bliskie są z czasów dzieciństwa radość z prezentów i dłuugo oczekiwany Święty Mikołaj? Jesteśmy pewni, że każdemu z Was Święta kojarzą się z magią i to nie tylko z magią prezentów. Sami przyznacie, że jest w nich coś jeszcze a może Ktoś?

6 grudnia 2015r. mieliśmy okazję uczestniczyć w niezwyklej akcji, jaka miała miejsce w tym dniu na Hali MOSIR w Łańcucie.

Ubrani w stroje świąteczne, zaopatrzeni w dobre humory, pełni optymizmu wyruszyliśmy. Po wcześniejszym uczczeniu Międzynarodowego Dnia Wolontariusza pysznymi lodami, około godziny 14.45 byliśmy już na miejscu. Naszym oczom najpierw ukazał się niecodzienny widok...Mikołaje na motocyklach!

Weszliśmy do środka a tam przywitał nas pan,

który zaprowadził nas na stanowiska. Naszym oczom ukazały się elfy, sanie Mikołaja wraz z Jegomościem siedzącym dumnie pośrodku oraz Śnieżynki, pomocnicy Mikołaja, renifery i mnóstwo postaci rodem z Laponii. Cudowne.. Magia otoczyła nas wszystkich .

Z wielkim zapałem zachęcaliśmy do kupna zrobionych ręcznie przedmiotów. Część z nas kwestowała, inni rozdawali ulotki. Na koniec zostaliśmy zaproszeni na występ autorów całego tego „zamieszania” Pod hasłem „ Iskierka - Dzieciom”, mieliśmy okazję zobaczyć występy dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy śpiewali, tańczyli i pokazywali swoje umiejętności dzieląc się z nami swoim talentem. Atmosfera Świąt i magia otoczyła nas wszystkich. Przez chwilę byliśmy w niebie a dookoła śpiewali i tańczyli Anieli...

Tak, takie mieliśmy wrażenie. ...

**Wolontariusze
Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie**



„ISKIERKA DZIECIOM” Koncert Charytatywny



Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci kieruje serdeczne podziękowania wszystkim, których zaangażowanie i pomoc sprawiła, że 6.12.2015r. w hali MOSIR w Łąncucie odbył się wspaniały Koncert Charytatywny na rzecz Podopiecznych naszej Fundacji- „Iskierka Dzieciom”.

Zespół „ISKIERKA” z Łąncuta to fabryka tanecznych talentów licząca 140 tancerzy. Działa od 33 lat zarażając publiczność niesamowitą energią. Zespół funkcjonuje przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łąncucie i Łąncuckim Stowarzyszeniu Wspierania Edukacji Artystycznej „Gest”.



Kierownikiem artystycznym zespołu jest Ewa Hołub natomiast choreografem Monika Hołub.

Łąncuccy tancerze na swoim koncie mają liczne sukcesy zarówno na arenie ogólnopolskiej jak i międzynarodowej. Do najważniejszych należą: Srebrny Medal Pucharu Świata (Polska-Kielce, 2015r.), Wicemistrzostwo Świata w kat. produkcji (Czechy-Praga, 2014r.), Puchar Świata w kat. mini produkcji (Słowenia-Ljubljana, 2011r.), Tytuł II-Vice Mistrza Europy w kat. mini formacji juniorów (Węgry-Pécs, 2010r.), półfinał III edycji programu „Mam Talent” (2010r.). „Iskierka” jest aktualnym Mistrzem Polski oraz zdobywcą Pucharu Polski.

TYTUŁ VICE MISTRZA ŚWIATA W IDO WOLD SHOW DANCE CHAMPIONSHIPS W PRADZE W KATEGORII PRODUKCJE, VIII MIEJSCE W KATEGORII SOLO JUNIORÓW, IX MIEJSCE W KATEGORII FORMACJE JUNIORÓW

Podziękowanie kierujemy również do osób i firm dzięki którym wydarzenie mogło się odbyć:

- Burmistrzowi Miasta Łąncuta Panu Stanisławowi Gwizdakowi,
- Łąncuckie Stowarzyszenie Wspierania Edukacji Artystycznej „Gest”,
- Panu Romanowi Bijakowi-firma Bimex-Bolhow
- Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łąncucie Panu Jerzemu Hałce,
- Kongregacji Przedsiębiorców Ziemi Łąncuckiej
- Panu Adamowi Lipskiemu właścicielowi firmy ZAGANO z Łąncuta
- Firmie ARGO,
- Państwu Katarzynie i Piotrowi Wierzińskim z drukarni NOT
- Panu Arkadiuszowi Szylarowi właścicielowi firmy ELEVEN z Łąncuta
- Pani Monice Głowińskiej właścicielce sklepu OUTLET24.CLUB

Podczas koncertu zebrano 5598,75zł





Wolontariusze z RzMK z Rzeszowską Riksą zorganizowali w dniach 5-6 grudnia 2015 r. zbiórkę pieniędzy dla Rzeszowskiego Hospicjum. Akcja ta była prowadzona na Rzeszowskim Rynku i okolicznych ulicach w godzinach od 12 do 20.

Akcja odbyła się pod tytułem „Mikołaje z RzMK na Riksie zamiast sań pomagają rzeszowskiemu Hospicjum”. Każdy kto miał ochotę zwiedzić w tych dniach rzeszowski rynek, mógł przejechać się riksą, w zamian wrzucając wolny datek do puszek. Rowerzyści przebrani w stroje mikołaja cieszyli się ogromnym zainteresowaniem. W puszkach zebrano 828,67 zł., za co bardzo dziękujemy wszystkim ludziom którzy pomogli Dzieciom z Hospicjum.

Zbiórka spotkała się z dużym zainteresowaniem ludzi dobrej woli, którzy bardzo chętnie wrzucali datki do puszek i robili sobie z nami pamiątkowe zdjęcia. A przejażdżki na riksie dokumentowali nagraniami video. Szczególną ofiarnością odznaczyły się dzieci z rodzicami, osoby starsze a nawet osoby bezdomne.

Wszystkim Ludziom Dobrego Serca dziękujemy za wsparcie, organizatorom dziękujemy za pomysł i życzymy dużo sił i mocy do pokonywania odległości.

Mówią, że nawet najmniejsza pomoc jest cegiełką, która buduje lepszy świat.

Pracownicy Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Rzeszowie kolejno raz udowodnili, że chcą pomagać.

Dzięki hojności wielu osób uczestniczących w mikołajkowej zbiórce na rzecz Hospicjum, udało się zebrać kwotę 6099,87 zł. Wszyscy witali nas z uśmiechem i życzliwością i bardzo chętnie wspierali akcję.

Podziękowania należą się za każdy grosz i złotówkę (dzięki którym puszeki wolontariuszy były takie ciężkie) oraz za większe nominały (a było ich sporo), dzięki którym kwota rosta w ekspresowym tempie.

Nie można zapomnieć także o tych, którzy przygotowali i przekazali drobniaki rozdawane podczas zbiórki. Szczególne podziękowania należą się Pani Basi, Sylwii, Joli i Ani za piękne bańki i aniołki.

Jednym słowem, każdy dotożył swoją cegiełkę...



Małgorzata Szemberska



Koncert Zespołu „Piersi”

11 listopada. Filharmonia Rzeszowska.



11 listopada w Filharmonii Rzeszowskiej odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu „Piersi”.

Dzięki Organizatorowi koncertu – **Gazecie Codziennej Nowiny** wolontariusze Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci mogli zbierać wolne datki na rzecz Podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

Poprzez zakup słodkości - piernikowe serca przekazane przez cukiernię Julian Orłowski & Kazimierz Rak oraz biało-czerwonych róż z kwaciarni Studio Florystyczne „Irys” przybyli na koncert goście mogli wesprzeć dzieci będące pod opieką domowego i stacjonarnego hospicjum dla dzieci.

Podczas wydarzenia zebrano 1709,66 zł

Serdecznie dziękujemy **Gazecie Codziennej Nowiny- Organizatorowi** za możliwość przeprowadzenia zbiórki pieniężnej.



„I TY MOŻESZ MIEĆ CZERWONA CZAPKĘ”



Akcja mikołajowa pt. „I TY MOŻESZ MIEĆ CZERWONA CZAPKĘ” została zorganizowana w dniu 1.12.2015 roku na rzecz dzieci nieuleczalnie chorych i ich rodzin na 4 godzinie lekcyjnej wśród szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych w Rzeszowie. Akcja polegała na zbiórce pieniędzy do puszek przez Uczniów - Wolontariuszy z VI Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. Ponad 210 wolontariuszy zaangażowało się w tą wspianą Ak-

cję już po raz szósty. Zebrano łącznie: **14.332,44 zł** (czternaście tysięcy trzysta trzydzieści dwa złote i czterdzieści cztery groszy)

Pieniądze przeznaczone zostaną na opiekę nad nieuleczalnie chorymi dziećmi (np. zakup potrzebnego sprzętu medycznego, leków).

Serdeczne podziękowania dla Pana Tadeusza Bajdy Dyrektora VI Liceum Ogólnokształcącego, dla na-

uczycieli Pani Beaty Błahaczek, Pani Bogusławy Zielińskiej, Pani Jolanty Szczepanik-Baran, dla Dykcji wszystkich Szkół, którzy wyrazili zgodę na przeprowadzenie tej Akcji oraz wspólnie przyjęli Wolontariuszy.

Szkoły zaangażowane w tegoroczną akcję oraz kwoty jakie zebrali Wolontariusze w danej Szkole: dostępna naszej stronie

www.hospicjum-podkarpackie.pl

Siatkarze ASSECO ubierają choinkę

W piękne zimowe, lecz ciepłe popołudnie wolontariusze hospicjum brali udział w akcji „Siatkarze ASSECO ubierają choinkę” zorganizowanej przez Galerię Rzeszów.

Podczas wydarzenia odbyła się prezentacja siatkarzy drużyny Asseco, którzy w czapkach mikołajkowych ubierali choinkę w bombki ze swoimi autografami. Ubrane drzewko zostało wylicytowane za kwotę 640 zł przez Firmę Douglas. Choinka została później dostarczona na oddział hospicjum stacjonarnego ku uciechu wszystkich maluchów w nim przebywających.

Dziękujemy Siatkarzom zarządowi Galerii Rzeszów i wszystkim uczestnikom oraz wolontariuszom.



BorgWarner

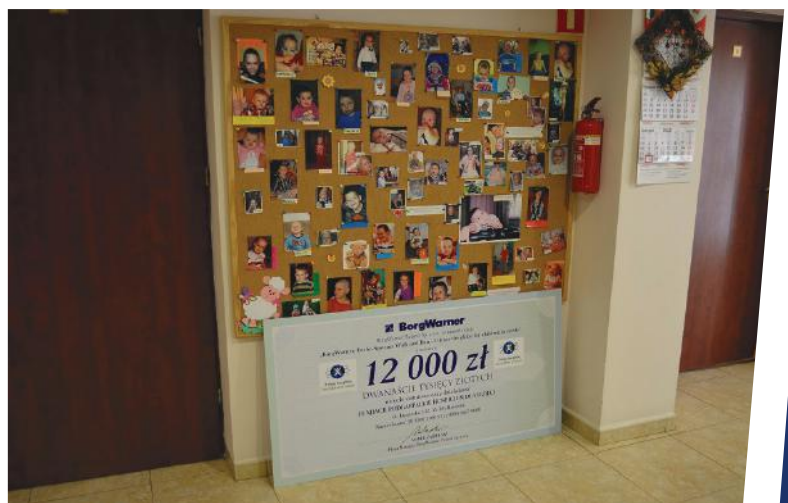
3 razy dookoła globu. Bieg dla dzieci potrzebujących pomocy

Akcja miała na celu zachęcenie wszystkich pracowników BorgWarner Turbo Systems oraz ich Rodziny do biegania lub chodzenia pomiędzy 15 maja a 15 października 2015 r. i tym samym zbierania pieniędzy dla dzieci potrzebujących pomocy. Celem było trzykrotne okążenie globu, czyli łączne przebycie dystansu **120 000 kilometrów!** Gdy ten cel został osiągnięty, BorgWarner Turbo Systems przeznaczył 60 000 Euro na organizacje charytatywne wybrane w każdym kraju. Tak więc liczył się każdy kilometr! Wpłacone kwoty podzielone zostały proporcjonalnie w zależności od ilości kilometrów osiągniętych w danym kraju.

Dzięki globalnej akcji „Walk and Run - 3 times the globe for children in needs” BorgWarner Poland sp. z o.o. przekazała Podopiecznym Hospicjum Podkarpackiego czek o wartości **12 000 PLN**. Dzięki aktywnemu wsparciu Pracowników oraz ich rodzin, drużyny piłkarskiej spółka uzyskała wynik 16 642,91 km.

Podczas przekazania czeku odwiedzili nas pan Marek Zabielski (Dyrektor Zakładu), pan Paweł Cieszczyk (Dyrektor Finansowy) oraz odpowiedzialne za akcję pani Monika Krawczyk i pani Renata Pona.

Dziękujemy i gratulujemy wspaniałego wyniku:)



NIWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Chcesz nam pomóc?

WYŚLIJ SMS

o treści OPIEKA na numer: 73601



8. edycja Havas Media Group Conference „ORGANIC MARKETING”

19 listopada w Centrum Multimedialnym Muranów w Warszawie odbyła się 8. edycja Havas Media Group Conference „ORGANIC MARKETING”.

Pani Janina Jaroń Założycielka Hospicjum i Pani Edyta Dedek Manager ds. promocji i kontaktu z mediami, uczestniczyły w tym wydarzeniu, w trakcie którego Havas Media Group zaprezentowało świąteczną animację, dzięki której będzie można pomoc podopiecznym hospicjum.

W grze trzeba odpowiadać na pojawiające się pytania. Pytania dotyczyły zwyczajów związanych ze Świętami Bożego Narodzenia i były podane w zabawnej angażującej formule. Za każdą prawidłową odpowiedź gracz otrzymuje punkty. Punkty za wszystkie poprawne odpowiedzi gromadziły się na indywidualnym koncie gracza. 24 grudnia punkty zostały zamienione na pieniądze które firma Havas media przekazała na konto Fundacji.

Serdecznie dziękujemy za zaproszenie na Konferencję, serdeczne przyjęcie i okazane do tej pory wsparcie.

Uściski dla Ani Wodzińskiej, Małgosi Węgierek i całego Zespołu Havas media Group



Na konto Hospicjum przekazano 25 tys złotych.



 Pomaganie łączy

Przekaz
1%
PODATKU
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
KRS: 0000265120

Twój 1% podatku pozwala nam pomagać przez cały rok.

Przekaz go w swoim rocznym rozliczeniu. **już dzisiaj**



Pozwólmy sobie i dzieciom wierzyć w Świętego Mikołaja, tak długo, jak tylko jest to możliwe.



Grudzień to miesiąc pełen prezentów. Dzieci z niecierpliwością oczekują spotkania z miłym i wyjątkowym Gościem, który oprócz prezentów obdarowuje magią i zostawia ciepłe wspomnienia. Do naszej Fundacji już od początku listopada sływały prezenty dla Podopiecznych od ludzi dobrego serca, przyjaciół hospicjum: darczyńców, sponsorów, osoby prywatne – to właśnie oni chcąc sprawić chorym dzieciom wyjątkowe prezenty, chętnie wcielali się w rolę mikołaja. W tym roku do mikołajkowej akcji włączyło się bardzo dużo przedszkoli, szkół, firm – na wsparcie niektórych z w/w instytucji możemy liczyć już od kilka lat.

Podczas trwania akcji pomoc wolontariuszy jest nieoceniona, uczestniczą w segregacji darów: słodyczy, kosmetyków, zabawek, ubranek i wielu innych, pomagają przygotować indywidualne paczki dla każdego z Podopiecznych i ich rodzeństwa.

Mimo, że to bardzo gorący okres jeśli chodzi o ilość pracy, bowiem wymaga poświęcenia dużej ilości czasu, zaangażowania, dobrej woli a nawet sił fizycznych, to my i nasi wolontariusze go uwielbiamy. Zmęczenie schodzi na drugi plan, gdy widzi się tak olbrzymią chęć niesienia pomocy, każda przysłana paczka, przyniesione dary pokazują ilu ludzi czują potrzebę wspierania działalności

hospicjum, a to daje wiarę i siłę do dalszej pracy. A nic tak nie ładuje akumulatorów i nie nadaje sensu jak sprawianie, by nasi Podopieczni mimo swojej ciężkiej choroby, cierpienia i bardzo często wielu ograniczeń mogli wyjątkowo spędzić ten dzień, aby ich rodzeństwo i rodzice, borykający się na co dzień z chorobą dziecka, mogli zapomnieć choć na chwilę o trudach codzienności.

Z pewnością każdy z nas pamięta, ile emocji wywołuje oczekiwanie na prezenty od Świętego Mikołaja. Dzięki naszym wolontariuszom, którzy chętnie „zakładają brodę”, ubierają czerwony strój i podróżują z nami od domu do domu, nasze dzieciaki mają możliwość spotkać się z Mikołajem, porozmawiać z nim i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Te spotkania zaspokajają dziecięcą potrzebę snucia marzeń, wnoszą w ich życie magię i radość, kiedy znajdują się one na wyciągnięcie ręki, pobudzają wyobraźnię, uczą szczodrości i bezinteresownego dzielenia się z innymi dobrem, nie tylko materialnym, ale tym płynącym z życzliwych, szczerych i ciepłych gestów, które mają moc powrotu ze zdwojoną siłą.



Mitsumaniaki Dzieciom



W październiku otrzymałam wiadomość od MITSUMANIAMI DZIECIOM, że chcieliby kontynuować coroczną już współpracę z hospicjum. Są z nami od trzech lat! Akcja polega na tym, że nasi Podopieczni (ich rodzice bądź rodzicielstwo) piszą bądź malują listy do Świętego Mikołaja przedstawiając w nich swój wymarzony prezent. Każdy może „pomarzyć” do kwoty 100 zł J Z radością przekazałam wiadomość pielęgniarkom, które szybko podzieliły się nią w domach naszych Podopiecznych. Już po tygodniu zaczęły spływać do mnie piękne, kolorowe i często wzruszające listy, które niezwłocznie przekazywałam Mitsumaniakom – pomocnikom Mikołaja.

W dniach 19-20 grudnia „MITSUMANIAMI Dzieciom” odwiedzali naszych podopiecznych wraz z wymarzonymi prezentami, podróżując do nich wspianym autem, specjalnie pożyczonym na tę okoliczność w od firmy Mitsubishi. Była to dodatkowa atrakcja dla dzieci. Radości i wzruszeń nie było końca!!

Podczas spotkania z Panem Michałem (nadzorującym akcją) podziękowałam Mu, w imieniu wszystkich naszych Podopiecznych, za zorganizowanie tej wspianej akcji.

Każde dziecko złożyło swój podpis na koszulce upamiętniającej te chwile. Po tym wydarzeniu, pielęgniarki odwiedzające nasze dzieci jeszcze długo „przywoziły” od nich wspomnienia tych chwil, pełne wzruszeń i radości.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w zakup prezentów, którzy poświęcając swój cenny przedświąteczny czas, zdecydowali się pomóc i rozwieźć prezenty do dzieciaków.

Koordinator wolontariatu Monika Bałowska - Kuchar



Serdeczne podziękowania składamy Polish American Heritage Club of Mahopac za przekazanie darowizny **20 tys. złotych** na rzecz Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE, ŻE POMAGASZ



PODATKU

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

KRS: 0000265120



Niedługo kończy się termin składania deklaracji pit

Możesz bardzo nam pomoc przekazując Twój 1% podatku na naszą działalność

Nie ma nic piękniejszego niż uśmiech dziecka

Wolontariuszką w Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci jestem od 3 lat. Początkowo działałam w wolontariacie akcyjnym, jednocześnie z niecierpliwością i radością czekając na kurs wolontariusza medycznego. Z wolontariatu akcyjnego najbardziej utkwiła mi w pamięci Charytatywna Aukcja Obrazów organizowana co roku z myślą o pomocy materialnej dla podopiecznych Hospicjum i ich rodzin. Było to dla mnie niesamowite przeżycie, którego nigdy nie zapomnę. Podczas aukcji licytowane są obrazy i rzeźby różnych artystów, a dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest w całości dla Hospicjum. To piękne, że tak wielu ludzi angażuje się w to wydarzenie, że jest wśród nas wrażliwość, empatia, dobro ora chęć pomocy tym młodszy i starszym aniołkom.



W końcu nadszedł także czas na kurs wolontariusza medycznego. Jest on niezbędny do bezpośredniego kontaktu z dziećmi i ich rodzinami. Kurs wprowadza i porusza bardzo ważne aspekty wolontariatu bezpośredniego, zarówno te organizacyjne, medyczne, ale także psychologiczne i duchowe. Część zajęć stanowiły wykłady podczas których pracownicy Hospicjum dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem. Były także praktyczne warsztaty np. z fizjoterapeutą, psychologiem czy pedagogiem specjalnym w które aktywnie angażował się każdy uczestnik kursu, dzięki temu poznając w jaki sposób najlepiej pomagać w opiece nad dzieckiem, jak ciekawie i

kreatywnie spędzać z nim czas oraz jak zachowywać się w różnych sytuacjach, także w kontaktach z rodzicami i rodzeństwem podopiecznych. Oprócz wykładów i warsztatów, odbywały się jeszcze praktyki na oddziale stacjonarnym oraz wyjazdowe do domów pacjentów. To właśnie one są według mnie najistotniejsze, ponieważ dają możliwość poznania dzieci, rodzin, personelu oraz przeniesienia wiedzy teoretycznej i naszych wyobrażeń na bezpośredni kontakt z dziećmi. Wolontariusz medyczny na oddziale spędza czas z dziećmi (bawi się z nimi, spaceruje, przytula je, karmi, pomaga w czynnościach pielęgnacyjnych). Wolontariat w domach obejmuje już pomoc nie tylko samemu dziecku, ale także rodzinie: rozmowa z rodzicami, pomoc w zakupach czy sprzątaniu, zabawa z rodzeństwem.

Dla mnie osobiście zostanie wolontariuszem medycznym jest czymś bardzo ważnym, spełnieniem marzenia. Nie ma nic piękniejszego niż uśmiech dziecka, zadowolona mina czy po prostu spokój jaki można wyczuć lub zauważyć w jego zachowaniu. Czas, opieka, pozytywne emocje oraz uśmiech jaki daje się maluchom i tym już trochę starszym jest bardzo cenny i potrzebny. Wolontariusz daje, ale nie tylko. W zamian dostaje od dzieci coś, co trudno właściwie opisać. Jest to wspaniałe uczucie szczęścia i miłości, które wypełnia nas w całości i sprawia, że nie można doczekać się kolejnej wizyty i czasu spędzonego z dzieckiem. Trzeba to po prostu przeżyć osobiście, a prawdopodobnie wolontariat w takiej czy innej formie stanie się bardzo ważną częścią naszego życia.

Barbara Musiał, wolontariuszka medyczna





Paczki z Norwegii

Nasza przygoda mikołajkowa z Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie rozpoczęła się cztery lata temu. Wtedy Gosia, która mieszka na stałe w Norwegii chciała zrobić paczkę na wybraną fundację. Wybrała wtedy Rzeszów i podkarpackie hospicjum. Dostarczyć paczkę w jej imieniu miałam ja- Kasia. Gdy nasi znajomi dowiedzieli się, że szyczymy paczkę, postanowili się przyłączyć.

I tak z roku na rok nasza paczka nabiera rozmiarów, a grono naszych znajomych i darczyńców stale się powiększa.

Tak jak w latach poprzednich, również i w tym roku postanowiliśmy stworzyć wydarzenie na jednym z portali społecznościowych. Poprzednie lata pokazały nam, że jest to najlepsza metoda dotarcia do jak największej grupy ludzi. Drogi wsparcia dzieci były różne można było wpłacać pieniądze na wskazane konto, za które później zakupiłybyśmy najpotrzebniejsze rzeczy według listy zamieszczonej na stronie hospicjum lub można było samemu skompletować paczkę i dostarczyć ją do naszego „magazynu” w Dębicy. O naszych poczynaniach codziennie informowaliśmy na naszej stronie: informowałyśmy o stanie konta, zamieszczałyśmy zdjęcia dostarczonych prezentów. W Norwegii odbywały się na rzecz naszej akcji liczne licytacje. Wygrać było można sesje zdjęciowe, wykonanie makijażu. Tutaj nie było marazmu, kwoty rosły i rosły, a my cieszyliśmy się, że będziemy miały mnóstwo prezentów.

W Polsce do naszej „paczki” dołączyła Bernadetta, która rozpoczęła z wielkim zaangażowaniem zbiórkę w Mielcu. Również i w tym mieście okazało się, że ludzi o dobrych sercach jest wiele.

Również jak i w roku poprzednim do naszej akcji przyłączył się Mariusz Bachurski - trener osobisty, instruktor sportów siłowych, który zorganizował w dniu 27 listopada w jednej z dębickich szkół TRENING HIIT „Paczka mikołajkowa dla dzieci z hospicjum w Rzeszowie”. Zorganizowany trening okazał się wielkim sukcesem. Uczestnicy swoją obecnością i opłaconymi biletami wstępu z uśmiechem wsparli naszą akcję. Za zebrane pieniądze zakupiono kosmetyki pielęgnacyjne.

Dnia 3 grudnia spakowani i wypakowani po sam sufit samochodu wyruszyliśmy do Rzeszowa. Na miejscu czekała na nas Pani Monika Barłowska-Kuchar z pracownikami i wolontariuszami. Przywitała nas jak zwykle bardzo ciepło. Bardzo ucieszył ich fakt, iż udało nam się zebrać tak dużo prezentów.

Bardzo, ale to bardzo dziękujemy wszystkim osobom które obdarzyły nas zaufaniem i wsparli tegoroczną akcję. Kolejny raz pokazaliście nam, że w dzisiejszym „zabiegającym” świecie jest wiele ludzi o WIELKICH SERCACH.

A za rok po raz kolejny liczymy na Wasze wsparcie...

Katarzyna Brniak



Zbiórka podczas pikniku zorganizowanego przez Firmę BorgWarner



W lipcowe popołudnie razem z grupą wolontariuszy wybraliśmy się do Leśnej Woli na Rodzinny Piknik Charytatywny dla pracowników firmy Borg Warner. Piękna pogoda, dobre humory naszej licznej ekipy (na akcję wyruszyło 5 samochodów) zapowiadały mile spędzony czas. Po przyjeździe czekała na nas niespodzianka - przygotowane dla Fundacji stoisko sąsiadowało z kulinarnymi warsztatami Pascala Brodnickiego. Mieliśmy możliwość poznać słynnego kucharza osobiście i na żywo śledzić Jego poczynania w kuchni. Po tym jak przygotowaliśmy kiermasz z rękodziełem wykonanym przez wolontariuszy i przyjaciół Hospicjum, wyruszyliśmy z ulotkami i puszkami kwestować wśród zebranych gości. Mieliśmy również przyjemność wziąć udział w wielu ciekawych i zabawnych atrakcjach: nawlekanie ochotników na linę i tworzenie symbolicznego łańcuszka, mecz piłki nożnej w dmuchanych kulach, czy gra w gigantyczne kręgle, zbijane wielką kulą z pasażerami na pokładzie. Dzięki uprzejmości organizatorów każda wygrana i aktywność w/w zabawach była dodatkową złotówką dla Podopiecznych Hospicjum. Tym bardziej cieszyło nas, że ochotników było tak wielu! Uwieńczeniem pikniku było wspólne zdjęcie z Pascaliem, który zauroczył nas swoim ciepłem, sympatią i poczuciem humoru. Każdy mógł liczyć na rozmowę, autograf i zdjęcia. Mimo widoku zachodzącego słońca nikt nie czuł zmęczenia, a jedynie radość i niewyczerpaną energię. Podczas pikniku zebrano 3,500 zł. Dziękujemy organizatorom, dyrekcji, pracownikom firmy Borg Warner i Ich rodzinom za tak ciepłe przyjęcie nas i wspaniale spędzony czas.



Nauczyciele Kontra Uczniowie

czyli ... VI starcie w Meczach Charytatywnych w Miejskim Zespole Szkół w Strzyżowie pod hasłem „Tyle po nas tu zostanie ile damy z siebie innym”.

15 grudnia 2015r. w Miejskim Zespole Szkół w Strzyżowie miało miejsce niezwykle wydarzenie. W tym dniu już po raz szósty w niezwykłym pojedynku – meczu piłki siatkowej, zmierzyli się uczniowie i nauczyciele.

Inicjatorką i główną organizatorką Meczów Charytatywnych jest od trzech lat pani Agnieszka Wittek, która jako opiekun Szkolnego Koła Wolontariatu wraz z wolontariuszami, wspiera podopiecznych Fundacji Podkarpackiego Hospicjum Dla Dzieci w Rzeszowie, przy wsparciu dyrekcji, rodziców i nauczycieli.

W meczu wzięli udział nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz zaproszeni goście. Tym razem swoją obecnością zaszczytili nas (w kolejności alfabetycznej): Pani Koordynator Wolontariatu Fundacji Podkarpackiego Hospicjum Dla Dzieci w Rzeszowie – Monika Barłowska – Kuchar, Pan Burmistrz Miasta i Gminy Strzyżów – Mariusz Kawa oraz Pani Wiceburmistrz Dagmara Preisner.

W starciu wzięły udział trzy składy uczniów i dwa składy nauczycieli.

Nie był to zwykły mecz ale całe wydarzenie, na które czekaliśmy z niecierpliwością , a które zaangażowało do współpracy nie tylko całą społeczność uczniowską, rodziców i nauczycieli ale też lokalnych artystów, tancerzy, wokalistów, florystów i wielu innych, których nie sposób wymienić. VI Mecz Charytatywny, był jednocześnie wydarzeniem kulturalnym, podczas którego mogliśmy zobaczyć występy wokalistów – uzdolnionych uczniów MZS w Strzyżowie pod kierunkiem pani Teresy Urbanik, jak również występy Cheelreaders z MZS w Strzyżowie pod kierunkiem pani Krystyny Duplaji. Pięknie zaprezentowali się również Gabii, która swoim występem od razu zdobyła serca wszystkich oraz tancerze z Nowoczesnej Szkoły Tańca

Wielkie serce, jak zawsze okazały kolejny raz władze naszego miasta. Pan Burmistrz Mariusz Kawa wraz z Panią Wiceburmistrz Dagmarą Preisner, przekazali na rzecz Fundacji przedmioty związane z naszym miastem. Książki rodzimej pisarki pani Maraj oraz gadżety z wizerunkiem miasta, zostały przekazane na aukcję internetową do siedziby Fundacji a dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany na pomoc podopiecznym. Mecz trwał do godzin popołudniowych i zakończył się zwycięstwem nauczycieli. Przy



dźwiękach piosenki „ We are the champions”, uczniowie MZS w Strzyżowie wręczyli puchary zwycięzcom i pokonanym oraz pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Jak wynika z raportu przesłanego przez pracowników Fundacji podczas meczu zebraliśmy prawie 4000 zł. Ten szczególny dzień , był dniem wyjątkowym. Obfitował w niezwykłą atmosferę radości, przyjaźni, jedności, zrozumienia, tży wzruszenia i radości.

Wszystkim z całego serca dziękujemy.

„ Trzeba życzliwości i dobroci, żeby pomagać. Trzeba wielkości ducha, aby pomagać bezinteresownie. Trzeba odwagi, aby nie zważając na przeszkody, wytrwale i do końca wyciągać pomocną dłoń”. Tymi słowami, które otrzymaliśmy wraz z podziękowaniami od naszej kochanej pani koordynator Moniki Barłowskiej - Kuchar, życzymy wszystkim darczyńcom tej właśnie wytrwałości. Dziękujemy, że jesteście!.

**Do zobaczenia na kolejnym meczu!
Wolontariusze MZS w Strzyżowie**



Wspomnienia sprzed lat...

Jest godzina 21:30 środowego wieczoru 18-ego kwietnia 2012. W rzeszowskim centrum handlowym Millenium Hall właśnie zakończyła się aukcja charytatywna z udziałem piosenkarki Justyny Steczkowskiej oraz bohatera „Miodowych lat” Arturem Barcisiem. Podekscytowane uczennice tutejszego liceum wracają do domu z jeszcze nie odpiętymi identyfikatorami wolontariuszy.

To już nie pierwsza taka akcja na rzecz



Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, w którą zaangażowani są uczniowie klasy 1d VI-ego Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. A wszystko zaczęło się 16. września, kiedy ponad 10 osób złożyło ankietę, w której podejmując się działalności charytatywnej wyjaśniło powody dla których chce pomagać. Zapisy były różne: „(...)bo lubię dzieci” , „(...)bo zawsze chciałem być wolontariuszem” , „chcę pomagać, bo czuję potrzebę dania czegoś innym”. Od tej pory osoby z naszej klasy: Klaudia Grata, Przemek, Klaudia Sikora, Ada Gaweł, Iwona, Karolina , Weronika, Kamila, a także wiele innych poświęcają swój wolny czas oraz wykorzystują własne

możliwości, by wesprzeć fundację.

Okazji ku temu było nadzwyczaj dużo. Wystartowaliśmy na rzeszowskim rynku w Świątowy Dzień Serca. Odbywały się w tym dniu liczne występy i koncerty, a wśród zainteresowanych – my ubrani w białe koszulki z napisem „wolontariusz”, z puszkami i ulotkami w dłoniach. Muszę przyznać, że jak na pierwszy raz, wypadliśmy świetnie.

Kolejne akcje wychodziły nam coraz lepiej. Pomagaliśmy przy aukcji obrazów w teatrze, usprawniliśmy również sprzedaż kalendarzy w filharmonii stworzonych przez dziennikarzy z Rzeszowa.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem była Akcja Mikołajkowa pod hasłem „I Ty możesz mieć czerwoną czapkę!”, w której brała udział nie tylko nasza klasa, ale i cała szkoła. Poszczególne grupki „świętych mikołajów” pukały do rzeszowskich szkół, prezentowały fundację, dla której zbierają pieniądze i rozdawały ulotki informacyjne. Ta bardzo wesota, ale i wzruszająca akcja pomogła zebrać dla hospicjum ponad 8 tyś. zł a to wszystko dzięki młodym ludziom, którzy na pozór buntowniczy i gruboskórni mają wielkie serca.

Oprócz tego typu akcji, których było ponad tuzin, muszę wspomnieć o pracach, które wykonujemy w samym hospicjum przy ul. Lwowskiej. Bardzo często już od samego rana segregujemy i porządkujemy ogromną ilość zabawek, kosmetyków i ciuszków na poddaszu ośrodka. Bardzo często zajmujemy się przygotowaniem rekwizytów na zbliżające się akcje czy wysyłkę 1% podatku na teren całego kraju. Pomimo licznych opinii nauczycieli o „niepotrzebnym opuszczaniu lekcji” nadal bronimy swojego stanowiska. Nikt z nas nie traktuje wyjazdu do Hospicjum jako ucieczki od zajęć szkolnych, zwłaszcza, że możemy to robić tylko w dni pozbawione sprawdzianów i kartkówek. Jest to dla nas jedynie okazja do niesienia pomocy drugiej osobie.

Pomoc w Fundacji jest dla nas źródłem zadowolenia, spełnienia i satysfakcji, że więcej z siebie dajemy niż jesteśmy w stanie wziąć. Myślę, że nasze zaangażowanie nie skończy się wraz ze zdaniem matury i odejściem z liceum, bo wolontariat to nie krótka życiowa przygoda, lecz element życia, który pozostaje stały mimo tego, że reszta się zmienia.

Wolontariuszka akcyjna Joanna Undziakiewicz





Grupa **Wsparcia** dla **Rodziny** w żałobie

Pomoc psychologiczna i duchowa dla rodziców i rodzeństwa, przeżywających żałobę. Spotkania służą wzajemnej wymianie doświadczeń w odniesieniu do radzenia sobie w trudnych chwilach, po stracie najbliższej osoby. Są miejscem, gdzie można otrzymać wsparcie związane z odejściem dziecka. Spotkania prowadzone są przez psychologa i kapelana Podkarpackie Hospicjum Dziecięcego. W ramach prac grupy wsparcia organizowane są specjalne spotkania z okazji Dnia Palenia Świec, Wigilii, wyjazdy wypoczynkowo - terapeutyczne, w tym kolonie dla dzieci. Uczestnikami grupy mogą być osoby objęte opieką hospicjum, jak również inne osoby potrzebujące takiego wsparcia, termin spotkań ogłaszany jest na stronie internetowej.

Kiedy umiera dziecko, wokół jego rodziny robi się pusto. Ludzie nie wiedzą, jak postąpić, co powiedzieć, więc odsuwają się. Przekonują samych siebie, że to szczególny czas dla rodziny. Prawda jest taka, że z trudnymi emocjami łatwiej sobie radzić gdy jest ktoś obok.

Koordinator Grupy Wsparcia:

psycholog - Agnieszka Jankowska - Rachel, tel. 662 035 984

Kapelan Hospicjum:

ks. Ryszard Wacek, tel. 503 847 472

POMAGAMY SOBIE WZAJEMNIE

– CZYLI GRUPY WSPARCIA W PODKARPACKIM HOSPICJUM DLA DZIECI

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci pomaga dzieciom i rodzinom nie tylko w trakcie choroby, ale także po śmierci dziecka.

Doświadczenie śmierci najbliższe osoby wiąże się z wielką zmianą w życiu każdego z bliskich członków rodziny, z przeżywaniem przez nich silnych emocji. Nie zawsze pomoc i troska potrzebne w takich chwilach płyną ze strony przyjaciół czy innych członków rodziny. Niekiedy pojawiają się przekonania o byciu niezrozumianym przez otoczenie, innym. Aby rodzicom i rodzeństwu pomóc poradzić sobie po śmierci ukochanej osoby przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci powołano dwie grupy wsparcia: Grupę Wsparcia dla Rodziców w Żałobie oraz Grupę Wsparcia dla Rodzeństwa w Żałobie. Osoby spotykające się w ramach tych grup dzielące te same doświadczenia stają się dla siebie wzajemnie podporą w trudnych chwilach, inspiracji do podjęcia różnych działań na rzecz poradzenia sobie w nowej sytuacji – życia bez dziecka, które odeszło. Grupy mają charakter otwarty, stąd też na spotkania przychodzą rodzice i rodzeństwo byłego podopiecznego Fundacji, ale także dotychczas rodzice, których dzieci nie korzystały z opieki hospicyjnej.

Pierwsze spotkanie Grupy Wsparcia miało miejsce 9 grudnia 2007 roku. Od tego czasu rodzice i dzieci spotykają się regularnie co 3-4 tygodnie. W spotkaniach dorosłych uczestniczą psycholog i kapelan PHD. Na spotkaniach podejmowane są tematy ważne dla rodziców, związane ze specyfiką procesu żałoby ale także odnoszące się do ich spraw bieżących. Treść wypowiedzi pozostaje poza grupą tajemnicą, do czego zobowiązują zasady wspólnej pracy w grupie. Grupą dzieci opiekują się wolontariusze, proponując im atrakcyjne aktywności w trakcie, gdy dorośli mają swoje spotkanie. Ważne jest bowiem aby dzieci miały dla siebie szczególny czas.

Okazją do wspólnych spotkań grupy dla dorosłych i dzieci staje się wigilia i wspólne wyjazdy. Wigilijne spotkanie w grudniu 2014 było 8 z kolei. Od trzech lat odbywa się ono w Szkole Podstawowej nr 27 w Rzeszowie.

Aby spotkania grupy służyły wieloaspektowemu radzeniu sobie z procesem żałoby rodzice i dzieci dwa razy do roku korzystają z form spotkań wyjazdowych. W okresie jesiennym, na przełomie października i listopada Grupa Wsparcia organizuje spotkanie w Kalwarii Pałacowskiej. Czas wyjazdu związany jest z obchodami Dnia Palenia Świec – poświęconego zmarłym dzieciom niezależnie od ich wieku i okoliczności śmierci. Miejsce otoczone kultem religijnym, piękna przyroda Pogórza Przemyskiego sprzyjają zadumie i kontemplacji. Wraz z nadejściem wiosny organizowany jest wyjazd – najczęściej dwudniowy, w którym jest szansa na bliskie spotkanie nie tylko z członkami grupy, ale i z pięknem architektury, czy natury. Do tej pory grupa gościła w Sandomierzu, Zamościu i Krasnobrodzie, Rymanowie Zdroju i Iwoniczu, Bieczu, Kotani i Krempnej, Przemyślu, Jarosławiu, Krasiczynie, Kolbuszowej, Bałtowie, Sanoku, Ulanowie, Myczkowcach.

Od trzech lat dzieci z grupy wsparcia w żałobie oraz grupa wsparcia rodzeństwa podopiecznych hospicjum korzystają z organizowanych specjalnie dla nich kolonii wypoczynkowo-terapeutycznych. Kadra wychowawców to sprawdzeni nauczyciele-wolontariusze, którzy organizują dzieciom czas w sposób bardzo aktywny, atrakcyjny, dbając jednocześnie o ich bezpieczeństwo. Rymanów Zdrój, Lesko to miejsca dobrze znane naszym kolonistom a wspomnienia i przyjaźnie ze wspólnych dziecięcych wyjadów - bezcenne.

Grupa Wsparcia jest formą pomocy, w której dbałość o duszę, ciało, umysł sprzyja poszukiwaniu spokoju i oparcia w sobie samym. Ale aby tak się stało potrzebni są inni ludzie, którzy będąc zapleczem na dobre i złe wytrwają z kimś w tych najtrudniejszych nawet chwilach.



Hospicyjny wyjazd Grupy Wsparcia do Biecza i okolic

Odpoczynek, poszukiwanie źródeł spokoju, a dla dzieci zabawa i radość z niej płynące stanowiły cel naszej wyprawy do Biecza i okolic. W wyprawie wzięli udział rodzice i dzieci z grupy wsparcia, rodzeństwo naszych pacjentów wraz z rodzicami lub opiekunami.

W niedalekiej odległości od Rzeszowa korzystaliliśmy z uroków piękna przyrody Magurskiego Parku Narodowego, podziwialiśmy zabytki architektoniczne Biecza oraz Szymbarka. Ale to wszystko byłoby niemożliwe bez pomocy osób zamieszkujących w tamtych terenach oraz firmy Marcel-Bus, której kierowca bezpiecznie obwoził nas po miejscach, które chcieliśmy odwiedzić.

Dzięki Dyrekcji Schroniska Młodzieżowego w Bieczu, a w szczególności pani wicedyrektor Elżbiecie Pyznar, mo-



gliśmy w spokoju nocować, odpoczywać i korzystać z pysznych posiłków. Pani Jadwiga Nowak przygotowała dla nas spacer po Bieczu śladami historii średniowiecza, renesansu, baroku, I wojny światowej odkrywając tajemnice i legendy miasta zbroja Biecza. I to odkrywając je dostownie – bo oto niespodziewanie na Placu Kromera czekali na nas prawdziwi rycerze i ich towarzyszy życia – członkowie Zakonu Rycerskiego z Biecza, którym dowodzi pan Damian Kuc. Pod ich okiem uczyliśmy się sztuki władania mieczem, łukiem, poznawaliśmy smak życia w obozie rycerskim.

Na drugi dzień pani Jadwiga Nowak, w otulinie Magurskiego Parku Narodowego poprowadziła nas szlakiem, który wiodł do Diabelskiego Kamienia, a którego zdobycie było ukoronowaniem wysiłku związanego z wspinaniem się pod górę. Każdy, kto podjął się dotarcia do celu mógł na zakończenie wyprawy podziwiać świat stojąc na kamieniu, wysoko ponad czubkami drzew.

Po południu tego samego dnia gościliśmy w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Chwila wyciszenia i modlitwy była czasem indywidualnego kontaktu z Bogiem i własnymi intencjami.

Kolejnego dnia Szymbark odstąpił piękno Kasztelu, skansenu za sprawą opowieści Pań z Muzeum Dworów Kwarcanów i Gładyszów. Pan Jan Spólnik natomiast w pięknych słowach opisał nam i przedstawił sakralne zabytki tej miejscowości: kościół Św. Wojciecha i cerkiew, wskazując na to, iż gościliśmy w krainie będącej pograniczem kultur. Nasi niestrudzeni wolontariusze Kasia, Marta, Basia, Grzesiek dzielnie towarzyszyli małym pacjentom i dzieciom w wyprawach drogami Biecza i Beskidu oraz w zabawach w czasie wolnym, które uwaga!!! trwały od rana 7.30 do 23.00 i były źródłem śmiechu do zęz.

A rodzice? Mam nadzieję, że mieli okazję nieco odetchnąć od trosk codzienności i poczuć nadejście wiosny, która przyniosła nam piękną, słoneczną aurę – wydobywając koloryt budzącej się ze snu zimowego przyrody. Rodzice z grupy wsparcia w ramach spotkań grupowych spotkali się w innej scenarii, a w czasie ze sobą spędzanym w trakcie wyjazdu poznali lepiej i utrwaliili swoje relacje.



Wigilia hospicyjna

Wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji Wigilii, czuwali nad jej przebiegiem serdecznie dziękujemy. Wszystkim, którzy zagościli na naszej Wigilii dziękujemy równie mocno.

Tradycyjnie, jak co roku, dnia 13 grudnia 2015 roku odbyła się Wigilia dla Grupy Wsparcia Rodziców i Rodzeństwa w Żalobie oraz Pracowników Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci. Spotkanie wigilijne poprzedziła Msza święta w Kościele św. Michała Archanioła. Dzięki życzliwości dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Rzeszowie Wigilia odbyła się w pomieszczeniu stołówki tej placówki. Kolację wigilijną swoim występem uświetnili uczniowie klas II stopnia Zespołu Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie – grając i śpiewając tradycyjne kolędy. Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Dobranoczek ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie przygotowali dla dzieci pełen niespodzianek program prezentacji i warsztatów na temat bohaterów bajek oraz animacji. Oczywiście niespodziewanie w trakcie Wigilii wszystkich milusińskich odwiedził Św. Mikołaj, który przyniósł ze sobą wiele radości i prezentów. Mamy nadzieję, że rodzinne spotkanie pełne wzruszeń i wzajemnej życzliwości zapisało się jako dobre doświadczenie dla Członków Rodzin i Gości.

Jak co roku spotkanie wigilijne przebiegało w rodzinnej i miłej atmosferze. Wigilia rozpoczęła się od symbolicznego dzielenia opłatkiem,

Życzenia bożonarodzeniowe nie ominęły nikogo, każdy starał się dotrzeć do każdego, tak aby szczególnie Ci, goszczący po raz pierwszy na Wigilii, nie czuli się samotni. Bo tak, jak co roku, także i w ostatnim czasie pożegnaliśmy kilkoro dzieci, a do naszych grupy wsparcia dołączyli kolejni rodzice, nowe rodzeństwo. Aby rodzice mogli w trakcie Wigilii spokojnie wspominać pamięć bliskich, wesprzeć dobrym słowem i wzajemnie spotkać we wspólnych doświadczeniach wolontariusze zadbałi o dzieci – bawiąc się z nimi i pilnując ich

bezpieczeństwa. Uśmiechnięte buzie dzieci, ale i płacz najmłodszych - na znak protestu - przy wychodzeniu z wigilijnej kolacji, wskazywały, że czas spędzony pod opieką wolontariuszy był dla nich atrakcyjny.

W trakcie Wigilii żywa była pamięć tak o dzieciach, które są wśród nas, jak i tych, które odeszły. Dla nich wszystkich na choince zawisły symboliczne, imienne bombki – każda namalowana własnoręcznie przez rodziców. Wspólnie sklejony kolorowy, choinkowy tańcuch również znalazł miejsce na bożonarodzeniowym drzewku, wyrażając solidarność wzajemną wszystkich wigilijnych gości.



OPIEKA DUSZPASTERSKA W FUNDACJI PODKARPACKIE HOSPICJUM DLA DZIECI

„Miłość Boga i miłość bliźniego są nierozłączne: są jednym przykazaniem. Obydwie te miłości jednak czerpią życie z miłości pochodzącej od Boga, który pierwszy nas umiłował. Tak więc nie chodzi tu już o „przykazanie” z zewnątrz, które narzuca nam coś niemożliwego, lecz o doświadczenie miłości darowanej z wewnątrz, i tą miłością, zgodnie ze swoją naturą, należy się dzielić z innymi.” **Benedykt XVI, encyklika „Bóg jest Miłością”**

W Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, w zespole hospicyjnym uczestniczy ks. kapelan, mianowany do tej pracy przez Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej.

Praca ks. kapelana obejmuje postugę duszpasterską wśród dzieci i rodzin z hospicjum domowego, Domu Hospicyjnego dla Dzieci, udział w Grupie wsparcia dla rodziców w żałobie, pomoc dla pracowników i wolontariuszy.

Każdy Pacjent ma prawo (jeśli sobie tego życzy) do odwiedzin ks. kapelana i postugi sakramentalnej. Istnieje możliwość nawiązania kontaktu z księdzem bezpośrednio lub przez innych pracowników hospicjum.

Ruch Hospicyjny od swoich początków wiąże się z chrześcijańską wrażliwością na chorobę i cierpienie. A sam Jezus Chrystus podczas swej publicznej działalności na naszej ziemi, okazywał troskę o chorych, cierpiących i umierających. Z Jego polecenia: „Idźcie i gościście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!” (Mt 10, 7 n.), wynika i obecna postuga kapłańska dla chorych i ich rodzin. W Liście św. Jakuba natomiast czytamy: „Choruje ktoś spośród Was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, aby się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” (Jk 5, 14). Katechizm Kościoła Katolickiego podaje: „Choroba i cierpienie zawsze należały do najpoważniejszych problemów, poddających próbie życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci” (KKK 1500). „Choroba może prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznaczyć w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego” (KKK 1501).



Rolą kapłana w jego postudze, także na forum pracy w hospicjum, jest przybliżanie człowiekowi w potrzebie samego Boga. Najbardziej namacalnym sposobem sprowadzania Boga na ziemię jest sakramentalna postuga, która jest bez wątpienia najważniejszym darem, jaki może przekazać ksiądz.

Choroba, to nie tylko dolegliwości fizyczne czy psychiczne, dotykające osobę ludzką, to w pierwszym rzędzie grzech. Człowiek stanowi jedność duchowo-cieleśną i nie można oddzielić jego ciała od duszy. Gdy cierpi ciało, cierpi i dusza; gdy cierpi dusza, na skutek grzechu, ma ten stan wpływ i na ciało.

Z innych postug sakramentalnych mogą również być udzielane takie jak: chrzest bądź dopełnienie chrztu, I Komunia św., Bierzmowanie. Kapłan również odprawia Msze święte w Domu Hospicyjnym bądź w razie potrzeby także w domu chorego oraz sprawuje obrzęd Komunii poza Mszą świętą.

Ks. kapelan może również wykorzystać w swojej postudze choremu, choćby i takie formy pomocy: modlitwa z „Obrzędu błogosławieństwa dziecka chorego / dorosłego chorego”, „Koronka do Miłosierdzia Bożego”, modlitwy przy chorych – z rytuału Sakramentu chorych, modlitwy o uzdrowienie i modlitwy charyzmatyczne – prowadzone coraz częściej w wielu parafiach, na obszarze działalności hospicjum. Pomocą i wsparciem może tu również być „Modlitewnik dla chorych” czy czasopismo, miesięcznik „Apostolstwo Chorych”.





Miłym akcentem pracy jest również czas odwiedzin podopiecznych wraz z grupą hospicyjną podczas uroczystości urodzinowej, jak również praca z wolontariatem.

Ks. kapelan może być wezwany do umierającego

pacjenta w domu lub na oddziale Domu Hospicyjnego dla Dzieci. W tej sytuacji może korzystając z rytuału „Sakramentu chorych” poprowadzić modlitwy przy konających, modlitwy „gdy chory oddał ducha”. Może także poprowadzić modlitwę w „Pro morte”, w hospicjum. W miarę możliwości ks. kapelan uczestniczy w pogrzebach pacjentów i sprawuje Mszę św. W przypadku małych dzieci – Msza św. jest sprawowana w intencji rodziców dziecka, bo nie ma potrzeby wynagrodzenia za grzechy osobiste. Małe dziecko ochrzczone jest zbawione, jest w niebie. Modlitwa jest więc bardziej potrzebna jako wsparcie dla rodziców w żałobie. W przypadku dziecka, które zmarło bez chrztu, pogrzeb sprawowany jest według dostosowanego formularza mszalnego. Teksty liturgiczne, w takiej sytuacji, podkreślają nadzieję, że dziecko zostanie zbawione dzięki Miłosierdziu Bożemu. Dlatego podkreśla się potrzebę duszpasterską, aby nie odkładać udzielenia dziecku chrztu św. na późniejszy czas.

Ks. kapelan uczestniczy w Grupie wsparcia. Spotkania rodziców odbywają się raz w miesiącu w siedzibie hospicjum. Grupa wsparcia to wielostronna forma pomocy ludziom w żałobie. Rodzice udzielają sobie wsparcia nawzajem i otrzymują pomoc psychologa oraz księdza. Grupa ma charakter otwarty. Ponadto pomocą w ramach działalności grupy jest wspólna modlitwa, „Dzień Palenia Świec” – znak solidarności z rodzicami, którzy utracili dzieci, wigilia hospicyjna, wyjazdy do miejsc kultu.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE ŻE POMAGASZ



Wigilia Dobranocka



Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie było gościem niezwykłego wydarzenia – Wigilii Hospicyjnej zorganizowanej dla Grupy Wsparcia Rodziców i Rodzeństwa w Żalobie przez Pracowników Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci.

Spotkanie odbyło się 13 grudnia 2015 roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6 w Rzeszowie. Wzięliśmy udział w uroczystej kolacji z tradycyjnymi potrawami. Wspólne spotkanie przy opłatku, składanie sobie życzeń było bardzo wzruszające. Dopełnieniem tego wieczoru były kolędy śpiewane z uczniami z Zespołu Szkół Muzycznych nr 1.

Świąteczna atmosfera udzieliła się wszystkim, zarówno tym najmłodszym, dla których dedykowana była impreza, jak i starszym, którzy mieli okazję do rozmów i wspomnień. Niespodzianką przygotowaną przez Muzeum dla uczestników wieczery był Reksio, który wzbudził wiele radości i z ochotą pozował do pamiątkowych fotografii z wszystkimi chętnymi. Okazało się, że dorośli darzą tę dobranockową postać wielkim sentymentem i udział w sesji zdjęciowej sprawił im wielką frajdę.

Po poczęstunku zaprosiliśmy małych i dużych gości Wigilii na spotkanie z dobranockami. Młodsze dzieci z rodzicami udały się na zabawną prelekcję na temat bajkowych bohaterów i seans filmowy a starsze na zajęcia tworzenia animacji.

W sali w której odbyło się spotkanie na małych wielbicieli bajek już czekali bohaterowie z wieczorynek: Miś Uszatek ze swoimi przyjaciółmi, Reksio, koty: Filemon i Bonifacy, Krecik, Muminki, Rumcajs z Hanka i Cypiskiem, Jacek i Agatki, Wilk i Zając, Kiwaczek i inni. Zostali oni przedstawieni najmłodszym, niektóre z bajkowych postaci zaśpiewały swoją piosenkę, Reksio przywitał się szczekaniem, koty miauczały a Krecik nawet zatańczył. Zachwył milusińskich wzbudziły też pacynki postaci z dobranoczek, którymi mogli się pobawić w teatrzyk.

Każdy mógł też zobaczyć jak wykonana jest lalka filmowa dzięki modelowi przedstawiającemu konstrukcję i kolejne etapy powstawania lalki filmowej. Wszyscy z bliska mogli zobaczyć Misia Colargola i jego budowę.

Dzieci dowiedziały się także dlaczego Misiowi Uszatkowi oklapnęło uszko oraz obejrzały odcinek dobranocki. Wiele emocji przyniósł konkurs „Kto pierwszy ten lepszy” z nagrodami, podczas którego dzieci i rodzice przeszli mały egzamin z dobranoczek. Okazało się, że uczestnicy quizu znakomicie odpowiadali na pytania. Zaskoczeniem dla wszystkich uczestników spotkania było to, że największą wiedzą w bajkowym temacie wykazał się ksiądz Ryszard Wacek Kolejnych wrażeń dostarczyła wizyta Świętego Mikołaja, który pojawił się na koniec spotkania w asyście wolontariuszy z ogromnym workiem prezentów i stodyczy.

Drugą z atrakcji przygotowanych przez muzeum były warsztaty twórcze, na których starsze dzieci miały okazję stworzyć swój własny film animowany. Przed przystąpieniem do pracy uczestnicy obejrzeliby animacje wykonane podczas zajęć organizowanych w Muzeum Dobranoczek. Zainspirowały one młodych adeptów sztuki filmowej do działania.



Początkowo byli nieco zdystansowani, ale po czasie przekonali się, że jest to fajna zabawa i bardzo się zaangażowali w tworzenie scenariusza i pracę na planie. Wykorzystując makaron-kokardki, kolorową kredę, muszelki, drewniane patyczki i guziki wspólnymi siłami zrealizowaliśmy film pt. „Muszelki”.



Efektów były zaskakujące, a sami uczestnicy nie mogli uwierzyć, że przy pomocy aparatu i samodzielnie wykonanych dekoracji można stworzyć ciekawą produkcję. Nad historią trwającą na ekranie niecałą minutę pracowaliśmy prawie półtorej godziny. Uczestnicy przekonali się jak pracochłonnym zajęciem jest tworzenie filmu tradycyjną metodą animacji poklatkowej.

Mamy nadzieję, że „złapali bakcyła” i będą tworzyć własne filmy. Pamiątką z warsztatów jest film, którym mogą się pochwalić rodzicom i przyjaciołom. Animację tę można także obejrzeć w Internecie – jest dostępny na Facebooku Muzeum Dobranoczek. Serdecznie dziękujemy za współpracę Pani Agnieszce Jankowskiej-Rachel, która zaprosiła nas na spotkanie oraz wszystkim wolontariuszom, którzy nam pomagali. Dla nas – pracowników muzeum – był to także wyjątkowy wieczór, czuliśmy się jak w rodzinie, a uśmiechy dzieci zostaną w naszej pamięci na długie miesiące. Jesteśmy pełni nadziei, że spotkamy się za rok na następnej wigilijnej kolacji organizowanej przez Hospicjum.

Zajęcia dla najmłodszych poprowadziły:
Katarzyna Lubas i Aleksandra Walus,
a warsztaty animacji **Beata Jarzyna**
oraz stażystka **Katarzyna Kaszuba.**
Katarzyna Lubas
- Dyrektor Muzeum Dobranoczek





Pomoc dla Hospicjum

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w dużej mierze utrzymuje się z datków otrzymanych od osób prywatnych, firm i instytucji.

Prowadzimy szereg działań informacyjnych mających na celu dotarcie do ludzi wrażliwych i rozumiejących potrzebę pomagania nieuleczalnie chorym Pacjentom i ich rodzinom.

Prowadzimy kampanie informacyjne w mediach tradycyjnych i Internecie w związku z możliwością przekazania nam 1% podatku.

Organizujemy coroczną Wielką Aukcję Charytatywną, gdzie Artyści mogą przekazać swoje obrazy na licytację. Ponadto organizujemy zbiórki publiczne lub obejmujemy patronatem wydarzenia prowadzone na rzecz naszej Fundacji.

Kontakt:

Edyta Dedek
manager ds. promocji i fundraisingu
edyta@hospicjum-podkarpackie.pl
tel.: 535 984 445

Pomoc od Nowożeńców

Zachęcamy do wsparcia hospicjum w dniu zaślubin. Ślub to przede wszystkim Wasz dzień, czemu jednak swoim szczęściem nie podzielić się z innymi?

Witamy,
6.09.2014 roku mieliśmy ślub i przeprowadzaliśmy zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci z Hospicjum na naszym weselu. Dopiero niedawno otrzymaliśmy zdjęcia z uroczystości, dlatego dopiero teraz piszemy do Państwa. Chcielibyśmy napisać kilka słów, dlaczego zrezygnowaliśmy z kwiatów i prezentów na wesele na rzecz pomocy dzieciom.

Organizując nasze wesele, zdecydowaliśmy się na zbiórkę pieniędzy na rzecz podopiecznych z Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie, wzamian za bukiety kwiatów, które tradycyjnie wręcza się Parze Młodej na weselu. Już wcześniej mieliśmy kontakt z hospicjum, robiąc paczkę mikołajkową dla dzieci. Zapragniemy zrobić coś dobrego, co mogłoby pomóc innym bardziej potrzebującym, stąd też nasz pomysł na zbiórkę pieniędzy do puszek. Inicjatywa okazała się bardzo trafna! Zebraliśmy sporą sumę pieniędzy, ponieważ nasi goście z wielkim entuzjazmem włączyli się w akcję :)
Gorąco zachęcamy inne pary planujące swój ślub do pomocy w taki lub podobny sposób. Pamiętajmy, że okazane dobro powraca ze zdwojoną siłą!

Pozdrawiamy serdecznie,
Katarzyna i Bartosz Cużytek



Kochane Dzieci,

Z wielką radością i nadzieją na lepsze jutro, pragniemy dotrzeć do grona nowożeńców, którzy wspierają Fundację Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci.

24 maja 2014 r., w Kościele p.w. Św. Urszuli śled w Kielanówce zawarliśmy sakrament małżeństwa. W tym szczególnym dniu pamiętaliśmy o Was. Poprosiliśmy naszych gości aby zamiast kwiatów przekazali środki pielęgnacyjne oraz inne upominki dla podopiecznych hospicjum. Dzięki ich hojności, z radością i wzruszeniem przekazyjemy je kam Kochani zapewniając o nieustającej współpracy wielu serc. Wraz z naszymi gośćmi życzymy Wam zdrowia, miłości oraz wielu radości.

Zawsze pamiętajcie
Joanna i Andrzej Szpunar



Możecie wesprzeć Hospicjum prosząc swoich gości, aby zamiast kwiatów przynosili prezenty dla Podopiecznych:

- kosmetyki - szampny, chusteczki nawilżane, kremy, oliwki,
- pampersy SENI,
- przybory szkolne,
- książeczki, bajeczki,
- zabawki interakcyjne,

Można również zorganizować zbiórkę finansową do puszek hospicyjnej - wypożyczyć puszkę z logo Hospicjum i zbierać do niej pieniądze (jeśli jest ślub w Rzeszowie istnieje możliwość, aby to nasz wolontariusz w koszulce z logo hospicjum zbierał pieniądze do puszek).

Nie zapomnijcie jednak, wcześniej skontaktować się z nami, aby dowiedzieć się czego tak naprawdę potrzebują Nasi Podopieczni.

Prosimy o kontakt od poniedziałku do piątku w godzinach pracy biura od 8 do 16 tel. 17 / 853 48 18, kom. 662 288 538



Całoroczna Akcja zbierania Nakrętek

Przekazując nakrętki dla Hospicjum pomagasz podopiecznym Hospicjum

Organizując zbiórkę prosimy aby zebrane nakrętki dostarczyć osobiście do siedziby Fundacji przy ul. Lwowskiej 132 w godzinach pracy biura od poniedziałku do piątku od 8 do 16.

W 2015 roku
zebrano
32 314 kg
zakrętek

Kwotę jaką za to otrzymaliśmy to
43 623 zł



Od dwóch lat wpisała się w życie hospicyjne akcja zbierania plastikowych nakrętek: „Nakręć się na pomaganie”. Zbiera je już prawie każdy maluch, zanosząc do przedszkola, uczeń doszkoły podstawowej, gimnazjum, czy liceum, zbierają również studenci, pracownicy firm i urzędów.

Prawie we wszystkich domach jest małe pudełeczko z przeznaczeniem na nakrętki. **Jeśli Ty jeszcze nie zbierasz, Przyjacielu Hospicjum- przyłącz się do Akcji!** Plakat informacyjny o akcji można nabyć w siedzibie hospicjum lub na stronie internetowej (<http://www.hospicjum-podkarpackie.pl/pomoc/zbieryamy-nakretki-przylacz-s.html>).

Zebrane przez Ciebie nakrętki można przekazywać do hospicjum po uprzednim kontakcie z biurem, (17) 853 48 18 lub z koordynatorem akcji – P. Moniką Barłowską-Kuchar, tel. 662 288 538.

Nakrętki przekazujemy firmie recyklingowej, która przerabia je na surowiec wtórny. Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie, - leki, opatrunki medyczne, rehabilitację dzieci lub sprzęt specjalistyczny dla podopiecznych naszej Fundacji. Dziękujemy za dotychczasowe zaangażowanie Wszystkim osobom, które już włączyły się w akcję. **Dziękujemy za to, że jesteście z nami. Dziękujemy za troskę wobec chorych.**

Obrazy licytowane są w teatrze im. W. Sie-maszkowej w Rzeszowie. Cały dochód przeznaczone jest dla Podopiecznych Hospicjum.

Aukcja charytatywna na rzecz Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci to wydarzenie z 8-letnią tradycją, w ramach którego artyści i kolekcjonerzy przekazują swoje prace, aby wspomóc naszą działalność. Każdego roku spotykamy się z życzliwością i niezawodną pomocą artystów i kolekcjonerów, którzy ofiarują nam swoje dzieła. Aukcja odbywa się w październiku każdego roku, prace (najlepiej oprawione) przyjmujemy do końca sierpnia. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przekazują swoje dzieła oraz tym, którzy poprzez zakup prac wspierają działalność Fundacji.

Szanowni Artyści Malarze, Rzeźbiarze, Kolekcjonerzy, Miłośnicy Sztuki, Przyjaciele Podkarpackiego Hospicjum Dla Dzieci

Jeśli chcesz pomóc i przekazać obraz skontaktujcie się z koordynatorem Akcji tel. 535 984 445 Edyta Dedek



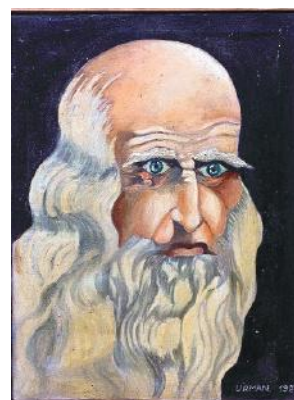
ARTYŚCI DZIECIOM

Wielka Aukcja Charytatywna

Obrazy cenionych polskich i zagranicznych artystów



Kupując obraz **wspierasz podopiecznych** będących pod opieką domowego i stacjonarnego **Hospicjum**





Przełącz darowiznę finansową

Wpłać darowiznę na konto:
Fundacja Podkarpackie Hospicjum Dla Dzieci, 35-301 Rzeszów, ul. Lwowska 132
Nr konta:
PKO Bank Polski SA.
28 1020 4405 0000 2702 0525 9926

Tytuł wpłaty: darowizna na cele statutowe



Zostań sponsorem

Przełącz darowiznę na konkretny cel np. zakup leków, zakup sprzętu medycznego.



Zbieraj nakrętki

zbieranie różnego typu nakrętek, zakrętek, kapsli, korków, wieczek i pokrywek. Nie wyrzucaj nakrętek, przyłącz się do akcji i zbieraj razem z nami!



Przełącz darowiznę rzeczową

Zadzwoń i dowiedz się czego potrzebują poopieczni Hospicjum
tel. 17 853 48 18



Zorganizuj zbiórkę podczas Swojego ślubu

W tym najważniejszym dniu w życiu możesz wspomóc naszą działalność.



Wyślij sms

Wyślij sms o treści: OPIEKA
na numer: 73601

Koszt sms: 3,69 PLN z VAT.
Regulamin na stronie www.hospicjum-podkarpackie.pl



Kup tapetę na Twój smartfon

sms wysyłamy pod numer 73601
koszt sms: 3,69 PLN z VAT
treść sms: FPH.nummerki od 1 do 166
Przykładowy sms: FPH.5
Zobacz tapety: www.pomaganie-laczy.pl



Czyli społeczna odpowiedzialność biznesu

Zostań firmą, która oprócz dobrego zarządzania i wyników finansowych w przejrzysty i odpowiedzialny sposób buduje swój wizerunek i dobre relacje z otoczeniem.



Zostań naszym ambasadorem

Dowiedz się jak działamy, kim jesteśmy, komu pomagamy i włącz się w społeczne kampanie informacyjne.

Przełącz nam swoją końcówkę wynagrodzenia



Na oświadczeniu należy wyrazić zgodę na przekazanie przez Państwa pracodawcę na rzecz Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci drobnej końcowej kwoty z comiesięcznego wynagrodzenia np. 5zł, 3zł.



Wsparcie medialne

Umieść baner na swojej stronie - dotyczący pomocy Hospicjum
Szczegóły: www.pomaganie-laczy.pl



Przełącz 1% podatku

KRS: 0000265120

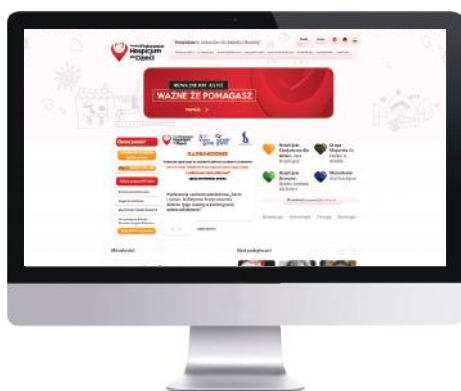


Zapis w testamencie

Wykonaj zapis w testamencie, przekazując na rzecz Fundacji darowiznę majątkową lub pieniężną.

zobacz jak pomagamy

www.hospicjum-podkarpackie.pl
www.pomaganie-laczy.pl
www.waznezepomogasz.pl



Strona główna Fundacji
www.hospicjum-podkarpackie.pl



Facebook
www.facebook.com//hospicjum



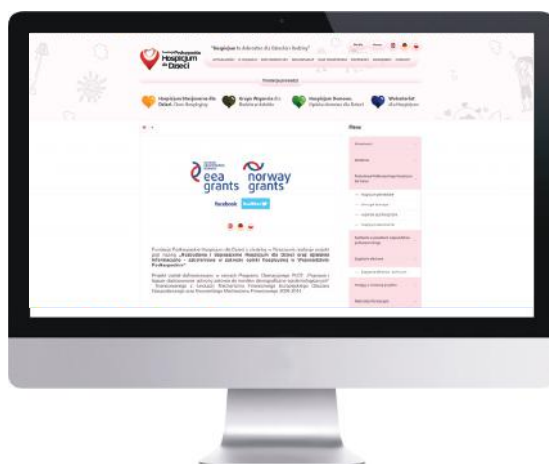
Wszystkie formy wsparcia Fundacji
www.pomaganie-laczy.pl



Projekt rozbudowy
www.facebook.com//hospicjumnorweski



Stomatologia
Poradnie Specjalistyczne
www.poradnie-podkarpackie.pl



Rozbudowa
www.hospicjum-podkarpackie.pl/projekt



Nieważne kim jesteś, ważne, że pomagasz
www.waznezepomagasz.pl





Kampanie Społeczne

Fundacja każdego roku przygotowuje projekt, dzięki któremu pokazuje swoje działania i zwraca uwagę na ważność takiej placówki jak hospicjum dziecięce.

Przez ostatnie dwa lata artyści sceny muzycznej i aktorzy brali udział w kampanii. „pomaganie łączy” oraz „otwórz swoje serce”.

W tym roku przygotowaliśmy kampanię pod hasłem:

„nieważne kim jesteś ważne, że pomagasz”.

Zadaniem przygotowywanych przez nas akcji informacyjnych jest:

- informowanie społeczeństwa o możliwości przekazania 1% podatku dla Organizacji Pożytku Publicznego
- pomaganie tym, którzy są zbyt mali, aby mogli poprosić samodzielnie o pomoc
- uwrażliwienie społeczeństwa na sytuację rodzin z nieuleczalnie chorym dzieckiem
- przybliżenie naszej działalności
- poinformowanie, że nasza pomoc jest bezpłatna i działamy dzięki wsparciu osób o otwartych sercach.

Chcesz pomóc? Skontaktuj się:

Edyta Dedek
manager ds. promocji i fundraisingu
edyta@hospicjum-podkarpackie.pl
tel.: 535 984 445

“WAŻNE, ŻE POMAGASZ” CZYLI NOWA KAMPANIA FUNDACJI



Fundacja Podkarpackie
**Hospicjum
dla Dzieci**

NIWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE ŻE POMAGASZ

1% PRZEKAŻ 1% PODATKU
NR KRS: 0000265120

www.hospicjum-podkarpackie.pl

Nieważne, czy jesteś blogerką, aktorem, czy siatkaczem - z pomaganiem każdemu jest do twarzy - przekonują znane i lubiane osoby, które wsparły kampanię na rzecz chorych dzieci.

Kampania „Nieważne kim jesteś, ważne, że pomagasz” promuje dobroczynność i wolontariat. To nasza akcja w ramach kampanii społeczno-informacyjnych, którą od paru lat chętnie wspierają polskie gwiazdy, artyści i szanowani mieszkańcy Podkarpacia. Mają różne pasje, zainteresowania i sposoby na życie, ale łączy ich chęć pomagania.

„POMAGANIE jest ważne” - przekonują w kampanii.

W nowej odsłonie kampanii wzięto udział kilkanaście osób. Jest wśród nich aktor Cezary Pazura i jego żona Edyta, Olga Bończyk, Jacek Rozenek i słynny mim Ireneusz Krosny. Do pomagania zachęcają także, wspólnie z córką, Beata i Robert Jansonowie. Na serii kolorowych banerów nie zabrakło siatkarki Asseco Resovii i rekordzisty Guinnessa w trialu rowerowym - Krystiana Herby. Kampanię wsparła również Monika Szela, dyrektor Teatru Maska, dr hab. Jerzy Kierski, dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Duet Delfina&Bartek, czyli zwycięzcy V edycji programu „Mam Talent”. A to jeszcze nie wszy-

scy, bo są i blogerki, motocyklista, biznesmenka, masażystka. Zgodnie podpisują się pod hasłem, które za każdym razem zaczyna się inaczej: „nieważne, czy grasz, czy śpiewasz”, „nieważne, w jakim składzie”, „nieważne, w jakiej roli”, „nieważne, jakiej słuchasz muzyki”. Konkluzja jest ta sama - „ważne, że pomagasz”.

Pomagać może każdy i w różny sposób - poświęcając swój czas jako wolontariusz albo przekazując datki, darowizny lub 1 % podatku.

Pozytywna, kolorowa i pełna energii kampania, przypomina, że podopieczni Hospicjum, doświadczeni ciężkimi i nieuleczalnymi chorobami, tak jak wszystkie dzieci, zasługują na pogodne dzieciństwo. To misja, której Fundacja nie mogłaby zrealizować bez wsparcia setek ludzi. Dlatego kampania „Nieważne kim jesteś, ważne, że pomagasz” jest tak bardzo potrzebna. Pomaga dotrzeć z informacją o działalności Fundacji i Hospicjum do wielu osób, skłania do refleksji i zachęca do działania.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które wzięły udział w kampanii.



KAMPANIA OUTDOOROWA KREACJE BILLBOARDÓW W KAMPANII 2016

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Krzysztof Herba

KRYSTIAN HERBA
TRIAL ROWEROWY,
REKORDZISTA GUINNESSA

NIEWAŻNE SĄ REKORDY

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Delfina Bartek

DELFINA & BARTEK
ZWYCIĘZCY
W EDYCJI "MAM TALENT"

NIEWAŻNE JAKI MASZ TALENT

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Anna Węgank

ANNA (WEGANKA)
BLOGERKA KULINARNA

NIEWAŻNE JAK GOTUJESZ

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Rafał "Sfinks"

RAFAŁ "SFINKS"
BRZECHOWSKI
MOTOCYKLISTA

NIEWAŻNE CZYM JEŹDZISZ

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Jerzy Kierski

DR HAB. JERZY KIERSKI
PROF. UR. DZIEKAN
WYDZIAŁU SZTUKI

NIEWAŻNE SĄ STANOWISKA I TYTUŁY

WAŻNE ŻE POMAGASZ

ALEK ACHREM
KRZYSIEK IGNACZAK
ŁUKASZ PERŁOWSKI
SIATKARZE ASSECO RESOVIA

NIEWAŻNE W JAKIM SKŁADZIE

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Beata Sztorc

BEATA SZTORC
MASAŻYSTKA I TERAPEUTKA

NIEWAŻNE W JAKIM ZAWODZIE

WAŻNE ŻE POMAGASZ

Robert Janson
ROBERT JANSON
KOMPOZYTOR Z ŻONĄ I CÓRKĄ

**NIEWAŻNE JAKIEJ MUZYKI SŁUCHASZ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Ireneusz Krosny
IRENEUSZ KROSNY
MIM, AKTOR

**NIEWAŻNE ŻE BEZ SŁÓW
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Olga Bończyk
OLGA BOŃCZYK
AKTORKA, WOKALISTKA

**NIEWAŻNE CZY GRASZ CZY ŚPIEWASZ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Patrycja i Karolina Pernecka
PATRYCJA I KAROLINA
BLOGERKI MODOWE

**NIEWAŻNE JAK SIĘ UBIERASZ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Monika Szela
MONIKA SZELA
DYREKTOR TEATRU MASKA

**NIEWAŻNE KOGO GRASZ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Jacek Rozenek
JACEK ROZENEK
AKTOR, TRENER BIZNESU I COACH

**NIEWAŻNE W JAKIEJ ROLI
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Cezary Pazura
CEZARY PAZURA
AKTOR WRAZ Z ŻONĄ

**NIEWAŻNE JAK ZNANY JESTEŚ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

Edyta Podkulska
EDYTA PODKULSKA
WŁAŚCICIELKA RESTAURACJI, HOTELI
I BUTIKÓW ODZIEŻOWYCH

**NIEWAŻNE JAKI SUKCES ODNIOŚLEŚ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**



Kampania Facebook



Pomaganie Łączy

Przeznacz dowolną kwotę darowizny dla podopiecznych będących pod opieką domowego i stacjonarnego hospicjum

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

1% PODATKU
ORGANIZACJA POZYTYWU PUBLICZNEGO
KRS: 0000265120

Niedługo kończy się termin składania deklaracji pit
Możesz bardzo nam pomóc przekazując Twój 1% podatku na naszą działalność



Pomaganie Łączy

Czy wiesz, że...
możesz być darczyńcą odpowiedzialnym za zakup leków bądź środków medycznych dzieci będących pod opieką hospicjum

Zadzwoń bądź napisz do nas powiemy Ci jak to zrobić:
tel. kom. 535 984 415
edyta@hospicjum-podkarpackie.pl

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ



Wolontariat
zobacz czy to coś dla Ciebie

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

wolontariat
medyczny
akcyjny
zobacz
czym się różnią



Pomaganie Łączy

Rodzice, którzy wiedzą, że na świat przyjdzie bardzo chore dziecko mogą korzystać z naszej opieki przez cały okres trwania ciąży.

Zobacz na czym polega perinatalna opieka hospicyjna

Hospicjum Okrętu Perinatalna



Pomaganie Łączy

Chciałbyś aby Twoja Firma pomogła w dokończeniu rozbudowy **Hospicjum** stacjonarnego w Rzeszowie?

Skontaktuj się z nami, powiemy Ci jak możesz pomóc w urządzeniu sal dla oczekujących na naszą pomoc dzieci



Pomaganie Łączy

? prowadzisz działalność gospodarczą?

! Możesz pomóc wpisując w rozliczeniu rocznym nasz nr KRS: 0000265120
Firmy składają deklarację do 20 stycznia 2016

Przeznacz 1% PODATKU



Dom Hospicyjny dla Dzieci

...to miejsce gdzie dziecko może otrzymać bezpłatną opiekę

Zobacz na czym polega pomoc w Stacjonarym Hospicjum dla Dzieci

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Twój 1% podatku to olbrzymia pomoc dla Organizacji pozytywu Publicznego jaką jest

Przeznacz 1% PODATKU
ORGANIZACJA POZYTYWU PUBLICZNEGO
KRS: 0000265120

Hospicjum dla Dzieci



Pomaganie Łączy

Pobierz darmowy program PIT 2015

przekazując nam swój 1% podatku bierzesz udział we wspólnej kampanii:

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Przeznacz 1% PODATKU
ORGANIZACJA POZYTYWU PUBLICZNEGO
KRS: 0000265120

Kampania Facebook



Pomaganie Łączy

Wyślij **sms** o treści
OPIEKA na numer: **73601**

Czy wiesz, że...
Wysyłając SMS pomagasz kupić leki i drobny sprzęt medyczny dla Podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci



Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Dzięki rozbudowie stacjonarnego hospicjum będziemy mogli pomóc większej liczbie potrzebujących rodzin mających pod opieką hospicyjne chore dziecko.



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Chcesz nam pomóc?
WYŚLIJ SMS
o treści OPIEKA na numer: 73601

Koszt sms: 3,60 PLN + VAT. Dochód przeznaczony na opiekę nad Pacjentami Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.



Opieka Domowa dla Dzieci
Hospicjum dla Dzieci

Fundacja prowadzi Domowe Hospicjum dla Dzieci
Zobacz na czym polega nasza praca



Pomaganie Łączy

Przeznacz
1%
PODATKU
na rzecz Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
KRS: 0000265120

Twój 1% podatku pozwala nam pomagać przez cały rok. **Przeznacz go już dzisiaj**



NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE, ŻE POMAGASZ

Wolontariat

chciałbyś pomagać, a nie wiesz jak?
skontaktuj się z nami powiemy Ci jak dołączyć do naszego centrum Wolontariatu

PRZEKAŻ **1%** PODATKU
KRS: 0000265120

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

#WAZNEZEPOMAGASZ

STWÓRZ BANER, OPUBLIKUJ GO W SIECI I WSPIERAJ AKCJĘ!



**STWÓRZ
WŁASNY
BANER**

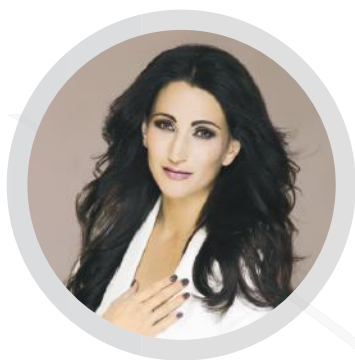
Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

Dołącz do akcji

#WAZNEZEPOMAGASZ

WWW.WAZNEZEPOMAGASZ.PL





**Justyna
Steczowska**

Justyna Steczowska



Natalia Lesz

Natalia Lesz



Robert Janson

Robert Janson



Artur Barciś

Artur Barciś



Robert Rozmus

Robert Rozmus



Rafał Cieszyński

Rafał Cieszyński



**Pomaganie
Łączy**

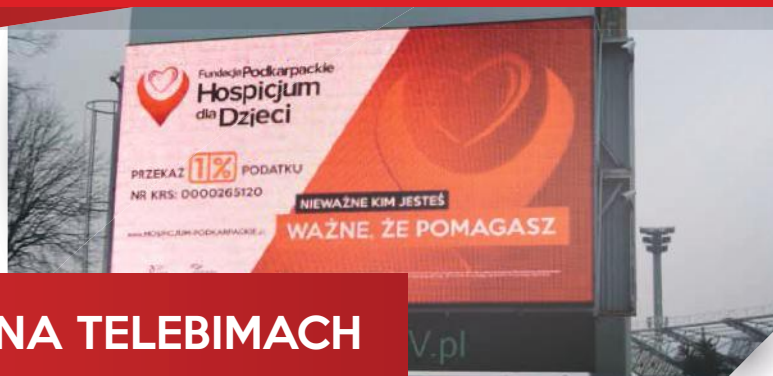




Fundacja Podkarpackie
**Hospicjum
dla Dzieci**

NIEWAŻNE KIM JESTEŚ

WAŻNE ŻE POMAGASZ



PROMOCJA NA TELEBIMACH



www.hospicjum-podkarpackie.pl

PROMOCJA NA BILBORDACH



PROMOCJA NA SŁUPACH OGŁOSZENIOWYCH



FINAŁ KAMPANII

Pomaganie - nadać życia dniom

Żyjemy z dnia na dzień, w codziennym pędzie zapominając, że dookoła nas także jest świat, który wymaga naszego zaangażowania. Myślmy – „niech inni działają, zmieniają, pomagają - ja mam swoje sprawy”. Wyobraźmy sobie, że jedynie połowa z nas właśnie tak pomyśli – jaki wtedy zastaniemy świat, kiedy otworzymy oczy i na chwilę zatrzymamy się w naszym pędzie? Ta wizja choć ponura - jest bardzo rzeczywista i tylko od nas zależy, czy świat będzie takim, jakim sobie go wymarzyliśmy.

Pesymiści powiedzą, że ból, śmierć i zło, które nas otacza to nie ten świat, o którym marzą, ale czy ci sami pesymiści próbowali w ten świat ingerować? Psycholodzy są zgodni – zaangażowanie się w tworzenie lepszej rzeczywistości to coś, co przynosi największą w życiu człowieka satysfakcję. Mówi się więc nawet o modzie na pomaganie. I choć brzmi powierzchownie, to podobnie jak z innymi trendami – liczy się efekt. Jeśli więc ta moda zmienia ludzkie życie, pomaga zwalczyć trudności i zło dnia codziennego to właśnie na ten trend powinniśmy obrać kurs.

Nie jesteśmy w stanie naprawić świata, ale w naszej mocy jest istotna zmiana kierunku rozwoju spraw, na których rozwój w ustalonym kształcie nie godzimy się na co dzień.

To dlatego wciąż w Polsce powstają hospicja dla dzieci, które w swej codzienności walczą o lepszy kierunek nienaturalnego obrotu sprawy, jakim jest choroba i śmierć dziecka. Hospicja nie tylko starają się tworzyć miejsca opieki i pomocy dla bezbronnych, potrzebujących pacjentów - często porzuconych przez niegotowych na taki cios opiekunów - ale również starają się przepracować traumę, którą przeżywają najbliżsi podopiecznych hospicjum. I choć często wydaje się, że w tym cierpieniu nie da się znaleźć rozwiązania – to wystarczy krótka wizyta w takim miejscu, by dowiedzieć się, jak wiele życia można nadać dniom każdego podopiecznego, sprawiając przy tym, że jest on w stanie zrozumieć i – jakkolwiek to brzmi – przygotować się na los, który został mu dany. Hospicja te wydają się więc kierować myślą Alberta Camusa iż dobro jest jak piękno, które pomaga żyć, ale i umierać.

Nadawanie życia dniom, nie zaś życiu dni – to zasada, którą należy kierować się myśląc o pomocy wszystkim tym, którym przyszło stanąć twarzą w twarz z cierpieniem. Aby jednak ta złota myśl była wdrażana w codzienność polskich hospicjów potrzeba jest bezinteresowna pomoc tych, którzy marzą o tym, by mieć wpływ na świat i jego lepsze jutro. To właśnie dzięki darczyńcom, którzy choćby raz w roku pomagają przekazując swój 1 procenta podatku, cierpienie zyskuje ludzką twarz – tak ważną dla każdego podopiecznego, który niezależnie od wieku pragnie by mimo choroby zachować wartość i szacunek do samego siebie.



W dobie płatności online, szybkich aplikacji mobilnych, czy półautomatycznych przekazów 1 procenta podatku przy rozliczeniu Pit-a, pomaganie przestało być dobrem luksusowym, na które stać tylko tych, których znamy z pierwszych stron gazet. Pomaganie stało się domeną ludzi zwyczajnych, zainteresowanych światem i jego lepszą stroną. Dziś to pomagający wybiera, którą fundację, czy jakie hospicjum będzie wspierać, a jednocześnie przekazując swoją cegiełkę ma prawo zastrzec na co konkretnie pójdą przekazane przez niego środki czy innego rodzaju pomoc materialna.

Codzienna walka o każdą chwilę toczy się również w wielu polskich domach, nad którymi czuwają fundacje prowadzące hospicja i wspierające funkcjonowanie opieki domowej. Takie rozwiązanie choć znacznie bardziej obciążające dla rodziny i bliskich staje się często najskuteczniejszą formą wartościowej opieki nad małymi pacjentami hospicyjnymi. Domsowa opieka hospicyjna również wymaga codziennych nakładów pomocy materialnej i niematerialnej niesionej przez fundacje zachęcające do pozostawiania małych pacjentów w domach, gdzie łatwiej im znieść trudy swojej choroby i stresu związanego z kolejnym dniem trudności. Pomoc niesiona przez fundacje nie bierze się jednak znikąd. To dzięki pomocy sponsorów, osób, którym los maluchów skazanych na cierpienie nie jest obojętny – domowa opieka hospicyjna staje się lepszym rozwiązaniem na gorsze jutro.

Pamiętajmy, że z niesionej przez nas pomocy nie musimy się nikomu tłumaczyć, czy silić się na akceptowalne przez ogół społeczeństwa powody. Pomaganie jest dobrem, które nie potrzebuje tłumacza, bo mówi we wszystkich językach świata – samo za siebie, a przy tym wraca zawsze wtedy kiedy jest potrzebne. To w taki ład świata warto wierzyć, a przy tym wspólnie go budować.



NIEWAŻNE CZYM JEŹDZISZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Rafał "Slinks" Brzechowski, Motocyklista

NIEWAŻNE JAKI MASZ TALENT WAŻNE ŻE POMAGASZ
Delfina & Bartek, Zwycięzcy V Edycji "Mam Talent"

NIEWAŻNE KOGO GRASZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Monika Szela, Dyrektor Teatru Maska

NIEWAŻNE SA REKORDY WAŻNE ŻE POMAGASZ
Krzysztof Herba, Trial Rowerowy, Rekordzista Guinnessa

NIEWAŻNE JAK SIĘ UBIERASZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Patrycja i Karolina, Blogerki Modowe

NIEWAŻNE SA STANOWISKA I TYTUŁY WAŻNE ŻE POMAGASZ
dr hab. Jerzy Kierski, Dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego

NIEWAŻNE JAK GOTUJESZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Anna (Weganka), Blogerka Kulinarna

NIEWAŻNE ŻE BEZ SŁÓW WAŻNE ŻE POMAGASZ
Ireneusz Krotny, Mim, Aktor

NIEWAŻNE CZY GRASZ CZY ŚPIEWASZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Olga Bonczyk, Aktorka, Wokalistka

NIEWAŻNE JAKIEJ MUZYKI SŁUCHASZ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Robert Janson, Kompozytor z Żoną i Córką

NIEWAŻNE JAKI SUKCES ODNOSIŁ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Edyta Podkulska, Bizneswoman, Właścicielka Restauracji i Butików Odzieżowych

NIEWAŻNE W JAKIEJ ROLI WAŻNE ŻE POMAGASZ
Jacek Rozenek, Aktor, Trener Biznesu i Coach

NIEWAŻNE JAK ZNANY JESTEŚ WAŻNE ŻE POMAGASZ
Cezary Pazura, Aktor, Wraz z Żoną

NIEWAŻNE W JAKIM SKŁADZIE WAŻNE ŻE POMAGASZ
Alek Achrem, Krzysztof Ignaczak i Łukasz Perłowski, Siatkarze Asysto-Retowia

**NIEWAŻNE KIM JESTEŚ
WAŻNE ŻE POMAGASZ**

FORMY POMOCY

PRZEKAŻ 1% PODATKU
KRS: 0000265120

WPLAĆ DAROWIZNĘ NA NR KONTA:
28 1020 4405 0000 2702 0525 9926
PKO Bank Polski SA.

WYŚLIJ SMS OPIEKA
NUMER: 73601
Koszt SMS: 3,69 PLN z VAT.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
ul. Lwowska 132, 35-301 Rzeszów, NIP: 813-34-76-177
Biuro: 17 853 48 18, fundacja@hospicjum-podkarpackie.pl



Chciałbyś wspierać Fundację? Skontaktuj się:
Edyta Dedeck, manager ds. promocji i fundraisingu
e-mail: edyta@hospicjum-podkarpackie.pl, tel.: 535 984 445

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
www.hospicjum-podkarpackie.pl



PRZEKAŻ 1% PODATKU
NR KRS: 0000265120



Opieka Domowa dla Dzieci Hospicjum Domowe

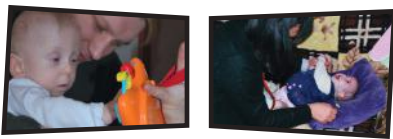
Hospicjum Domowe to wszechstronna pomoc w domach chorych dzieci sprawowana przez lekarzy, pielęgniarki, pracownika socjalnego, rehabilitantów, psychologa, księdza i wolontariusza. To także zakup leków dla pacjentów, wypożyczenie specjalistycznego sprzętu medycznego, towarzyszenie rodzinie w chorobie dziecka i po jego śmierci.

Hospicjum Domowe obejmuje specjalistyczną opieką nieuleczalnie chore dzieci w miejscu ich zamieszkania, gdy lekarze i rodzice podjęli decyzję o zakończeniu leczenia w szpitalu. Umożliwia rodzicom prowadzenie opieki medycznej w domu.

Celem naszym jest zmniejszenie cierpienia i poprawa jakości życia, zarówno chorego dziecka jak i jego rodziny. Dyżur lekarza i pielęgniarki trwa przez całą dobę, przez 7 dni w tygodniu.

Opieka sprawowana przez Hospicjum jest bezpłatna.

Dysponujemy specjalistycznym sprzętem medycznym, niezbędnym w opiece domowej (m.in.: koncentratorami tlenu, ssakami, materacami przeciwdoleżynowymi, itp.), który wypożyczany jest bezpłatnie podopiecznym Hospicjum.



Telefon do sekretariatu: 17 853 48 18



Dom Hospicyjny dla Dzieci Hospicjum Socjalne

Pierwsze w Polsce stacjonarne hospicjum dla dzieci, zapewniające kompleksową opiekę. Nasi pacjenci to:

- Dzieci przewlekłe i terminalnie chore w okresach zaostrej choroby lub wymagających leczenia szpitalnego.
- Dzieci w okresie wypalenia rodziców, potrzeby wyjazdu ze zdrowym rodzeństwem w różnych okolicznościach lub w czasie własnej choroby rodziców.
- Dzieci z chorobą przewlekłą bez opiekunów.

Przy Domu Hospicyjnym dla dzieci działają poradnie:

- Poradnia stomatologiczna
- Poradnia chirurgiczna dla dzieci
- Poradnia pulmonologiczna dla dzieci i dorosłych
- Poradnia psychologiczna
- Poradnia hospicyjnej opieki perinatalnej



Rejestracja ogólna: 17 875 12 51
Poradnie specjalistyczne: 17 875 12 58

BEZPŁATNIE świadczymy pełny zakres usług stomatologicznych dla dzieci posiadających orzeczenie o niepełnosprawności (do 16 r.ż.) oraz dorosłych w stopniu umiarkowanym i znacznym.



Wolontariat

Centrum wolontariatu zaprasza do współpracy dzieci, młodzież, studentów oraz dorosłych, a także szkoły i uczelnie z województwa podkarpackiego, które chcą włączyć się w pomoc potrzebującym.

Wolontariusze mogą włączyć się w dwa aspekty pomocy:

- Pomoc medyczną** w domu pacjenta lub na oddziale Domu Hospicyjnego dla Dzieci
- Pomoc akcyjną** w biurze hospicjum, przy kampaniach informacyjnych, zbiórkach funduszy czy organizowaniu atrakcji dla podopiecznych hospicjum

Chcesz pomóc? „Nakręć się na pomaganie” - zbieraj nakrętki w domu, szkole, firmie i przywieź je do Fundacji.

Koordinator Wolontariatu:
Monika Bartłowska-Kuchar,
tel.: 662 288 538, wolontariat@hospicjum-podkarpackie.pl

Grupa Wsparcia dla Rodziny w Żałobie

Pomoc psychologiczna i duchowa dla rodziców i rodzeństwa, przeżywających żałobę. Spotkania służą wzajemnej wymianie doświadczeń w odniesieniu do radzenia sobie w trudnych chwilach, po stracie najbliższej osoby. Są miejscem, gdzie można otrzymać wsparcie związane z odejściem dziecka. W ramach prac grupy wsparcia organizowane są spotkania z okazji np. Dnia Palenia Świec, Wigilii, wyjazdy wypoczynkowo-terapeutyczne, w tym kolonie dla dzieci. **Grupa ma charakter otwarty, a uczestnictwo w spotkaniach jest bezpłatne.** Uczestnikami mogą być osoby objęte opieką hospicjum, jak również inne osoby potrzebujące takiego wsparcia.

Koordinator Grupy Wsparcia:
Psycholog Agnieszka Jankowska-Rachel, tel.: 662 035 984





Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

tel./fax 17 853 48 18
www.hospicjum-podkarpackie.pl
fundacja@hospicjum-podkarpackie.pl

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci
ul. Lwowska 132
35-301 Rzeszów
woj. podkarpackie
Polska

NIP: 813 34 76 177
REGON: 180168889
nr KRS: 0000265120
Biuro czynne: od poniedziałku do piątku
od 8:00 do 16:00

